NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

The Most Extensively Circulated Polish Daily In Chicago.

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

No. 253. SOBOTA, DNIA 27-GO PAŹDZIERNIKA, (SATURDAY, OCTOBER 27),1934 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLV.

BANKI CHCĄ POMAGAĆ KRAJOWI

CZY POLSKA W BLOKU "MITTEL-EUROPY"?

Pisma Niemieckie i Węgierskie Są Zdania, Że Tak.

Warszawa, 27 paźdz. (Havas) — W rezultacie zainaugurowania bliższej współpracy politycznej między Niemcami i Polską, legacje Polski w Berlinie i Niemiec w Warszawie, zostały zamienione na ambasady. Z dniem 1 listopada, poseł polski w Berlinie, Józef Lipski, a poseł niemiecki w Warszawie, Hans von Moltke, zostaną ambasadorami.

Rozwój lepszych stosunków polsko - niemieckich, które dotychczas odnosiły się wrogo do siebie z powodu kwestji „korytarza," jest następstwem przyjścia w Niemczech do władzy hitleryzmu. Naziści, którzy przed objęciem władzy w Niemczech byli największymi przeciwnikami oddania Polsce Pomorza, doszli obecnie do porozumienia z Polską, aby przełamać wrogi wał dyplomatyczny, jaki otaczał Rzeszę niemiecką.

Tu i tam mówiło się, że Niemcy zobowiązały się pomóc Polsce w uzyskaniu pewnych terytorjów na Ukrainie, za oddanie Niemcom Pomorza, lecz pogłoskom tym władze polskie zaprzeczyły stanowczo. Rząd polski oświadcza, że dzięki obecnym stosunkom polsko - niemieckim Polska otrzymała od Niemiec zapewnienie obecnych granic, bez żadnego „qui pro quo" ze strony Polski, z wyjątkiem deklaracji o pokojowych zamiarach na przyszłość.

POLSKA GRA NA WŁASNĄ RĘKĘ.

Że Polska gra na własną rękę, stwierdzone zostało gościnnem przyjęciem premjera węgierskiego, gen. Juljusza Goemboesa w Warszawie. Zamiast otrzymać zgodę Polski na zorganizowanie bloku centralnej Europy, do którego należałyby Niemcy, Austrja, Węgry i Włochy, Goemboes wyjechał z Warszawy z paktem „intelektualnej współpracy" polsko - węgierskiej.

Opinja publiczna w Polsce jest wielce podniecona głosami pism węgierskich i niemieckich na temat rezultatów tej wizyty. Głosy te pozwalają przypuszczać, że blok środkowej Europy został rzeczywiście skompletowany. Pisma prorządowe w Polsce, unikają debat w tej sprawie, lecz pisma opozycyjne odrzucają stanowczo myśl, żeby Polska kiedykolwiek mogła należeć do kombinacji „Mittel-Europy," w której Niemcy dzierżyłyby prym.

Co Oznaczają Te Rzekomo 'Niewinne' Posunięcia Węgier

Wiedeń, 27 paźdz. (Havas). — Po doprowadzeniu do skutku paktu „inetelektualnej współpracy" między Polską i Węgrami w czasie ostatniej wizyty w Warszawie premjera Węgier, gen. Juljusza Goemboesa, rząd węgierski zaproponował rządom w Wiedniu, Berlinie i w Rzymie, rozszerzenie zasad tego paktu na te państwa. Taką wiadomość otrzymano tu wczoraj.

Posunięcie to rządu węgierskiego tłumaczone jest w kołach węgierskich, jako zwykła formalność dyplomatyczna. Węgierskie koła polityczne wskazują również, że rząd węgierski posiada już swe reprezentacje kulturalne w stolicach wymienionych, i, że zawarcie paktu nie dokona nic więcej, a tylko dopełni ceremonjału dyplomatycznego.

Ambasador Francji, Jules Laroche, został przyjęty wczoraj przez polskiego ministra spraw zagranicznych.

POLSKA ZABRANIA EKSPORTU BRONI DO POŁUDNIOWEJ AMERYKI.

Warszawa, 27 października. — (Havas) — Na podstawie dekretu polskiego ministerjum spraw wojskowych, eksport broni i amunicji do Boliwji i Paragwaju został zabroniony. Dekret obowiązuje od dnia 20 października, b. r.

Dowiedziano się tu wczoraj, że z Rio de Janeiro wysłano dla powodzian w Polsce 500 worków kawy, której wartość obliczają na 200,000 złotych.

REKORDOWY POLIGAMISTA ŻYDOWSKI ZA KRATAMI.

Warszawa, 27 października. — (Havas) — Oskarżony o zawiązanie stosunków małżeńskich z ośmiu kobietami, z którymi miał aż 42 dzieci, Abraham Kahan, handlarz podróżny, został zawezwany przed oblicze rabinatu warszawskiego. Rabinat warszawski, mając zażalenie od ośmiu żon Kahana i opierając się na tekscie prawnym, zajął się rozpatrzeniem sprawy oskarżonego, który aczkolwiek jest obywatelem Polski, to jednak jest jednocześnie odpowiedzialnym przed rabinatem.

Podróżując po kraju, Kahan, jak mówi oskarżenie, miał po jednej żonie w każdym z ośmiu miast, a ponieważ interes jego wymagał stałych podróży, dlatego żadna z żon nie podejrzewała go o poligamję. Kahan wyłudzał pieniądze od kobiet, które pojął za żony.

KARA SMIERCI ZA ZDRADĘ PANSTWA.

Równo, Polska, 27 października. — (Havas) — Sakina Sjantuk został tu wczoraj rozstrzelany. Wyrok wykonano w kilka zaledwie godzin po uznaniu go winnym szpiegostwa na rzecz państwa ościennego i zdrady stanu.

Proces przeciw Sjantukowi prowadzony był w sądzie okręgowym w Równie.

WALASIEWICZOWNA POWROCIŁA PO TRIUMFACH DO TOKJO.

Tokjo, Japonja, 27 października. — (Havas) — Stanisława Walasiewiczówna, znakomita atletka polsko-amerykańska, powróciła tu wczoraj z Kioto, gdzie odniosła nowe triumfy w zawodach lekkoatletycznych. Na dworcu powitały Walasiewiczównę tłumy sportowców japońskich.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Na prywatnej audjencji udzielonej Najprzew. X. Jamesowi A. Griffinowi, biskupowi diecezji Springfield w Illinois, Ojciec św. Pius XI. powiedział, że obecnem zagadnieniem świata jest „bardziej równomierny podział bogactwa świata". — Kryzys światowy nie spełnił tego zadania, bo chociaż nieco uszczuplił fortuny bogaczy, zepchnął niezliczone masy na dno nędzy.

* * *

W legislaturze w Teksas złożono projekt do prawa przewidujący „piętnowanie" wszystkich osób uznanych winnemi nałogowego pijaństwa. Każdemu pijaczynie tatuowanoby na wierzchu obydwu dłoni literę „H" (Habitual). — A potem piliby w rękawiczkach.

* * *

Litwa jest strasznie obrażona na Polskę za to, że Polska pogodziła się z Niemcami i kicha sobie na Kłajpedę. Pani Litwo, jak zaledwie kilka lat temu było, kiedyś się zmawiała z Berlinem przeciw Polsce? — Czy było to ładnie?

* * *

Mahatma Gandhi, zdegustowany opornem stanowiskiem arystokracji hinduskiej, zrezygnował ostatnio z przewodnictwa narodowego kongresu hinduskiego, postanawiając prawdopodobnie obrać inny sposób walki z plagą walki klas. Po tylu trudach i męczarniach trudno przypuścić, aby wódz Indyj ustąpił zupełnie i usunął się w zacisze domowego życia.

KALENDARZYK

Dziś, sobota, 27-go października: — Św. Sabiny i św. Florencjusza m.

*

Jutro, niedziela, 28-go października: — Święto Chrystusa Króla.

23-cia Niedziela po Zielonych Świątkach.

Ewangelja: „Pan Jezus przed Piłatem".

*

Pojutrze, poniedziałek, 29go października: — Św. Narcyza b.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 6:17.
Zachód słońca o godz. 4:51.



Pogoda w Chicago i okolicy: W sobotę pochmurno, wieczorem lub w nocy znacznie chłodniej. W niedzielę prawdopodobnie pogodnie i zimniej. Silny, północno - zachodni wiatr w sobotę.

*

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 2-giej po południu 62 stopnie, najniższa wczoraj o godzinie 6-tej rano 44 stopnie.

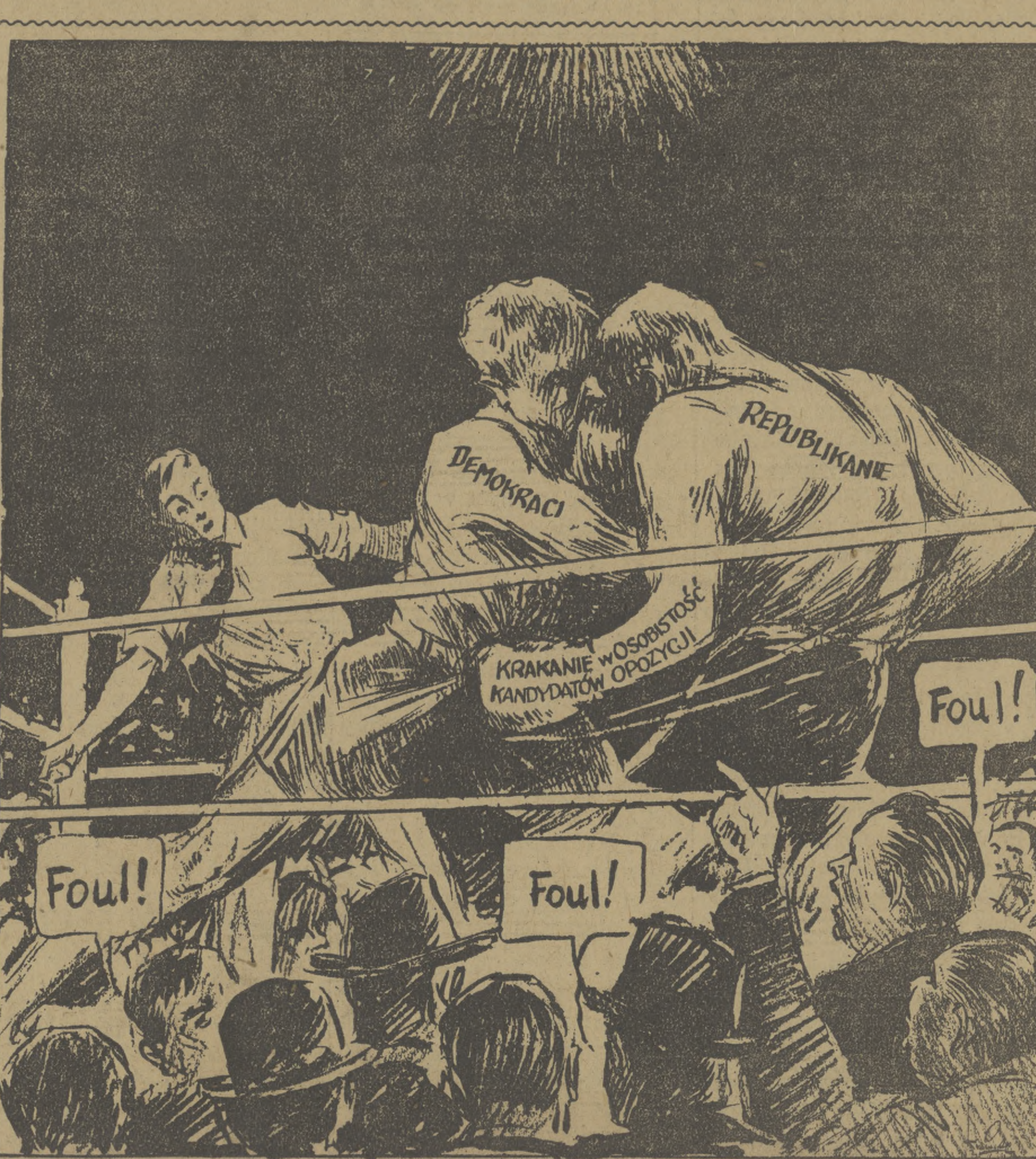
KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 19 centów. Bondy polskie 8-proc. $87.50; bondy 7-proc. $132.12 i pół centa; bondy 6-proc. $75.50.

*

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

G. O. P. ZAPOMINA O REGUŁACH.



Humphrey's Następca Al Capone'a, Dostał Półtora Roku Więzienia.

Woli Celę, Niż Śmierć z Rąk Gangsterów.

Murray Humphreys, który przez krótki czas był dla Chicago „wrogiem publicznym Nr. 1" jako następca Al Capone'a i który ukrywał się przez półtora roku, szybko załatwił wczoraj swoje rachunki z rządem. W cztery godziny po aresztowaniu, przyznał się do oszustw podatkowych na szkodę rządu, stanął przed sądem i został skazany na 18 miesięcy więzienia i $5,000 grzywny. Możliwym najwyższym wymiarem kary byłoby 16 lat więzienia i $35,000 grzywny.

Humphreys sam oddał się w ręce agentów federalnych blisko Whiting, Ind. Z własnej też woli i za radą swojego adwokata, przyznał się do winy. — Wyrok wydał sędzia federalny Woodward.

Wziął, co mu się należało.

Rząd nie stracił dużo czasu na przedstawienie sprawy przeciw człowiekowi, który, jak powiedział jego adwokat, wrócił, aby odpokutować za grzechy. Asystent prok. gen. Campbell podał w sądzie historję Humphreysa jak następuje:

W 1918 odsiedział 6 miesięcy za kradzież. W 1927 zapłacił $50 za zakłócenie porządku publicznego i był oskarżony o noszenie ukrytej broni i o włóczęgostwo. W 1927 i 1928 był w interesie restauracyjnym i prowadził „speakeasy". W 1929 został spólnikiem w kompanji Drexel Cleaners and Dyers. W 1930 próbował wcisnąć się do unji rozlepiaczy afiszów.

Potem stowarzyszył się z Al Capone'm i stał się głową szajki Capone'a, kiedy ten poszedł do więzienia. Jego głównem zajęciem było butlegerstwo, rakieterstwo i szulerka. Część jego dochodu, od którego nie zapłacił podatku, miała pochodzić z $50,000 okupu zapłaconego za uwolnienie Roberta Fitchie'go, urzędnika unji rozwozicieli mleka, którego porwano.

Oskarżony o rakieterstwo.

Został on postawiony w stan oskarżenia w sądach stanowych jako rakieter, a 2. czerwca, 1933, rząd postawił go w stan oskarżenia pod zarzutami uchylenia się od zapłacenia podatku dochodowego za lata 1930, 1931 i 1932, na łączną sumę około $23,000.

Kiedy prok. Campbell skończył, obrońca Hess zaapelował do sądu o łagodny wymiar kary. Powiedział, że podsądny, liczący 34 lata, ciągle jeszcze „jest chłopcem" i zasługuje na pewne względy za dobrowolne oddanie się w ręce władz.

Nastąpił wyrok. Czekając na przewiezienie do więzienia w Leavenworth, Humphreys wyjawił, że od czasu postawienia go w stan oskarżenia ukrywał się w Meksyku, dzieląc swój czas pomiędzy stolicą Meksyku i Kalifornją Dolną.

Człowiek „namarkowany".

Według policji, Humphreys, jako kamrat zabitego gangstera George „Red" Barkera i podejrzany w wielu morderstwach, był namarkowanym człowiekiem od czasu, kiedy jego wrogowie zmusili go do abdykowania z „tronu gangsterskiego".

Podkreślono też, że obawa przed śmiercią z rąk gangsterów skłoniła Humphreysa do oddania się w ręce władz. Miał on do wyboru: celę więzienną lub kulę w łeb — i wybrał tę pierwszą.

Śmierć w Krześle Elektrycznem Za Zabicie Policjanta.

Po tylko 50 minutowych deliberacjach, ława sędziów wielkoprzysięgłych w sądzie kryminalnym sędziego Hugo M. Friend wydała wyrok skazujący Waltera Dittmana, lat 29, i Hermana Boulana, lat 28, na śmierć w krześle elektrycznem za zabicie w dniu 1 września policjanta Earl Jensena z Oak Park.

Trzeci oskarżony, Norman Laurence, lat 19, który towaszyszył dwóm kolegom w chwili dokonywania mordu, został uwolniony zupełnie przez sędziów.

Policjant Jensen został zastrzelony na ulicy Harrison, między Kenilworth i Carpenter ave., w Oak Park, w chwili, kiedy podchodził do samochodu z zamiarem zbadania pasażerów.

Dwaj mężczyźni po zastrzeleniu Jensena, poczęli uciekać samochodem i wpadli na drzewo, starając się oddalić jak najprędzej od ścigających ich policjantów. Tych dwóch policja aresztowała, a Laurence został pojmany później.

Obrońca skazanych na śmierć nie starał się uniewinniać swych klientów, lecz apelował do sądu, aby darowano im życie i zamiast kary śmierci skazano obu na dożywocie. Prokuratorja natomiast od samego początku żądała kary śmierci.

W chwili, kiedy zrozpaczona wdowa po zabitym policjancie, trzymając swą trzyletnią córkę na kolanach ocierała łzy z oczu, członkowie ławy sędziów przysięgłych powrócili do sali i ogłosili swój wyrok.

PIENIĄDZE LEŻĄ GOTOWE-TYLKO JE POŻYCZAĆ.

Prezydent Otrzymał Zapewnienie Współpracy.

Washington, 27. paźdz. — Urzędnicy Stow. Bankierów Amerykańskich powiedzieli wczoraj Prezydentowi Rooseveltowi, że bankierzy wkrótce rozpoczną kampanję ogłoszeniową informując publiczność, że mają pieniądze do pożyczenia.

Zjawiając się w Białym Domu po zamknięciu szesnastej konwencji dorocznej, delegacja bankierska z Rudolfem S. Hechtem z Nowego Orleanu, nowym prezesem, na czele, przyrzekła współpracować z wyrażonem przez Prezydenta życzeniem rozluźnienia kredytu.

Potem, bankierzy spotkali się z George N. Peekem, szefem banku Export-Import i innymi urzędnikami tej korporacji federalnej sformowanej dla pobudzenia handlu zagranicznego. Komitet bankierów z miast portowych przestudjuje sposoby złączenia bankowości prywatnej z celami owego banku.

Kiedy 4,000 bankierów rozjechało się do domów, federalny kontroler pieniężny wezwał banki o złożenie sprawozdań ze stanu interesów z dnia 17. października.

Po wizycie w Białym Domu, prezes Hecht powiedział: „Poszliśmy do Białego Domu, aby złożyć uszanowanie Prezydentowi i zapewnić go, że jesteśmy piłkarzami, którzy chcą grać w tej ogólnoamerykańskiej drużynie".

Na swojej konferencji prasowej, Prezydent później wyraził się żartobliwie, że nie wie, jakie miejsce ma dać bankierom w swojej „ogólnoamerykańskiej drużynie". Powiedział, że nie chciałby stawiać ich w tyle, wątpi, czy może ich postawić w centrum, a wie, że czuliby się obrażeni, gdyby ich postawił w pozycji „half-back".

Hecht powiedział, że ustępujący prezes Francis M. Law rozesłał już do stowarzyszeń izb obrachunkowych listy naglące o reklamowanie ich gotowości do pożyczania.

Hecht dodał: „Bankierzy odstępują od swego zwyczaju informując ludzi, że pilno nam pożyczać i udzielać kredytu. Oczywiście, bankierzy nie mogą dawać pożyczek, jeżeli byznesmani nie chcą ich zaciągać."

Hechtowi towarzyszyli do Białego Domu jego poprzednik Law i dwaj wiceprezesi stowarzyszenia, R. Fleming z Washingtonu i T. K. Smith z St. Louis.

Motłoch Zlynczował Murzyna Na Scenie Zbrodni.

Zwłoki Powieszono Na Placu Przed Sądem.

Marianna, Fla., 27. paźdz.— (Prasa Stow.) Mała grupa ludzi przywiozła wczoraj wieczór zwłoki 23-letniego Murzyna, Claude Neala, zmasakrowane i podziurawione kulami, do miasta i powiesiła je na drzewie na placu przed budynkiem sądowym.

Grupa ludzi powiedziała, że zwłoki znaleziono przed domem George Cannidy'ego, ojca Loli Cannidy, lat 26, którą Neal miał zniewolić i zamordować.

Władze są przekonane, że Neal został zabity przez motłoch, który go przemocą wywlókł z celi w aresztach w Brewton, Ala., i uwiózł z miasta. Ten sam motłoch zapewne porzucił jego ciało przed domem ojca zamordowanej dziewczyny.

Tłum, liczący do tysiąca osób, czekał blisko domu Cannidy'ego na wykonanie samosądu na Nealu, kiedy od motłochu przyszła wiadomość, że będzie on oddany członkom rodziny Cannidy, aby ukarali go, jak zechcą, poczem ofiara miała być zgładzona na miejscu, w którem dziewczyna została zamordowana.

„Komitet mścicieli z sześciu", który reprezentował motłoch, oświadczył poprzednio, że Neal przyznał się do zbrodni. Zabierając Neala z aresztu, przywódcy motłochu zapewnili dozorcę, że więźniowi nie uczynią żadnej krzywdy, a tylko oddadzą go ojcu zamordowanej dziewczyny.

Na scenie lynczu nie pokazał się żaden stróż prawa. Gubernator stanu ofiarował się wysłać wojsko w razie potrzeby, ale szeryf powiatu Jackson oświadczył, że sam sobie da radę w tej sytuacji.

"JAFSIE" SZUKA ISTOTNEGO MORDERCY DZIECKA LINDBERGHA.

Hauptmann Stanie Przed Sądem Jako Spólnik Zbrodni.

Felmington, N. J., 27. paźdz. Śledztwo w sprawie porwania i zamordowania synka pp. Lindberghów wkroczyło wczoraj w nową, ciekawą fazę.

Dr. John (Jafsie) Condon, pracując w porozumieniu z władzami stanu New Jersey, które postawią Brunona Hauptmanna przed sądem 2. stycznia, rozpoczął próby nawiązania kontaktu z „innymi członkami" szajki porywaczy.

Stało się to wiadomem, kiedy rozeszły się pogłoski, że władze postanowiły sądzić B. Hauptmanna jako „spólnika", a nie jako głównego sprawcę zbrodni.

Nowa misja d-ra Condona przyszła po jego 70-minutowej rozmowie z więźniem w jego celi w ub. środę. Część rozmowy była prowadzona głośno, że dozorcy mogli ją słyszeć, ale część była prowadzona szeptem. Po tej rozmowie dr. Condon oświadczył, że będzie próbował znaleźć człowieka „istotnie odpowiedzialnego" za śmierć dziecka.

Hauptmann objawia większe zaufanie do „Jafsie" niż do policji i rozmawia z nim chętniej.

Żona Hauptmanna z dzieckiem odwiedziła wczoraj męża po raz pierwszy w celi od czasu jego aresztowania.

W Demokracji Przyszłość Narodu.

Każdy uczciwy i bezstronny obywatel zamieszkały w Stanach Zjednoczonych przyzna, że partja Demokratyczna ze swoim wodzem, prezydentem Rooseveltem, szczerze zabrała się do odbudowy zniszczonego kraju, długo-letnią depresją i nieopatrznemi rządami republikańskimi, którzy sterowali nawą państwową.

Rząd Washingtoński dąży do wskrzeszenia gospodarki krajowej za pomocą zwiększenia siły nabywczej narodu na podstawie bardzo prostego przekonania że stu ludzi z dziesięciu dolarami, to każdy jeden więcej wyda, więcej kupi, jak jeden człowiek posiadający fortuny.

Do uzdrowienia życia gospodarczego potrzeba, aby sumienny kupiec, przemysłowiec, nie padał ofiarą wyzyskiwaczy; aby robotnik miał zatrudnienie i nie był wyzyskiwany przez nieuczciwych pracodawców; aby opinję publiczną zmobilizować, która zmusi każdego do przestrzegania prawa — tak, aby pracodawca i konsument był zadowolony.

Partja Demokratyczna zrozumiała te żywotne podstawy odrodzenia narodowego. Dąży całą siłą do uratowania ich dachów nad głową; dąży do tego aby miljonom bezrobotnym dać zajęcie; dąży do ratowania głodnych, jednem słowem demokracja zdąża do ogólnego dobrobytu krajowego, do pomyślności nie kilku jednostek, ale całego społeczeństwa. Dla programu partji Demokratycznej, która wprowadza nowe systemy, nie opierającą się na wyzysku grabieży jednych nad drugiemi; to trzeba przyznać tejże partji, że drogą którą zdąża jest jedyną do odrodzenia kraju. Nie ulega wątpliwości że polski ogół wyborczy w całym kraju, stanie pod sztandarem partji Demokratycznej, i jej wodzem Franklinem D. Rooseveltem w tej wojnie, z biedą i nędzą, bez robociem, z ciężkimi czasami które każdemu dały się we znaki.

Depresja też pociąga za sobą ofiary w ludziach i zasobach. Bezrobotni stracili swoje nieruchomości, zmuszeni byli udać się do stacji dobroczynności publicznej. W skutek tego bezrobocia nasz kupiec i przemysłowiec utracili swój dobytek — słowem, wszystkie warstwy naszego społeczeństwa ucierpiały dotkliwie pod względem materjalnym. Dopiero z dojściem do władzy partji Demokratycznej, obywatelstwo lżej odetchnęło — i pod światłem przewodnictwem naszego prezydenta nabrało nowej nadziei, ze zdwojoną energją i żywą wiarą, walcząc o lepsze jutro. Obywatele wyzbyli się tej rozpaczy która do niedawna nękała ich dusze, przeświadczeni, że rząd czuwa nad ich niedolą — że rząd doprowadzi napewno do uzdrowienia życia gospodarczego.

CZYTAJCIE DZIENNIK CHICAGOSKI.

Wymarsz Kadrówki Na Trójcowie.

W tym roku przypada 20-lecie wymarszu Kadrówki. Dla upamiętnienia tej rocznicy dane będzie wspaniałe przedstawienie, oparte na tle pierwszych walk o niepodległość Polski, pt. „Dzieje nieszczęśliwej matki," które zostanie wystawione w najlepszej obsadzie, w sali św. Trójcy, w niedzielę 18 listopada, po południu i wieczorem.

„Dzieje nieszczęśliwej matki," to prawdziwa ścieżka cierniowa, po której kroczyły nasze matki, nie szczędząc trudu i łez, nie bojąc się lochów więziennych ni wygnania w daleki Sybir. Te same matki wysyłały własne dzieci na front, do walki z wrogiem, wiedząc o tem, że Polska potrzebowała synów, a nawet córki, gotowych poświęcić swe życia za sprawę Ojczyzny.

Połowa dochodu zostanie przeznaczona na cele dobroczynne w Polsce, a wysłana zostanie na ręce marszałkowej Piłsudskiej, przez Konsulat Polski, który przyjął honorowy protektorat nad przedstawieniem.

SEZ YOU

	True	False	Score
1. Humeral means pertaining to the leg			
2. Hydrotherapy is treatment of disease by water			
3. A kickshaw is something common			
4. Prosody is that part of grammar that treats of quantity, accent and the laws of versification			
5. Provisional is classed as an adverb in the English language			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 50.

Answers to "Sez You" on page 8.

NOTATKI OSOBISTE

Dla pani Jadwigi Miller, mieszkającej pnr. 2628 W. Thomas ul., wdzięczna córka Klara sprawiła swej mamusi miłą niespodziankę z okazji urodzin. Zaprosiła na tę domową imprezę sporą liczbę gości, którzy zacnej pani Solenizantce składali życzenia wszelkiej pomyślności, zdrowia i jak najdłuższego życia i według przyjętego zwyczaju obdarzyli ją pięknemi, wartościowemi upominkami. Wnuczka Dolores Miller była główną atrakcją wieczoru, bowiem swej babci powinszowała, przytem ładnie zaśpiewała i z gracją wykonała taniec. Sędziwa Solenizantka za te objawy serdeczności, wzruszona do głębi, szczere wyraziła im słowa podzięki.

*

W domu panny Eugenji Matules, zam. pnr. 1518 N. Wood ul., urządzono miłą niespodziankę zwaną „Birthday Party", dla panny Zofji Smoleń, którą obdarzono upominkami. W zabawie tej brały udział następujące panny: L. Batka, Anna Kania, Eugenja Matules, Florentyna Czarnecka, Julja Gircius, Franciszka Jermel, Anna Kania Eugenja Matules, Jeannette Piano, Marta Prather, Marge Resnik, Anna Schaffner, Cathrine Schaffner, Florentyna Schaffner, Helena Slauter, Anna Strilzer, Della Strilzer, Marriane Stritzel, Jean Urbas, oraz panowie: Edward Bykowski, John Frisch, Andrzej Jaworski, Wilhelm Jurecki, Józef Kania, Freddie Koski, Jan Matules, Leonard Prather, Józef Sanocki, Henryk Sarner, John Singer, Edward Smoleń, Franciszek Smoleń, Stanisław Smoleń i August Strilzer. Przy dźwiękach muzyki bawiono się wesoło i ochoczo.

*

Nader wesoło spędzili goście wieczór niedzielny 21-go października, w sali Central Park Hall, a to z okazji niespodzianki, urządzonej dla pani J. Ostapowej, która niedawno powróciła z Europy okrętem „Kościuszko." Przy dźwiękach orkiestry S. Kozłowskiego, goście zasiedli do stołów i podana była smaczna kolacja, przyrządzona przez komitet z p. A. Paszkowską, J. Zabicką, K. Dmuchowską i A. Kuniej. Po spożyciu tejże, panna Paszkowska rozpoczęła program, a Zosia, córka p. Ostapowej, przywitała mamusię ślicznie ułożonym wierszykiem przez Siostrę Marję Inez ze Zgromadzenia SS. Nazaretanek i wręczyła jej koszyk kwiatów. Następnie była powołana panna E. Zajączkowska, prezeska Legjonu Polek, która przemówiła do gości, poczem p. Ostapowa opowiadała o Polsce. Pan Kolze odśpiewał solo. — Wręczono p. Ostapowej podarunek i puszczono się w tany. A. Kuniej i H. Ostapa, zebrali na powodzian $8.45. Goście, którzy przyczynili się do zabawy byli: pp. Bielawscy, S. Biernacka, Cieślewicz, Chodkowska, Dmuchowscy, Dudkowski, Górskie, Gawkowska, Gruszka, Gewartowska, Jazdzik, Imbrzycki, Karpińska, Kamińska, Kanka, Krygier, P. Kruegier, Kuniej, Kosent, Kowalewska, Makowska, Mocarski, Mikołajewska, Mysłowska, Lagut, J. Ostapa, Perzanowski, Piotrowicz, Ratajczyk, Schrieber, Seber, Bartosik, Skrzyniarz, B. Skóra, Olszanowski, Górska, E. Zajączkowska, Sulińscy, S. Nowak, C. Moskalik, Z. Wojtasik, Benson, Adams, T. Gacian, Murawska, Sakowska, L. Broszka, P. Augustyniak, Snyder, E. Synowiec, H. Zieliński, H. Nierodzińska, T. Małochleb, Borowicz, Rądzikowskie i wielu innych.

Tragiczna śmierć malarza pokojowego.

New York. — Józef Huszar, lat 59, z zawodu malarz pokojowy, zmarł w szpitalu po upadku z okna trzeciego piętra na bruk. Huszar przystawił drabinę do górnej ramy okna i gdy stawał na najwyższym szczeblu, koniec drabinki ześlizgnął się z framugi. Nieszczęśliwy Huszar wyleciał przez okno i doznał śmiertelnych obrażeń.

OGŁASZAJCIE SIĘ W DZIENNIKU CHICAGOSKIM.



Miasto Savannah Uczciło Rocznicę Śmierci Pułaskiego.

W Uroczystości Wzięły Udział Okręty Wojenne Ameryki, Francji i Anglji.

Polskę reprezentował radca ambasady p. W. Sokołowski

Savannah, Ga. — Rocznica szturmu na Savannah i bohaterskiej śmierci gen. Kazimierza Pułaskiego była w tym roku obchodzona tu uroczyściej niż po inne lata dzięki obecności wojennych okrętów trzech państw: Stanów Zjedn., Francji i Anglji.

Polskę reprzentował radca W. Sokołowski z ambasady polskiej w Washingtonie, który przybył z żoną.

Gośćmi polskimi zaopiekował się serdecznie p. R. Daily, szczery przyjaciel Polski, odznaczony orderem Polonia Restituta za swą ciekawą rozprawę historyczną pt. „The Lost Flag of Poland".

W towarzystwie p. Daily jako przewodnika, radca Sokołowski złożył wizytę mayorowi miasta, p. Gamble, i innym miejscowym dygnitarzom, poczem zwiedził angielską kanonierkę „Dundee", amerykański okręt wojenny „Hovey" i francuski okręt wojenny „D'Entracasteaux", wszędzie witany z urzędowemi honorami.

Mayor Gamble i p. Daily towarzyszyli następnie radcy Sokołowskiemu przy ceremonji złożenia wieńca u stóp pomnika Pułaskiego na Monterey Square, poczem pokazując mu teren bitwy z r. 1779 i miejsce, na którym Pułaski spadł z konia.

Wieczorem, d. 12go października, w hotelu De Soto odbył się bankiet z okazji rocznicy. Świetność jego została nieco przyćmiona przez nieobecność oficerów z „D'Entrecasteaux" z powodu żałoby po śmierci króla Aleksandra i ministra Barthou.

Oficerowie z angielskiej kanonierki, również z powodu częściowej żałoby byli na bankiecie tylko w nieurzędowym charakterze.

Piękną salę hotelową zdobiły flagi Stanów Zjedn., Anglji, Francji i Polski.

Radca Sokołowski był jednym z gości honorowych i wygłosił piękną mowę po angielsku o życiu i zasługach Pułaskiego i o przyjaźni łączącej Polskę z Ameryką. Mowa jego była owacyjnie oklaskiwana.

Podczas bankietu pan Daily przedstawił radcy Sokołowskiemu dwóch Polaków zamieszkałych w Savannah, p. Piotra Piroga i p. Wierzyńskiego.

Z WYŻSZEJ SZKOŁY ŚW. TRÓJCY.

Posiedzenie Stow. Rodziców i Nauczycieli przy Wyższej Szkole św. Trójcy, odbędzie się w niedzielę, 28go października, o godz. 2:30 po południu, w sali posiedzeń w budynku Wyższej Szkoły.

Żonobójca skazany na śmierć.

Red Oak, Ia. — Arch Breeding, lat 40, został skazany na śmierć na szubienicy w więzieniu stanowem w Fort Madison. Breeding, w swoim czasie specjalny policjant, został uznany winnym zamordowania swojej żony, 8-go października. Datę egzekucji wyznaczono na 29-go października, 1935.

"BIAŁE ORŁY" BUDZĄ ZAINTERESOWANIE.



Film polski „Białe Orły," — 100 procent mówiony, będzie wyświetlany jutro, dnia 28-go października, w teatrze Royal, 1453 Milwaukee ave., od godz. 1-ej po południu. Cała Polonja wybiera się na premjerę, aby ubawić się znakomitą grą naszych polskich artystów. —Na pierwszy plan wybija się pani Anna Pedicini, znana ogółowi w Chicago z oddawania znakomitej roli Ogórkowej, w obrazie „Białe Orły," występuje w roli Wikty Biedy, mającej ciągłe kłopoty ze swym niedorajdą mężem, Mikiem, a którego wspaniale kreuje p. Władysław Panka. Piękne tańce, w których bierze udział 48 tancerek, jak mazur w cztery pary, wypadły wspaniale. Śpiewa zaś w obrazie panna Marja Data, ogólnie lubiana śpiewaczka radjowa. Piękne sceny historyczne, kończące się wyzwoleniem Polski z niewoli, przedstawiają zwięźle historję Polski.

Bankiet Na Cześć Ks. Teodora Langforta.

Polacy w dzielnicy West Pullman, a względnie parafjanie parafji Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny, uczczą w jutrzejszą niedzielę swego proboszcza ks. Teodora Langforta wspaniałym bankietem. Okazją właściwą, to uroczystość srebrnego jubileuszu jego kapłaństwa, która to uroczystość odbyła się na początku lata. Odbyła się wówczas tylko uroczystość kościelna, a uroczystość ściśle parafjalna odłożoną została na później a to z powodu wyjazdu ks. Jubilata do Polski, do stron ojczystych, aby w obecności staruszka ojca i reszty rodzeństwa uprzyjemnić i utrwalić w pamięci tę tak miłą i wielkiej doniosłości niezwykłą okazję ćwierć wiekowej pracy kapłaństwa Bożego. Po powrocie ks. proboszcza Langforta z Polski, parafjanie zabrali się do pracy i oto jutro odbędzie się bankiet jubileuszowy w sali parafjalnej, począwszy o godzinie 7mej wieczorem, podczas którego Rodacy złożą mu życzenia dalszej owocnej pracy duszpasterskiej na chwałę Bożą i pożytek duchowny parafjan pieczy jego powierzonych. Ks. Jubilat Teodor Langfort po wypowiedzeniu kilku słów szczerej podzięki podzielił się z uczestnikami bankietu swemi wrażeniami z Polski a ponadto opowie on o stosunkach obecnie panujących w Polsce.

Z Helenowa.

Z okazji 10-lecia na stanowisku organisty p. Jana Dendora, chóry parafjalne na Helenowie, mianowicie chór starszy i chór młodszy z chórem mężatek urządziły bankiet na jego cześć, zapraszając nań licznych przyjaciół. Bankiet odbył się przed paru dniami w sali parafjalnej, w nastroju jak najlepszym, miłym i serdecznym. Rozumie się, że wpierw był posiłek. Do stołów donosiły potrawy urodziwe panny helenowianki. Po posiłku, nastąpił program urozmaicony śpiewem, muzyką i przemówieniami. Mistrzem toastów był znany na Helenowie pogrzebowy, p. Edward Kirsten, który sprawnie całym programem pokierował, ku ogólnemu zadowoleniu wszystkich na bankiecie obecnych. Przemawiali: ks. Szczepan Kowalski, prezes chóru; p. Jan Łabiak, p. Tomasz Kozioł, p. Feliks Fabisiak, p. Jan Łabniak i p. Józef Kruszyński. Wszyscy mówcy podnosili zasługi 10-letniej pracy organistowskiej p. Dendora, życząc mu jak najdłuższych lat pracy na tej umiłowanej niwie muzyczno - pieśniarskiej. Czapelski i Franciszek Pełka odśpiewali solo. Pozatem przemówiła prezeska chóru mężatek, pani W. Kirsten, przemówił również proboszcz parafji helenowskiej, ks. Piotr H. Pytelek. Panna Milusiewicz wystąpiła z wierszem zastosowanym do chwili. Po wyczerpanym programie odbyła się ochocza zabawa taneczna.

Z Ochronki Sióstr Zmartwychwstanek.

W przyszłą niedzielę, jak już wiadomo, Tow. Pań Opieki nad Ochronką SS. Zmartwychwstania Pańskiego, urządza bal jesienny, w sali Macierzy Polskiej,, 1643 Milwaukee avenue. Początek o godz. 7-ej wieczorem. Wszyscy, którzy przybędą na zabawę, nie pożałują tego, ponieważ usłyszą muzykę jakiej mało. Komitet apeluje do Polonji a zwłaszcza politykierów i byznesmanów z Marjanowa i okolicy, ażeby przybyli i poparli zabawę. Jeśli kto potrzebuje pomocy, to zapomniane ochronki.

Komitet balu tworzą: A. Helwig, M. Rudzińska, E. Andracka, M. Zabłocka i K. Szalczyńska.

Upały w Kalifornji.

Los Angeles, Cal. — Letnie upały wróciły do Los Angeles i Kalifornji południowej. Termometr w śródmieściu pokazywał 92 stopnie, a 103 wśród wzgórz, poza miastem. Jest to siódma fala upałów w tym sezonie.

Z JACKOWA

Kółko Dramatyczne na Jackowie wystawi jutro w sali parafjalnej wesołą sztukę pt. „Wicek i Wacek." Będą dwa przedstawienia, jedno o godzinie 3-ej po poł., dla dzieci, a drugie o godz. 8-ej wieczorem, dla starszych. Sztuka obfituje w zdrowy humor polski. Wicek i Wacek ubawią wszystkich, śmiechu będzie pełne worki. Cały dochód z przedstawienia przeznaczony jest na korzyść parafji. Jackowianie winni poprzeć wysiłki Kółka Dramatycznego, będzie to bowiem najlepszą otuchą i zachętą do dalszych usiłowań w tym kierunku. — W sztuce biorą udział: W. Permoda, H. Zimny, W. Kamiński, L. Jurek, P. Hadamik, K. Luka, B. Michalak, K. Wróblewski, B. Izban, F. Karczewski, J. Hartwig, F. Chlebowski, W. Korzeniowska, M. Berdyczowska, E. Stankowicz, M. Lukowicz, B. Lisewska, J. Sulińska, M. Rajska, A. Maciejewska, E. Generalska, R. Cwiklińska, Alicja i Regina Michalak. Reżyserem jest p. Józef Kamedulski.

*

Apostolstwo Modlitwy Panien urządza zabawę dawnych czasów „Old Times Party," w środę, 31 października, w sali parafjalnej, począwszy o godzinie 8-ej wieczorem. Komitet zaprasza przyjaciół i sympatyków o poparcie zabawy i przyjście w strojach swych dziadków i babek. Doborowa muzyka, miłe niespodzianki i zajmujące atrakcje.

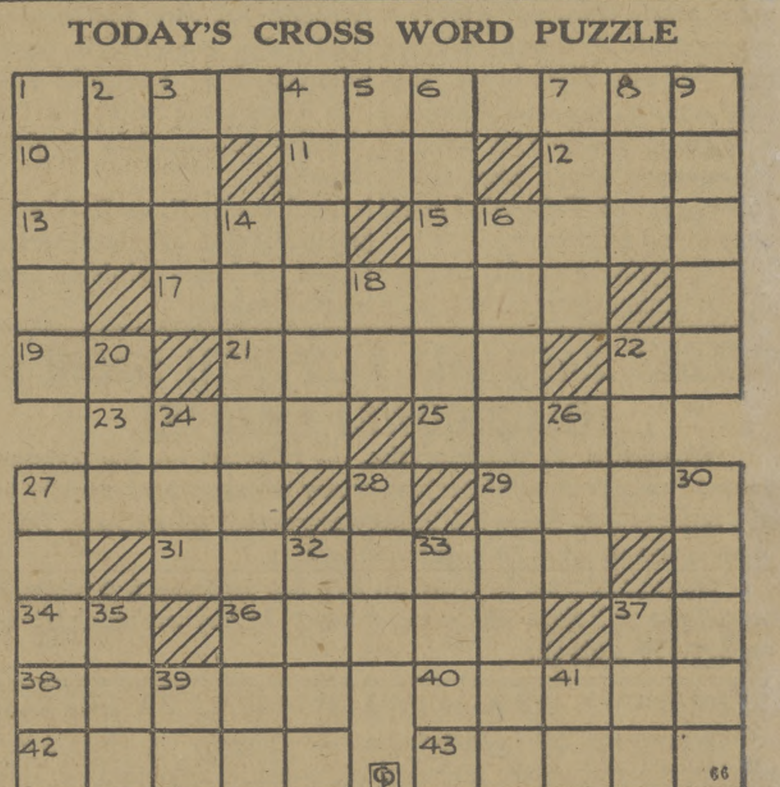
*

Klub Avondale Improvement odbędzie regularne miesięczne posiedzenie jutro, w sali zwykłych zebrań, o godzinie 2-ej po południu. Prezes Andrzej Kayser, komunikuje, że jest dużo ważnych spraw do załatwienia, a p. Tworek, sekretarz, twierdzi, że obecność wszystkich członków jest konieczna.

Z BARBAROWA.

Już jutro odbędzie się zapowiadany bal połączonych towarzystw, skupiających się przy parafji św. Barbary. Spodziewamy się, że cała parafja weźmie udział i dopomoże dobrej sprawie, bowiem dochód przeznaczony jest na parafję. Komitet również spodziewa się wielkiej liczby zaproszonych gości. Wszystko jest przygotowane. Orkiestra pierwszorzędna przygrywać będzie do tańca, będą niespodzianki. Początek o godzinie 6-ej wieczorem. Zabawa mieć będzie miejsce w sali św. Barbary, 2820 Quinn ul., na cześć nowego proboszcza, ks. Stanisława Radnieckiego. Wystąpią dzieci szkolne, skauci, harcerze i chór parafjalny. Po programie odbędzie się zabawa taneczna.

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



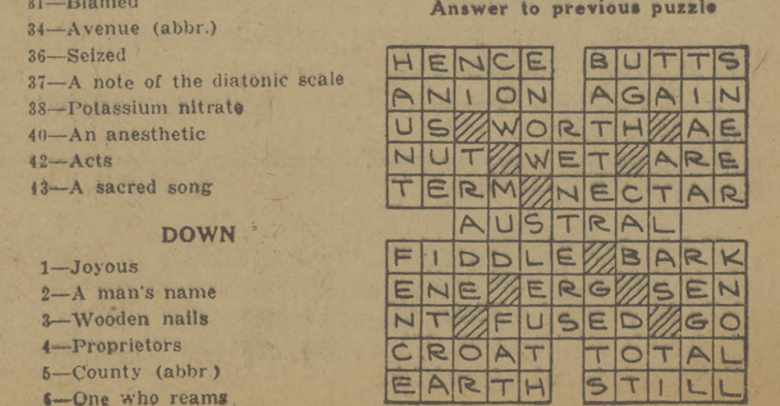
ACROSS

1—The father of medicine
10—Form of verb "to be"
11—Grief
12—Epoch
13—Heathen
15—Aside
17—A steamship
19—Personal pronoun (poetic)
21—To drive up a tree
22—Doctor of divinity (abbr.)
23—Conflicts
25—Ascend
27—The ancient sacred literature of the Hindus
29—The male human being (poss.)
31—Blamed
34—Avenue (abbr.)
36—Seized
37—A note of the diatonic scale
38—Potassium nitrate
40—An anesthetic
42—Acts
43—A sacred song

DOWN

1—Joyous
2—A man's name
3—Wooden nails
4—Proprietors
5—County (abbr.)
6—One who reams
7—Rip
8—To go astray
9—Satiated
14—Enticed
16—Triangular spaces forming the globe of a roof
18—Aged (abbr.)
20—A female sheep
22—Lair
24—A girl's name
26—Melancholy
27—A particle of food
28—A heavy bodied sea bird
30—A type of whale
33—Ooze
35—Contend
37—Relativity (abbr.)
39—Tellurium (symbol)
41—Exclamation of joy

Answer to previous puzzle



Kandydaci Partji Demokratycznej.

Wybory Dnia 6go Listopada.

Podajemy poniżej krótkie życiorysy kandydatów Partji Demokratycznej i przypominamy, iż wybory odbędą się we wtorek, dnia 6 listopada.

NA PREZESA I CZŁONKA RADY POWIATOWEJ.

Clayton F. Smith, — urodził się i wychował w Chicago. Karjerę publiczną rozpoczął w roku 1900 kiedy to jako pracownik miejski urzędował w różnych wydziałach miasta, aż w końcu zamianowano go wice-prezesem Rady Lokalnych Ulepszeń w roku 1911. Zamianowania dokonał ówczesny burmistrz, Carter H. Harrison. W roku 1914 Smith został dozorcą szpitala powiatowego. W roku 1917 był kasjerem miejskim poraz pierwszy. Między pierwszym a drugim terminem jako kasjer miejski był aldermanem. Za administracji burmistrza Devera, od roku 1923 do 1927 Smith zamianowany był Komisarzem Robót Publicznych. Był demokratycznym kandydatem na rekordera powiatowego w roku 1928 i 1932, a wybrano go każdym razem ogromną większością głosów. Poczytuje sobie to za zaszczyt wielki iż w biurze rekordera w roku 1928, przed jego objęciem urzędu tego na wydatki wyasygnowano $1,200,000, ale w r. 1934 na to samo potrzeba było tylko $546,976. Takie oszczędności zaprowadził rekorder Smith.

NA KOMISARZY POWIATOWYCH.

Maurycy F. Kavanagh,—Ubiega się o ponowny wybór; mieszka w Chicago od lat 40tu, a przyjechał z Coldwater, Mich., gdzie się urodził. Był przez dwa terminy aldermanem starej 18-ej wardy (nowa 27-ma warda). W roku 1922 wybrano go Komisarzem powiatowym, a na tem sam urząd ponownie wybrano go w roku 1926 i 1930. W ostatnim terminie sprawuje urząd przewodniczącego komitetu finansowego. Jest samotny. Należy do Chicagoskiej Izby Handlowej, Rycerzy Kolumba i jest dożywotnim członkiem Chicagoskiego Instytutu Sztuk Pięknych oraz członkiem Muzeum Field'a.

Piotr M. Kelly.—ponownie ubiega się o ten sam urząd. Urodził się w Irlandji dnia 14go marca, 1888 roku W roku 1930 wybrano go członkiem Komisji powiatowej. Jest przewodniczącym komitetów zapomogowych i szpitala powiatowego, a wice-przewodniczącym komitetu finansowego.

Jan E. Traeger,—ubiega się o ponowny wybór. Urodził się w Chicago dnia 20 stycznia, 1893 roku. Był asystentem szeryfa powiatowego i szefem deputowanych klerka sądu wyższego. Wybrano go członkiem Rady asesorów. Wybrano go następnie do wypełnienia w Komisji powiatowej wakansu po zmarłym burmistrzu Cermaku. Jest weteranem z wojny światowej i członkiem Posterunku James Brophy w Amerykańskim Legjonie. Jest synem Jana E. Traegera, który był koronerem powiatowym, kolektorem miejskim, kasjerem miejskim, kontrolerem miasta i szeryfem. ....

Daniel Ryan,—wybrany w roku 1923 do wypełnienia wakansu po śmierci swego ojca, Daniela Ryan'a, byłego prezesa i członka Rady powiatowej. Ponownie na ten urząd wybrano go w roku 1930; był członkiem komitetów finansowego i dróg oraz mostów. Przyczynił się do oszczędzenia $24,000,000 dla powiatu przez obcięcie wydatków. Jest żonaty, ojcem jednego syna i mieszka z rodziną pnr. 426 No. Normal Parkway.

Elżbieta A. Conkey,—urodziła się i wychowała w Chicago. Bierze od lat udział wpracy społecznej i dobroczynnej. Obecnie jest Komisarką dobroczynności publicznej miasta Chicago. Poraz drugi wybraną ją krajową komitymanką partji Demokratycznej na stan Illinois. Była również Komisarką ławy przysięgłych miasta Chicago. Jest prezeską Illinois Women's Democratic klubów.

Fred Fischman, — urodził się w Milwaukee, Wisc. dnia 7go kwietnia, 1893 roku. Do Chicago z rodzicami przyjechał w roku 1910. Podczas wojny był deputowanych woźnych, a w roku 1919 zamianowano go inwestygatorem licencyj miejskich. W roku 1922 został asystentem superintendenta, a w roku 1931 superintendentem tegoż wydziału. Jest żonaty i mieszka z żoną i córką pnr. 3239 Douglas bulwar.

Marja McEnerney, — ubiega się o ponowny wybór. Bierze czynny udział w pracy wśród unistek. Gubernator Lowden zamianował ją członkinią Stanowej Komisji Zdrowotnej, jako przedstawicielkę pracy. Była wiceprezeską Federacji Pracy na stan Illinois. Kończy pierwszy termin urzędowania w Komisji powiatowej.

Franciszek Bobrytzke, — urodził się 10go października, 1886 roku, w Chicago. Był prezesem Forest Glen National Milk Company do roku 1929. Jest obecnie prezesem Willida Dairy Company w South Bend, Ind., również prezesem Frank Bobrytzke and Company, spółki maklerów realnościowych pnr. 251 Southport ave. Był członkiem Rady Zdrowia i Komisarzem parku Lincolna. Należy do Polsko - Amerykańskiej Demokratycznej Organizacji, do klubu Iroquois, do Lake Shore Athletic klubu i Dairymen's Country klubu.

Pani Łucja Marja Palermo, — z pnr. 10406 ul. South Leavitt bierze czynny udział w pracy towarzyskiej, obywatelskiej i klubowej. Podczas wojny światowej należała i czynny brała udział w pracy Czerwonego Krzyża. W 19ej wardzie od wielu lat interesuje się polityką partji demokratycznej. Nigdy nie ubiegała się o żaden urząd, ani na żaden ją nie mianowano. Urodziła się i wychowała się w Chicago.

Żółtko i Eierweiss.

— Niech żyją Polacy zagranicą...

— Co? Cóż, panie Eierweiss?

— Czekaj pan, jeszcze nie skończyłem! Niech żyją Polacy zagranicą, a my w Polsce!

Rekolekcje w Norwood Parku.

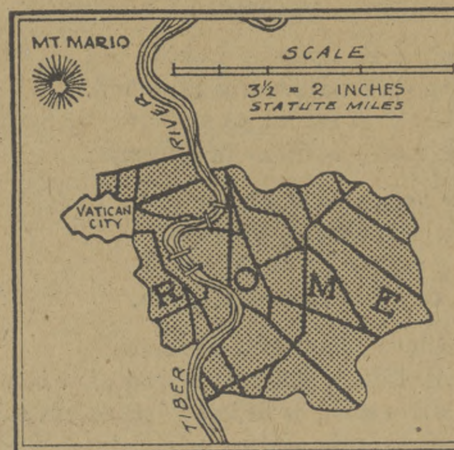
Już jutro w niedzielę, dnia 28go października, odbędą się w klasztorze Sióstr Zmartwychwstanek jednodniowe rekolekcje dla mężatek i panien. Wiele niewiast już niejednokrotnie brało udział w podobnych ćwiczeniach, z doświadczenia więc wiedzą ile pociechy oraz zachęty do pracy takie rekelokcje przynoszą. Kto zatem choć na kilka godzin pragnie oderwać się od zbytnich kłopotów o chleb powszedni, aby uzbroić się do zwalczania przeróżnych trudności, niech jutro wybierze się na rekolekcje do Norwood Parku.

Cwiczenia te rozpoczną się odprawieniem Mszy św., o godzinie 10ej, na intencję pań biorących udział w rekolekcjach, a zakończą "Godziną Świętą" o 5ej po południu.

Najłatwiej dojechać do klasztoru Sióstr Zmartwychwstanek można, biorąc w Jefferson Park na Lawrence Ave., taksówkę "Tri-City-Cab", lub też przy stacji North Western autobus Higgins Canfield.

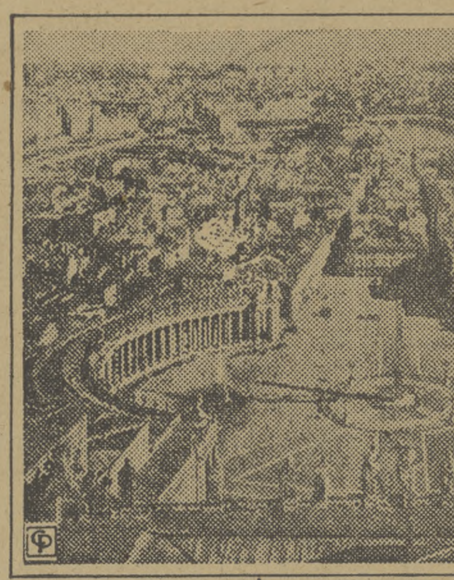
— RZYM —

Pisze ks. T. S. Ligman, C. R.





Vatican City, showing radio towers.



Air view of Rome.

The statue of Julius Caesar, erected by Mussolini on the spot where he was killed.

Rzym, właściwiej Roma, jest stolicą Italji i prowincji Rzymskiej. Leży ona nad brzegami rzeki Tybru, rozłożona na nieznacznych wzgórzach: Palatino, Capitolino, Quirinale, Esquilino, Viminale, Caelio, Pincio i Gianiculo. Bezpośrednio od zachodu przytyka miasto papieskie, Watykan. Rzym jest ze czternaście mil od morza Śródziemnego i tyleż od gór Apeninskich. Mieszkańców jest w przybliżeniu miljon. Klimat w Rzymie jest łagodny; temperatura w lecie rzadko wznosi się ponad 99° F., a w zimie tylko wyjątkowo opada poniżej 23° F. Przeciętna temperatura: w styczniu 44° F., w lipcu 77° F. Zdrowotność, po osuszeniu okolicznych bagien, jest bardzo dobra.

Chociaż właściwe początki Rzymu nie są znane utrzymuje się legenda jakoby Romulus założył Rzym i obdarzył go po sobie nazwą Roma. Podług rachuby kalendarza rzymskiego Rzym powstał około roku 753 przed narodzeniem Chrystusa. Z początku rządzili królowie, lecz już pod koniec szóstego wieku przed narodzeniem Chrystusa zaprowadzono formę rządu republikańską, którą w pierwszym wieku przed Chrystusem przekształcono na cesarstwo.

Ludność składała się z pełnoprawnych obywateli, członków znakomitych rodzin rzymskich patrycjuszów i z wolnych osadników, zależnych od patrycjuszów, zczasem nazywanych plebejuszami. Na czele rodów obok rządcy stała rada starszych, senat.

Z podziału obywateli wyłoniły się: bunty plebejuszów o prawa polityczne, walki pomiędzy patrycjuszami o władzę, wojny o opanowanie i panowanie nad Italją. Oprócz tego zajęły Rzymian: walki z najeźdcami, wyprawy wojenne podbojowe i ekspansje pozamorskie. Państwo Rzymskie doszło do największej potęgi w drugim wieku ery chrystjańskiej, kiedy to władza Rzymian rozciągała się do wszystkich ziem nad morzem Śródziemnem i znacznej części Europy zachodniej.

Lecz i na państwo Rzymskie przyszła kolej: podzielone je na wschodnią część i zachodnią; nastąpiły walki o władzę nad częściami; stolicę przeniesiono do Konstantynopola, a dwie części cesarstwa uczyniono zależne od jednego władcy; ponowny podział cesarstwa; najazd ludów germańskich; spustoszenia Rzymu; detronizacja cesarza i upadek ostateczny cesarstwa zachodnio-rzymskiego pod naporem najezdców. Znamienny jest fakt, że pierwszy, choć może legendarny, król jako i ostatni cesarz nosili to samo miano Romulus.

Zczasem, od ósmego wieku, nad Rzymem władzę świecką dzierżyli papieże, którym jednak odebrano Rzym w roku 1870 przez wojska włoskie w celu zjednoczenia Italji w jedno królestwo. W roku 1871 Rzym stał się stolicą państwa italskiego.

Rzym odznacza się licznemi pomnikami, fontanami, ruinami i pozostałościami starożytnych murów, okalających dawniejsze miasto, które dziś już sięga daleko poza mury.

W Rzymie jest około 400 kościołów, pomiędzy któremi pierwszeństwo ma bazylika Św. Piotra, zbudowana w latach 1506 - 1629. Jest w niej 10 kaplic i 29 ołtarzy. Kościołem katedralnym diecezji rzymskiej jestbazylika Św. Jana, pochodząca z czwartego wieku. Królewski pałac jest na wzgórzu kwirynalskiem i dlatego rezydencja króla nosi tytuł: Pałac Kwirynału. Pałac za czasów papieskich służył papieżom za rezydencję.

W Rzymie jest kilka cennych bibljotek, zbiorów starożytności i galeryj obrazów. Ze starożytnych zabytków i wykopalisk najważniejsze są: Forum Romanum, łuk Tytusa i Konstantyna, Koloseum, łaźnie Caracalli, Trajana, Tytusa i Dioklecjana, pałace cesarskie, kolumny Marka Aureljusza i Trajana.

Rzym jest siedzibą wielu zakładów i instytucyj naukowych a przedewszystkiem liczne są kolegja dla młodzieży, przygotowującej się do stanu duchownego.

Przemysł i handel rzymski związany jest z dziełami sztuki i zdobniczemi oraz dewocjonaljami. Bardzo ożywiony ruch turystyczny jest czynnikiem ważnym w życiu gospodarczem Rzymu.

Piwomierze dla browarów.

Washington. — Sekr. skarbu Morgenthau oznajmił wczoraj, że po 1. marca, 1935, wszystkie browary będą musiały zainstalować u siebie aparaty do mierzenia ilości produkowanego i sprzedawanego piwa. Te piwomierze są częścią programu mającego na celu zapewnienie skarbowi większej ochrony w zakresie podatków.

Śmierć młodego piłkarza polskiego.

Detroit, Mich. — Zmarł tu 17-letni Edward Kraszewski, członek drużyny piłkarskiej szkoły średniej Roosevelta. W czasie gry w piłkę nożną, chłopak złamał kark.

Zatrzymać Stan Posiadania Politycznego Wyborem Bobrytzkego Komisarzem.



Fr. Bobrytzke

Jest rzeczą roztropnego i rządnego gospodarza powiększać swój stan posiadania, a w każdym razie przynajmniej go zatrzymać.

Takim gospodarzem polskiego stanu politycznego posiadania jest każdy Amerykanin pol. pochodzenia. Stanem posiadania politycznego jest liczba urzędów i placówek politycznych, na których Amerykanie polskiego pochodzenia stojąc, dzielnie spełniają swe obowiązki, na dowód, iż Polonia ma bardzo wielu zdolnych ludzi, umiejących pełnić swe zadanie w każdej dziedzinie życia politycznego tego kraju. W Radzie Powiatowej był komisarzem Amerykanin polskiego pochodzenia, którego wyniesienie na wyższe stanowisko, spowodowało wakans, o ile mowa jest o Amerykaninie polskiego pochodzenia w tym urzędzie. Partja demokratyczna wysunęła więc, w prawyborach zamianowała, a obecnie wyborcom poleca Amerykanina polskiego pochodzenia na ten urząd.

Polakiem tym jest Frank Bobrytzke, którego rekord tak w życiu politycznem jak w handlowem i przemysłowem jest znakomitą gwarancją, iż urząd komisarza powiatowego pełnić będzie sumiennie, wydatnie, mądrze i należycie. Nie jest to nie-lojalność w stosunku do partji demokratycznej, gdy głosując, macie na uwadze, iż Babrytzke, polecony przez partję demokratyczną jako jej kandydat jest sumiennym, mądrym i odpowiednim na urząd ten kandydatem, i że obok tych zalet zna duszę Amerykanina polskiego pochodzenia, co go czyni ze względu na konieczność zatrzymania polskiego politycznego stanu posiadania w Radzie Powiatowej tem bardziej pożądanym przez Amerykanów polskiego pochodzenia kandydatem. Oddajcie swój głos, w dniu wyborów, szóstego listopada, Bobrytzkemu na komisarza powiatowego, bo na to zasłużył i Waszego zaufania godnym się okaże.

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott




Bal Jubileuszowy Drukarzy Polskich

Odbędzie się w sali Wonderland w Wigilję Dnia Dziękczynienia.

Stowarzyszenie Polskich Drukarzy Unijnych obchodzić będzie w tym roku 40-letni jubileusz swej działalności na niwie zorganizowanej pracy zawodowej. Z tej to okazji odbędzie się wspaniały Bal Jubileuszowy w pięknej sali Wonderland Ballroom, 2934 Milwaukee ave., blisko Central Park, dnia 28-go listopada (w Wigilję Dnia Dziękczynienia). Imprezy drukarzy polskich urządzane są zawsze w eleganckim tonie, zakrojone na większą skalę, to też cieszą się liczną frekwencją i dobranem towarzystwem. Najlepszym tego dowodem jest ostatni bal, urządzony przez drukarzy polskich na początku bieżącego roku w sali Klubu Polonja, gdzie przybyło tylu sympatyków i przyjaciół drukarzy, że stosunkowo dość obszerna sala okazała się za szczupłą. A była to zabawa, którą uczestnicy dziś jeszcze z przyjemnością wspominają.

Przypuszczać należy, że tym razem Bal Jubileuszowy Drukarzy Polskich w pięknie odnowionej i obszernej sali Wonderland, mogącej pomieścić wygodnie około tysiąca osób — ściągnie liczną i doborową publiczność, która naprawdę pragnie wesoło i serdecznie spędzić kilka chwili w wirze zabawy zapomnieć o kryzysie i innych frasunkach życia codziennego. Doza szczerego śmiechu, humoru i zabawy wpływa zbawiennie na nasze zdrowie, a drukarze polscy są specjalistami od tego.

Do tańca będzie przygrywała doskonała orkiestra A. Kawałkowskiego, który postarał się o najnowsze utwory taneczne. Komitet balu stanowią pp.: K. Kasperek, W. Niedziałkowski, K. Kosiński, Fr. Szpila, J. Gongola i M. Andrzejewski.

A więc piękne panie i zacni panowie, zarezerwujcie sobie wyżej wspomnianą datę; przygotujcie odświętne szaty, bo to przecież bal polskich drukarzy, a okazja taka nie prędko się nadarzy. Początek o godz. 8-ej.

Nadmienić należy, iż z okazji Jubileuszu, Stow. Polskich Drukarzy Unijnych ukaże się wspaniały pamiętnik.

Z TOWN OF LAKE.

Dnia 4-go listopada, o godz. 3 po południu, w parku Sherman, harcerstwo przy Tow. Tysiąc Walecznych, gr. 1378, Z. N. P., obchodzić będzie uroczyście drugą rocznicę założenia i rozwinięcia sztandaru, który otrzymali w podarunku od Klubu Pań Pomocy Harcerstwu. Program będzie piękny i urozmaicony a zostanie wykonany przez drużyny harcerskie hufca Tow. Tysiąc Walecznych. Na program komitet opiekuńczy harcerstwa i Klub Pań, zaprasza miejscowe harcerstwo gmin związkowych 123, 39 i 143-ej, oraz wszystkie towarzystwa, kluby młodzieży i grupy związkowe. Po programie odbędzie się bankiet i zabawa taneczna, przygrywać zaś będzie Bolesław Nawrocki, w sali R. Draniczarka, 4843 S. Racine ave., o godzinie 7:30 wieczorem.

Chcą obalić testament hrabiny papieskiej.

St. Louis, Mo. — Krewni p. Teresy Kulage, hrabiny papieskiej, która zapisała cały swój majątek wartości $2,000,000, organizacjom katolickim, rozpoczęli proces o obalenie testamentu.

W Szwajcarji elektrycznie rozgrzewają wnętrza stadjonów dla widzów sportu zimowego.

40-Godzinne Nabożeństwo w Klasztorze SS. Nazaretanek.

Jak rok rocznie, w kaplicy SS. Najświętszej Rodziny z Nazaretu, w Desplaines, odprawiać się będzie 40-godzinne nabożeństwo, począwszy od jutra, 28-go października, — tj. w święto Chrystusa Króla, przez poniedziałek, 29-go i wtorek, 30-go października. Każdego z tych trzech dni, suma o godzinie 9-ej rano; nabożeństwo wieczorne zaś o godz. 7:30. Rano, pierwszego dnia i wieczorem dnia trzeciego, odbędzie się procesja z Przenajśw. Sakramentem. — Wszyscy pragnący złożyć hołd i korne modły na cześć Pana nad pany, mogą korzystać z tych dni łaski, nawiedzając kaplicę w dogodnym dla siebie czasie.

Tejże niedzieli, iż jest to uroczystość Chrystusa Pana, jako Najłaskawszego Króla naszego, przy Jego pomocy i błogosławieństwie, organizuje się Tow. Pań Opieki nad Klasztorem SS. Nazaretanek. Pierwsze zebranie naznaczone jest na godz. 2-gą po południu. Ważne sprawy będą omawiane, a są też przygotowane niespodzianki. Jeśli która z czytelniczek nie otrzymała zawiadomienia, a pragnie współ pracować w celu tak wzniosłym, roztaczając opiekę nad domem klasztornym, — zwłaszcza nad kandydatkami przygotowującemi się do stanu zakonnego, będzie mile widzianą na tem zebraniu.

Poszedł z powrozem na grzyby...

Farrell, Pa. — Wojciech Gruba, lat 33, bezrobotny, nie mając nic lepszego do roboty, poszedł do lasu na grzyby. Kiedy długo nie wracał, zaczęto go szukać i znaleziono jego zwłoki wiszące na drzewie. Powiesił się z rozpaczy, że nie miał pracy i szwankował na zdrowiu.

Włosom nadaje się obecnie rozgrzewanego olejku elektrycznie rozgrzewanym grzebieniem.

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.

Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION

One year	$5.00
Six months	3.00
Three months	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85
To Europe for one year	8.00
To Canada for one year	5.00

All letters shall be addressed to

PRZEDPŁATA WYNOSI

Rocznie	$5.00
Półrocznie	3.00
Kwartalnie	1.75
W Chicago pocztą miesięcznie..	.85
Do Europy rocznie	8.00
Do Kanady rocznie	5.00

Wszelkie listy adresować należy:



THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.



Nowy Typ Polaka.

Nowy typ Polaka, czyli poprostu Polaka nowoczesnego, podkreślają silnie publicyści w Polsce przy każdej sposobności a już najbardziej akcentuje go stronnictwo będące dzisiaj u władzy. Jest to zrozumiałe, jako że podstawą tego stronnictwa były i są w wielkiej mierze żywioły młode, których właściwością zawsze i wszędzie jest błyszczenie nowością a nawet pozowanie na nowość. Młodość ma przecież to do siebie, że uznaje tylko to, co sama tworzy, więc ze szczególnem umiłowaniem mówi o nowym typie Polaka, o swoim typie, o sobie.

Ten pęd młodzieńczy nie zamyka się w granicach Polski. Obserwujemy go także w innych krajach. Widzimy go we Włoszech, w Niemczech, a Polakom zamieszkałym poza granicami Polski, także nie jest obcy. Oni również mówią dzisiaj o nowym typie Polaka. Stanowisko delegacji Polonji amerykańskiej na zjeździe w Warszawie i powstałe stąd opinje wysuwają na czoło dyskusje na temat nowego typu Polaka. I gdyby Zjazd w Warszawie niczego więcej nie dokonał, tylko wywołał to jedno licho, ową dyskusję na temat nowego typu Polaka, to i tak przyznalibyśmy mu wielkie zasługi. Przecież musimy kiedyś zaprzestać chować głowę w piasek, musimy kiedyś spojrzeć rzeczywistości w oczy.

Na czem ta rzeczywistość polega?

Na tem, że nowe nasze pokolenia tutaj zrodzone, wychowane i wykształcone, te pokolenia reprezentujące właśnie nowy typ Polaka, są naprawdę nowe i różnią się bardzo od pokolenia starszego. A im większa liczba tych nowych pokoleń narastać będzie tem różnica będzie większa.

Czy jest różnica w stosunku, jaki dzieli starego wychodźcę do Polski, do starego kraju, a jego syna, tutaj urodzonego, wychowanego i wykształconego?

Sądzimy, że nie trzeba długo się namyślać, żeby stwierdzić że jest.

A drugie pokolenie — dzieci tych, co się już tu urodzili — czy tak samo będzie się odnosiła do Polski, jak jego ojcowie?

Nie. Stopień zainteresowania będzie słabszy a więc zakres obojętności większy.

To samo zjawisko powtarzać się będzie w każdem następnem pokoleniu, aczkolwiek wyjątki mogą istnieć w imię zasady, że niema reguły bez wyjątków.

Wraz ze słabnięciem węzłów łączących to pokolenie z Polską, ze starym krajem ojców, wzmaga się w tej samej proporcji przywiązanie do tutejszego kraju.

Już dziś wielu rodaków mówi otwarcie, że ojczyzną jego są Stany Zjednoczone, zaś dla Polski, dla kraju ojców i dziadów pielęgnuje rzewny sentyment.

I to stanowi rzeczywistość, przed którą nie możemy uciec. Przeciwnie, im prędzej zajrzymy jej w oczy, tem prędzej wszyscy się zrozumiemy.

Ta rzeczywistość sama się narzuca przed oczy nasze na każdym kroku, ale omijamy ją, udajemy, że jej nie widzimy, a gdy już żadną miarą nie możemy sobie z nią poradzić, to zaczynamy ją dziwnie przedstawiać. Rreprezentantów tej rzeczywistości usiłują niektórzy nazywać zaprzańcami, renegatami, zdrajcami itp. a nie wiedzą lub nie chcą wiedzieć ci ludzie, że tych „zaprzańców", „renegatów" i „zdrajców", jak ich nazywają, jest wśród nas coraz więcej i wciąż coraz więcej będzie. Są oni nie zaprzańami, nie renegatami, nie zdrajcami, ale nowymi typami Polaków amerykańskich i z tym faktem zgodzić się wszyscy muszą. Odbywającego się procesu nikt i nic nie powstrzyma.

Czy ci „zaprzańcy" są naprawdę straceni dla polskości i Polski?

Osobiście twierdzimy, że nie. Ale możemy ich utracić bardzo szybko, gdy się ich piętnować będzie, jako rzekomych zdrajców. W ten sposób można im Polskę obrzydzić na zawsze.

Do nich trzeba inaczej mówić, innych środków używać, bo — powtarzamy jeszcze raz — ich ojczyzną są Stany Zjednoczone i z tego trzeba wysunąć wszystkie następstwa.

Typ nowego Polaka w Stanach Zjednoczonych różni się wielce od typu Polaka w innych krajach. Polak tutejszy to Amerykanin polskiego pochodzenia, to obywatel pełnoprawny, który nie prowadzi żadnej wojny ze swoich rządem, jako ciemiężycielem, który nie narzeka na swój los, na swoje odłączenie od Macierzy, jak to słyszeliśmy na zjeździe w Warszawie, ze strony innych Polaków.

Współpraca z tym Polakiem musi się odbywać na innej podstawie i środków innych wymaga.

Polacy w Ameryce, Amerykanie w Polsce.

To lapidarne powiedzenie udało się znakomicie prof. Mierzwie w jego referacie na zjazd a następnie w przemówieniach na wschodzie.

Niektórzy uważają to powiedzenie za żart, podobno nawet za dobry żart. Inni traktują to jako złośliwość, czy coś podobnego, a naprawdę znaczenie tego powiedzenia jest głębsze, niżby się komu zdawało, i wcale nie tak płytkie ani śmieszne.

Nowy typ Polaka amerykańskiego nie przestanie nazywać się tu Polakiem, nie zarzuci używania słowa „polskość". Przeciwnie, będzie się niemi posługiwał może częściej, jak do tej pory, ale pojęcia tych słów nie będzie wiązał z Polską, z państwem polskiem, lecz z etniczną grupą, do której sam należy. Rozumie on dobrze, że wszystko co zdobył dotąd w Stanach Zjedn., zawdzięcza tej grupie, i rozumie również, że tylko przez tę grupę może pójść dalej w pochodzie zwycięskim. Więc pielęgnował będzie oba słowa, zapomocą których będzie się tutaj różnił od grupy obywateli innego pochodzenia.

Potrzebne mu będzie nazywanie się tu Polakiem i uchodzić będzie za Polaka w tutejszem swoistem znaczeniu. Gdy natomiast znajdzie się w Polsce, ta potrzeba swoista odpada i tam uważa się za Amerykanina polskiego pochodzenia.

Ludzie chowający głowę w piasek, ludzie unikający zetknięcia się z rzeczywistością, powiedzą, że niema w tem sensu, że brak tu logiki w postępowaniu.

Zapewne. Ale na to zapytać ich można, czy wszyscy ludzie postępują w życiu logicznie? Zresztą chodzi nam w tej chwili nie dociekanie co jest a co nie jest logiczne, ale idzie nam o jak najmocniejsze podkreślenie samej rzeczywistości. A rzeczywistość mówi bardzo wyraźnie, że pokolenia nasze tu zrodzone są już przywiązane nie do Polski, jako kraju ojczystego, lecz do St. Zjednoczonych. Dla pokolenia starszego, które się urodziło w Polsce, St. Zjednoczone uchodziły i uchodzą za ojczyznę nową, za ojczyznę przybraną. Pokolenie tutaj zrodzone zna już tylko jedną ojczyznę swoją — Stany Zjednoczone.

Ale — powtarzamy — to pokolenie będzie się nadal przyznawało do swego pochodzenia polskiego, będzie pielęgnowało rzewny sentyment dla kraju ojców, będzie się powoływało na polską kulturę i choć przez to będzie akcentowało swój związek duchowy z Polską; praktyczne znaczenie tego wszystkiego będzie głównie lokalne.

Powiedzieć znów ktoś może, że w takim razie nie powinni się nazywać Polakami. Może, ale kto jest mocen zabronić im tego? Zresztą, dlaczego im zabraniać nazywania się Polakami? Powiedzieliśmy wyżej, że mogą oni oddać wielkie usługi interesom polskim, ale trzeba uznać rzeczywistość i w stosunkach z nowym typem Polaka amerykańskiego imać się innych środków i sposobów, różnych od dotychczasowych.

Zatem powiedzenie, że tu uchodzi ktoś za Polaka, a w Polsce za Amerykanina, nie brzmi tak znów śmiesznie. Smiać się z tego mogą ci tylko, którzy nie chcą się liczyć z rzeczywistością, którzy zamykają oczy na widok rzeczywistości.

ZDANIA I UWAGI.

ŚWIĘCI.

Święci bezpiecznie chodzą wśród piekieł płomieni,
Ale gorają djabli, grzechem napełnieni.

ATOM.

Świat jest tylko atomem, lecz oślepi snadnie
Najbystrzejszego mędrca, gdy mu w ogo wpadnie.

DZIAŁANIE.

Kiedy mowa popłynie, już uczucie ginie,
A gdy potrzebna rada, już dzieło upada,

Adam Mickiewicz.

LEPSZE ŻYCIE.

Są chwile, kiedy tak na świecie źle mi,
Tak trudno jest mi dzień do końca przebyć,
Tak niepotrzebny czuję się na ziemi,
Że chciałbym przepaść, przeminąć i nie być!

I gdy najbilżsi po krótkiej żałobie
O mem istnieniu na świecie zapomną,
Nie pozostawić ni znaku po sobie,
Jak kropla, rzeką wchłonięta ogromną.

A gdy się cały rozpłynę w niebycie
I cieniem stanę się własnego cienia,
Może rozpocznę wtedy lepsze życie
Jako maleńka cząstka wszechistnienia.

I istnieć będę w wieczorów zadumie,
W tęsknocie dali, w śpiącem wśród skał echu,
W graniu strumyka, w drzew wieczystym szumie
I w jesiennego dnia złotym uśmiechu...

Henryk Zbierzchowski.

Przełomowe Czasy.

Przeżywamy czasy przełomowe. Ludzie, jakby stracili podstawy życia i mają wrażenie że znajdują się na grzęzawisku. Dręczą ich pytania na które daremnie szukają odpowiedzi.

Pytania: „dlaczego poco i naco?" zawsze trapiły ludzkość.

W czasach silnej wiary zadawalającą odpowiedź na te pytania dawała ludziom objektywna prawda jedna i niezmienna — która obdarzała ich także pewnością i siłami do życia.

Dzisiaj znowu szczególnie zagadnienia przyczyny wszechrzeczy, celu życia ludzkiego, nieśmiertelności duszy i sprawiedliwości na ziemi, niepokoją ludzkość więcej, niż kiedykolwiek, a niepokój ten odbija się we wszystkich dziedzinach zbiorowego życia ludzkiego.

Wiedza i nauka nie dają dostatecznej odpowiedzi na te pytania. Co jeden uczony głosi jako prawdę niewzruszoną, drugi uważa za pomyłkę i zabobon. Co jeden uznaje za źródło prawdziwego oświecenia i podstawę kultury, drugi piętnuje jako fałsz i jako siłę niszczącą kulturalny dorobek ludzkości.

Matematyczne obliczenia i laboratoryjne doświadczenia odkrywają nam cuda, stanowią nieoczekiwany postęp wiedzy, techniki i sprawności umysłu ludzkiego, zdobią nieśmiertelną sławą uczonych specjalistów, ale ostatecznych przyczyn zagadki świata i życia nie rozwiązują. Zrozumienie ostatecznych przyczyn tych zjawisk, stanowi istotną treść poglądu na świat.

Czasy dzisiejsze dziwnie przypominają schyłek świata pogańskiego.

W starożytnym Rzymie zarówno uczeni, jak i prostacy, podobnie jak ludzkość dzisiejsza, daremnie się mozolili nad rozwiązaniem podstawowych zagadnień istoty świata i życia. Ich światopogląd był zespoleniem i pomieszaniem różnych kultur religijnych i systemów filozoficznych. W Panteonie w Rzymie składano wszystkim znanym bogom ofiary, aby nie ściągnąć na siebie gniewu żadnego z nich.

Dzisiaj w walce o światopogląd ludzie, chcący uchodzić za najbardziej postępowych i kulturalnych, zapożyczają sobie zapatrywania i chwilowe prawdy od różnych filozofów, uczonych, szarlatanów i oszustów, ubierających się w szaty nowoczesnych proroków. Z tych wierzeń, przeważnie z sobą sprzecznych, klecą jedną całość, którą nazywają swoim światopoglądem, lub nawet religją.

W rzeczywistości i dzisiaj, jak w czasach ubiegłych, walka toczy się tylko pomiędzy dwoma światopoglądami. Albo jako początek i koniec wszechrzeczy uznaje się Boga, albo też przeczy się jego żywemu istnieniu.

Od czasu nastania chrześcijaństwa treścią walki o światopogląd jest opowiadanie się za Chrystusem lub przeciw Niemu. A w tej walce niema kompromisów, niema neutralnych, bezstronnych widzów, niema wahań i przechodzenia z jednego frontu na drugi.

Chrześcijaństwo dało narodom trwały pogląd na świat, którego podstaw żadne odkrycia i żadne zdobycze nie naruszyły, bo prawda, na której ten światopogląd się opiera, jest całkowita i niezmienna i jako taka z prawdziwą nauką nie stoi w sprzeczności.

Trzeba Roztoczyć Opiekę Nad Młodzieżą.

(Nowy Świat w New Yorku).

Sędzia Neutze, przemawiając na bankiecie profesjonalistów polskich w Camden, N. J. chwaląc Polaków jako obywateli Stanów Zjednoczonych i składając im uznanie, poruszył sprawę mniej dla nas przyjemną, a mianowicie ujemny wpływ czteroletniej depresji na młodzież polską. Jako sędzia, mając możność bezpośredniego stykania się z różnemi narodowościami zaznaczył zwiększenie się w stosunku do lat ubiegłych przestępczości wśród grupy polskiej. Zwrócił się do Stowarzyszenia profesjonalistów o opiekę nad biedną i wykolejoną młodzieżą polską, ofiarowując na ten cel nawet lokal.

Aczkolwiek stosunki w Camden nie są złe, bowiem Polonja tamtejsza dobrze się trzyma, my wiemy doskonale, że kwestja opieki nad młodzieżą jest bardziej aktualna obecnie niż kiedykolwiek na wychodźtwie.

Depresja dotknęła bardzo wszystkie narodowości bez wyjątku, ale ucierpieli bodaj że najwięcej Polacy. Ucierpieli z różnych powodów, ale głównie dlatego, że są emigracją stosunkowo młodą w Ameryce i mniej niż inne zasobną i dlatego że była za słabo zorganizowana wobec wielkiego kryzysu. Szczególniej w dziedzinie opieki społecznej, zdala w tyle kroczyło za innemi narodowościami nasze wychodźtwo.

Lata chude sprowadziły bezrobocie i biedę. Sprowadziły demoralizację wśród młodzieży. I dopiero teraz, gdy dach nad głową przecieka, zabieramy się do jego naprawy i przed deszczem ochrony.

Z przerażeniem czytamy kroniki przestępstw w których tak niestety często figurują polskie nazwiska. Wołamy o akcję, ale tej akcji niema. A jednak jest to kwestja poważna, której lekceważyć nie można.

Szkoła polska, organizacje młodzieży, harcerstwo, kluby sportowe spełniają swe zadanie gromadzenia dziatwy i młodzieży polskiej, tak w celach zachowania polskości, jak i uchronienia ich od złych wpływów wrogów ulicznych.

Lecz to nie wystarcza. Opieka nad młodą generacją, powinna znaleźć echo w całem naszem społeczeństwie. Powiedzmy sobie prawdę i otwarcie a szczerze, że jej w sensie społecznym prawie niema na wychodźtwie. Rezultat ten, że zbyt wielki procent młodzieży polskiej wykoleja się, nie bardzo zaszczytny rekord budując na rachunek naszego wychodźtwa. Należy o tem na serjo pomyśleć. Jesteśmy już spóźnieni. Ale lepiej późno niż nigdy i przy odrobinie zrozumienia i dobrej woli wiele złego odrobimy.

HUMOR "MUCHY WARSZAWSKIEJ".

PYTANIE I ODPOWIEDŹ.

Autor.

Jak uczynić mam, bym życie,
Z nadzwyczajną przeszedł chwałą?

Apollo.

Wnikaj w świat. Myśl znakomicie.
Czytuj wiele. Pisuj mało.

KRÓTKO, ALE DOBITNIE.

W handelku „podejrzanych" win.

— Jakże szanownemu panu smakuje Burgund?

— Inaczej.

W SĄDZIE.

Skarżący: Panie sędzio, ten pan nazwał mnie baranem.

Sędzia: Prawdę powiedziawszy, baranina, szpikowana czosnkiem, nie jest zła.

Poradnik Dobrego Zdrowia

WRZODY.

Wrzody! Na samo wspomnienie o tem człowiek wzdryga się, gdyż wrzody są zwiastunem bólu wielkiego, a przytem sam wygląd ich razi każdego. Pomimo tego wszystkiego jednakże, powinniśmy być wdzięczni naturze za ten jeden ze sposobów, do których się ona ucieka, by ochronić człowieka przed chorobotwórczem działaniem bakteryj.

Jak zgrubiała skóra na przegubach nóg i rąk poddawanych ciągłemu tarciu podczas pracy i chodzenia ochrania je od dalszych następstw, ta też i wrzód jest wynikiem działania natury w celu niedopuszczenia szkodliwych bakteryj do rozwinięcia się w organizmie człowieka. Gdyby nie pomyślny rezultat walki odbywającej się wewnątrz wrzodu z zarazkami, te rozmnożyłyby się w naczyniach krwionośnych zarażając cały organizm człowieka i powodując komplikacje mogące być powodem śmierci człowieka. W ten sposób więc — przez formowanie wrzodów — natura zabezpiecza organizm ludzki przed rozmnożeniem się w nim zarazków, które dostały się doń przez naskórek.

Jak szybko można się pozbyć wrzodu, zależy od tego, w którem miejscu uformował się, jakie bakterje znajdują się we wrzodzie, jak się go leczy, jaka jest odporność organizmu danego człowieka i jaki jest jego ogólny stan zdrowia.

Otarcie skóry jest jedną z częstych przyczyn powstania wrzodów. Przetarte lub za ciasne kołnierzyki, lub też twarda spinka u kołnierzyka może spowodować zadraśnięcia skóry na szyi, przez które dostają się zarazki do głębszych warstw skóry. Zaniedbane otarcie skóry pod pachami daje wszelką sposobność zarazkom zawsze tam się znajdującym przedostania się przez pory ciała w tych miejscach. Za ciasne obuwie, podrażniający gorset, w złych miejscach przyszyte guziki, sprzączki niewygodne, lub pęk kluczy w tylnej kieszeni spodni spowodować mogą otarcie skóry, z którego powstać może wrzód.

Inną częstą przyczyną wrzodów jest skaleczenie skóry przez zwykłe zaniedbanie się lub zapomnienie, pozwalając przez to zarazkom dostać się i rozwijąc w gruczołach włosowych. Dłubanie w uchu, często przyczynia się do sformowania bardzo bolesnego wrzodu. Wrzód w uchu częstokroć przeszkadza ruchom szczęki, gdyż za każdym poruszeniem jej powoduje ogromny ból i dlatego też człowiek, mający wrzód w uchu nie może mówic, ani jeść, bez narażenia się na wielkie cierpienia. Inną niebezpieczną rzeczą jest wyrywanie włosów, lub wydłubywanie zeskorupiałej substancji z nosa. Takie postępowanie stanowczo trzeba potępić, gdyż przez wrzód, który może powstać z tego w nosie, twarz puchnie, człowiek może dostać gorączki i narażony jest na wielkie cierpienie, a niebezpieczeństwo jest o tyle większe, że gęsta sieć żyłek w nosie znajduje się w bliskiej styczności z naczyniami krwionośnemi mózgu. Gdyby bakterje dostały się do krwi, mogą spowodować zapalenie błony mózgowej, albo też wrzód mózgu. Niebezpieczne komplikacje mogą powstać, kiedy wrzód się wyciska, albo przekłuwa igłą, szpilką albo też kiedy się zaniedbuje wrzód.

Zmniejszona odporność organizmu jest jeszcze jedną przyczyną, która może powodować tworzenie się wrzodów. Pracowanie lub zamieszkiwanie w ciemnych i wilgotnych miejscach, brud i rzadkie kąpanie się sprzyja rozwijaniu się bakterji na skórze. Chroniczne zatwardzenie, zepsute zęby i zakażone migdałki również czynią człowieka skłonnym do wrzodów. Wrzody trafiają się także i po niebezpiecznych chorobach, jak n. p. tyfus lub szkarlatyna.

Co powoduje skupianie się wrzodów, niejeden zapyta? Pierwszym powodem może być to, że ropa jednego wrzodu może spowodować drugi; jeśli naskórek w okolicy wrzodu nie jest należycie oczyszczony środkiem antyseptycznym, okoliczne nasady cebulek włosowych mogą być zarażone ropą znajdującą się na ubraniu, bandażu, lub też nieczystych palcach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Szyb S. Nr. 4.

Jerzy Kossowski — Powieść Współczesna

(Ciąg dalszy)

— Słusznie. I cóż? Szyb stał przez te dwie godziny?

— Nie.

— A któż był przy świdrze? Pomocnik? Ależ to sraszne! Mogło być nieszczęście!

— Nie.

— Więc któż wiercił.

— Ja.

— Pan?! — zdziwił się Straube. — Wie pan, że mi pan zaimponował.

— To nieżadna sztuka, panie dyrektorze — uśmiechnął się Golmer. — Trzeba tylko umieć, a ja byłem tyle lat wiertaczem.

— No tak, no tak... ale zawsze — kiwał głową Straube. — A skąd się pan dowiedział, że Kwaśnicy niema?

— Zajrzałem na szyb w nocy, bo czasami dobrze jest skontrolować.

— Bardzo panu dziękuję — uścisnął mu dłoń Straube. — Chciałbym z panem długo pracować, o ile mi pan nie ucieknie — uśmiechnął się.

— Jak dotąd na to się nie zanosi.

— No, już przy kontrackcie powiedział mi pan, że nie wiadomo, czy pan wytrzyma więcej niż rok na jednem miejscu.

— Może wytrzymam.

Przeszli potem do baraku, bo jesienny wiatr powiał od rzeki i lekko mrzyć zaczynało.

— Dziś przenoszą kancelarję do budyneczku. Właściwie wszystko już gotowe, i sam się przeprowadzam.

— Tak, teraz widzę, że pan musi mieszkać na kopalni — rzekł Straube. — Więc, panie Wieraszko, z czem tu przyjechaliśmy? Może przystąpimy do sprawy, co?

Wieraszko skinął głową:

— Może pan dyrektor będzie mówił. Panu łatwiej, bo to właściwie pańska sprawa.

Straube spojrzał w okno, jakby szukał natchnienia, patrzył chwilę na biały pióropusz pary, wykwitający co chwila nad kotłownią, odsapnął i zaczął:

—Pan pamięta, panie Golmer, jak pewnego razu przyjechałem tu, na teren i powiedziałem panu, że Rosenowie mają zamiar wiercić tuż obok nas i że wobec tego należy pospieszyć się z robotą pamięta pan?

— Tak, pamiętam.

— A pamięta pan, co mi pan doradził?

— Tak, że może należałoby wprowadzić trzecią szychtę — odparł Golmer, patrząc w oczy nafciarza.

— Tak. I ja usłuchałem pana, wprowadziłem trzecią, bo boję się, że mi się dwóch wiertaczy prędko przemęczy. Wszystko chciałem zrobić, żeby nie dać się ubiec Rosenom. Rozumie pan?

— Rozumiem.

— To pan pewnie także zrozumie, dlaczego zwrócę się do pana z następującem pytaniem: Czy prawdą jest, że pan nabył od Nowaka jego grunt i że pan chce za wielką sumę wydzierżawić Rosenom?

Golmer patrzył w wypukłe oczy Straubego i dojrzał w nich skupienie i coś jakby jakąś złość.

— Czy gdyby tak było, miałby pan do mnie o to żal?

— No, to jest zrozumiałe — wydał wargi Straube.

— Czy można pana zapytać, dlaczego miałby pan do mnie o to żal? Czy miał pan żal do Rosenów o to, że dwa lata dzierżawili teren od Nowaka?

— Nie miałem do nich o to żalu, bo firma Braci Rosen jest moim konkurentem, podczas gdy pan Golmer nie jest dla mnie firmą konkurencyjną, rozumie pan? Pan Golmer jest moim kierownikiem i mam wszelkie prawo spodziewać się, że pan Golmer nie ma powodu szkodzić mnie, swemu szefowi, a owszem jest nawet obowiązany pracować tak, żeby firma miała z niego pożytek. Czy nie mam racji panie... przepraszam, ale zawsze zapominam, jak panu na imię.

— Mieczysław — skłonił się znowu z uśmiechem Golmer.

— Ach, tak, Mieczysław — to trudne imię do wymówienia dla mnie. Otóż, czy nie przyzna mi pan racji?

— Najzupełniej, panie dyrektorze. Pozwolę sobie tylko zauważyć, że nie dawniej jak przed kilku minutami dziękował mi pan serdecznie za takie głupstwo, jak to, żem usunął niesumiennego wiertacza i zastąpił go przy świdrze. Z tego wniosek, że pracuję dla firmy z pewnym pożytkiem. Co do...

— Tu nie idzie o taką pracę! — żachnął się Straube.

— Pan pozwoli panie dyrektorze, ja panu nie przerywałem. Otóż co do moich prywatnych spraw majątkowych, to uważam, że mam prawo, o ile mam pieniądze, lokować je gdzie zechcę i kupować sobie, czego tylko zapragnę. Tak się zdarzyło, zupełnym przypadkiem, a wiadomo panu jaką rolę odgrywa przypadek w nafcie, że najzupełniej niespodziewanie udało mi się kupić od Nowaka grunt, zanim wygasła na nim dzierżawa Rosenów. Kupiłem, zapłaciłem, a nie zawiadamiałem pana o tem, bo pomyślałem sobie, że dowie się pan o tem na czas. Bylibyśmy o tem porozmawiali w odpowiedniej chwili, napewno bez owej kropli goryczy, jaką mi pan w tej chwili dał odczuć. Bo nie wiem doprawdy, w czem pan znalazł uzasadnienie dla swego twierdzenia, że ja kupiłem ten grunt, by panu szkodzić. Ja go kupiłem tylko dlatego, żeby na nim zarobić, tak, temu nie zaprzeczam. Nie kupiłem go przecież na to, żeby na nim stracić, to pan rozumie chyba, prawda? Pan już kupował w życiu nie jeden teren, a zawsze w chęci zarobku.

— Pan jest bardzo wymowny i sprytny — pochylił głowę Straube. — Muszę panu przyznać, że rozumuje pan zupełnie logicznie.

— Przepraszam, jeszcze jedno, panie dyrektorze, i to może najważniejsze: Na jakiej podstawie twierdzi pan, że chcę grunt wydzierżawić Rosenom?

— Tak mnie poinformowano.

— A czy można wiedzieć kto?

— Wolałbym nie mówić.

— To ja panu powiem: Brauner. Niech pan nie zaprzecza, ja wiem co mówię. A czy nie pomyślał pan przypadkiem, że ja tak samo dobrze mogę ten teren wydzierżawić panu? Dlaczego wolał pan przypuszczać, że chcę pana szachować z dwóch stron: jako kierownik szybu S. Nr. 4. i jako właściciel sąsiedniej parceli? i wie pan, zadziwia mnie w tem wszystkiem jedna rzecz: dlaczego pan, człowiek, pracujący już dosyć długo w nafcie, nie pomyslał przedewszystkiem o tem, czy ten teren nie jest przypadkiem do kupienia? Bo już chwili, gdy mi pan wspomniał o Rosenach, postanowiłem odrazu rozmówić się z Nowakiem. I tak się złożyło, żem się z nim dogadał.

Straube patrzył uważnie w twarz Golmera, ale nie miał już w oczach owego błysku gniewu, czy złośliwości.

— Więc co zrobimy z tą sprawą? — spytał po chwili milczenia.

— Ach, to już będzie od pana zależało — odparł Golmer.

— Więc pan mi może ten teren wydzierżawić?

— Mogę.

— Ile pan chce?

— Pomówimy o tem w cztery oczy.

— O! — uraził się Wieraszko — tajemnice! To może ja sobie pójdę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Zgubne Skutki "Żółtej" Sensacyjnej Prasy i Niemoralnych Filmów.

(Referat wygłoszony przez X. Walerjana Karcza z Gary, Ind., na czwartym zjeździe Polskiej Ligi Spraw Społecznych w Ameryce, w Buffalo.)

„Biada, którzy nazywacie złe dobrem, a dobre złem, którzy zamieniacie ciemność na światłość, a światłość na ciemność: którzy zamieniacie gorzkie na słodkie, a słodkie na gorzkie." Izajasz, 5.20.

*

Aby należycie ocenić wartość i powagę tych dwóch czynników oświatowych, jakimi jest prasa i nowoczesne ruchome obrazki, musimy nieco okiem rzucić wstecz.

Już około dwa tysiące lat temu, w czasie gasnącej rzeczypospolitej, a więcej jeszcze za czasów cezarjanizmu w starożytnym Rzymie, wydawano i publikowano „Acta diurna," — wiadomości codzienne, rodzaj pierwszych gazet i czasopism, które dały podstawę i rozwój dzisiejszej prasie, tak możnej i potężnej.

Tak zapoczątkowane w skromnych notatkach informacyjnych wydawnictwa w odległej starożytności, rozrosły się dziś niebywale w prasie wydawniczej i publicystycznej, która jak polip wielonożny otoczyła i oplotła świat cały.

Wartość i potęga prasy wydawniczej znaną była już dawno, a ważność jej na tok spraw bywała należycie oceniania zawsze. Praca publicystyczna była rzecznikiem i wykładnikiem polityki, ona już nie od dziś steruje i kieruje opinją publiczną .

Tu leży wartość i zawartość prasy największa i najmożniejsza. Widzimy w dziejach narodów, jak rządy skrupulatnie zabiegają o posiadanie hegemonji nad prasą, widzimy, jak łożą nieraz wielkie sumy pieniędzy na zdobycie prasy, na utrzymanie prasy, na przekupienie prasy, tej możnej kierowniczki opinji, tego wyrazu głosu publicznego.

Podobnie jak dynamit, prasa jest mieczem obosiecznym, a zależy od tego, w czyim ręku się znajduje. Raz służy sprawie dobrej i jest błogosławieństwem dla ludzkości, to znów przechyla się na stronę złą i staje się wówczas tej ludzkości największem przekleństwem.

Jeżeli narzekamy dziś na zepsucie społeczeństwa, to winę składajmy w dużej mierze na złe książki i gazety, które się rozmnożyły w niebywałej dotąd formie i poprostu cały świat zalewają. Miał słuszność Mędrzec Pański, gdy mówił:

„Słowo złe, odmieni serce."

Prasa ma doniosłe znaczenie nietylko jako ów „języczek" opinji publicznej. Ona jest, była i będzie świętym orędownikiem i przemożnym czynnikiem oświatowym i wychowawczym. Ma ona wysokie stanowisko nie tylko w polityce, ale również i w nauce, w różnych dziedzinach wiedzy i wynalazków.

Przez ten wpływ, jaki na otoczenie dziś wywiera, szczególnie w Stanach Zjednoczonych, prasa urosła do niebywałej potęgi i doszła do kolosalnych rozmiarów. Metody działania na pewnym terenie już są ustalone i wyspecjalizowane. Dostał się i do tej gałęzi działań ludzkich komercjalizm, a na czoło kierowników opinją publiczną przyszli nie zawsze wykwalifikowani, zrównoważeni, nie zawsze roztropni przewódcy danego społeczeństwa. Rozpoczęło się frymarczenie prasą, w tym kraju tak pospolite i rozpowszechnione. Z wysokiego piedestału, zstąpiła można pani prasa na bruk ściekowy, rynsztokowy — często cuchnący. Cuchnące wyziewy prasowe zatruwają także i amerykańskie powietrze.

Zła gazeta, zła książka, złe pismo — to wróg. Podejrzanej jakości jest pismo, które karmi ludzi nieustannem łżeniem i szkalowaniem wszystkich oraz wszystkiego. Zła to gazeta, która apoteozuje i uwielbia zbrodnię, a czyny karygodne otacza nimbem bohaterskim. Pod płaszczykiem życzliwości dla ludu pracującego, przemyca się w przewrotnej prasie najgorsze nieraz bluźnierstwa. Z wężową chytrością przemyca się bezwstydne opisy i nowości, wygładzone stylem i kwiecistą poezją. Nierzadko nadaje się im piętno badań naukowych i twierdzi się obłudnie, że młodzież należy zahartować przeciwko nieczystości literaturą.

To tak wygląda, jakby lekarz uczył, że młodzież trzeba zahartować przeciw chorobom trucizną.

„Słowo złe, odmieni serce."

Złe pisma i gazety trują umysły dorosłych. Paczą i paraliżują zdrowego ducha młodzieży, której wola jest jeszcze miękka i chwiejna.

Zaprawdę, czego strzegła troskliwa ręka macierzyńska przez całe lata, co z taką gorliwością budowały trzy bardzo ważne czynniki w wychowaniu, mianowicie: dom rodzicielski, szkoła i kościół — to w ruinę, w niwecz obraca zła prasa. „Czy nie wiecie, że członki wasze są świątynią Ducha św.?" Kor. 6,19. Ta świątynia rozpada się w gruzy, grzech nieobyczajności wżera się do głębi nerwów i szerzy się zaraza w domu, w szkole i społeczeństwie.

O zdrowiu i sile człowieka, decyduje jakość pokarmu w wielkiej mierze. Jest pewnikiem, że nie zawsze to jest najpożywniejsze i najzdrowsze, co dogadza podniebieniu. Przecież nierozumne dziecko chciałoby zajadać łakocie, chociaż taki pokarm byłby dlań szkodliwym. Dlatego roztropna matka przyzwyczaja je od lat najmłodszych do strawy zdrowszej i posilniejszej.

To samo możnaby odnieść do duchowego odżywiania się człowieka. Wewnętrzne życie nasze zależy od tego, co i jak czytamy.

„Powiedz mi, co czytasz, a powiem ci, kim jesteś."

Dzisiejsze gazety i czasopisma, w przeważającym procencie, rozlewają brud i szerzą niemoralność. W miljonach egzemplarzy drukuje się opisy najgorszych zbrodni i plugactw. Wychwala się tam cudzołóstwa, uniewinnia zbrodnie, morderstwa samobójstwa — wyśmiewa się cnotę i czystość obyczajów, pobożność i religję.. Do tego dodaje się jeszcze odpowiednie ilustracje, działające silnie na wyobraźnię. Mnożą się książki, które zohydzają wiarę, dobre obyczaje, plugawią duszę i umysł ludzki i spaczają charaktery. Tysiące rodziców opłakuje upadek swych dzieci przez złe pisma i książki.

Zachodzi pytanie, kto płaci za tę deprawację umysłów i serc, zbyt wielką i szkodliwą? Publiczność, ogół, ów tak zwany już przez nieśmiertelnego Horacego „profanum vulgus,— tego chce — powiadają. Ładnie wyglądaliby nauczyciele, gdyby uczyli tego, co młodzież chce. A przecież kierownicy opinji publicznej, obok innych uczonych, mają za obowiązek kształcić i wychowywać naród. Nic dziwnego, że w takich warunkach destruktywnych dla umysłu i serca, nie może syzyfowej pracy podołać i nadążyć ani dom rodzicielski, ani kościół, ani szkoła.

Najważniejszą dla Polaka-katolika regułą, powinno być upomnienie św. Pawła Apostoła: „Chociaż tedy jecie, choć pijecie, choć co innego czynicie, — wszystko ku chwale Bożej czyńcie." 1 Kor. 10,31. Ani więc i czytanie nasze powinno zmierzać ku większej chwale Bożej. Jak drobna ptaszyna na brzegu strumyka stojąc, czerpie zeń dziobem napój ożywczy, kropla po kropli i co chwila podnosi główkę ku niebu, tak i my, z głębokich dzieł mistrzów wchłaniając w siebie szlachetne myśli, raz po raz odrywamy wzrok od kart czcigodnych i patrzymy w niebo, tam, gdzie mieszka w majestacie niepojętym Dawca wszelkiej mądrości, tkąd płynie zdrój największej prawdy.

Istnieje jeszcze drugie zło, które dzielnie dotrzymuje drogi, o ile nie wyprzedza i sekunduje prasie, są to niemoralne filmy.

Jak w tamtym przedmiocie, tak i w tym czynniku wychowawczym, jakim są ruchome obrazki, nie mogę pominąć ważności i wpływu możnego, jaki wybił swe piętno na ostatnim wieku. Filmy są wielkim nowoczesnym wynalazkiem w dziedzinie wychowania, wykształcenia i rozrywki. Jakaż to można metoda poglądowa dla młodzieży szkolnej, a nietylko dla niej, bo dla nas wszystkich. Przez i za pośrednictwem ócz, obraz dostaje się najprostszą drogą do mózgu i tam się utrwala na dłuższe rezydowanie, aniżeli przez uczenie się pamięciowe. Obraz ruchomy nawet bez objaśnień i bez słów, przemawia do nas językami wszystkich narodów. Ten sam film może okrążyć całą kulę ziemską i będzie zrozumiały dla wszystkich. Można śmiało twierdzić, że w historji ludzkości nie było i niema ważniejszego czynnika i orędownika myśli ludzkiej, nad przemysł ruchomych obrazków.

Dlatego w czasach obecnych prasa wydawnicza i filmy uzupełniają się wzajemnie, a w zgodnem współzawodnictwie — wybijają się na miejsce naczelne. Jak przez sensacyjną prasę, podobnie przez niemoralne filmy a także przez niekontrolowane audycje radjowe, dużo jadu zepsucia i niemoralności dostaje się w niewinne organizmy, gdzie czyni on straszne spustoszenie.

Kto obserwuje bacznie życie, dzisiejszy wiek nerwów, nie może nie dostrzec, jak nerwową i niespokojną jest dzisiejsza młodzież, jak ta nerwowość udziela się i dorosłym, a ma ona głęboki podkład w niemoralnem, niespokojnem, niesamowitem życiu. Ustawiczna podnieta sensacyjna czy demoralizacyjna w ruchomych obrazkach, powoduje niespokojne sny, obrazy napadów, rabunków, morderstw. Dowiedzionem jest cyfrowo, że z pośród uczęszczających do teatrów filmowych, niektórzy stale uprawiając ten proceder, przeszło 50 proc. przypada na młodzież dorastającą i dzieci. Nic więc dziwnego, że zatruwające wszelką moralność filmy, czynią wśród młodzieży największe spustoszenie, powodują wyjałowienie i sprowadzają wystudzenie ducha, obojętność na wszystko i owo dziś popularne: „I don't care."



Kościół Katolicki stosuje środki zaradcze, jakiemi rozporządza. Wielcy nasi duchowni przewodnicy, na zło szeroko się rozlewające, już nie od dziś mają otwarte oczy. Po daremnych próbach ostrzeżeń, w maju, br., rozpoczęła się kampanja i otwarta walka, aby demoralizacji szerzonej przez niekontrolowane filmy, położyć kres. Zawiązał się Legjon Przyzwoitości (Legion of Decency), który najpierw zaczął działać na terenie diecezji detroickiej (biskup M. J. Gallagher), potem w diecezji Fort Wayne (biskup J. F. Noll) i innych. Komitetowi katolickich biskupów, reprezentujących całą tutejszą hierarchję kościelną, na zebraniu w Cincinnati, O., w czerwcu, wytwórcy i baroni filmowi, zobowiązali się do produkcji filmów przyzwoitych i moralnie zadowalniających.

Od czasu tych poczynań — sprawa umoralnienia filmu posunęła się naprzód, a to dzięki prasie katolickiej, stojącej na straży, dzięki rozwojowi Legjonu Przyzwoitości, posiadającemu duży zastęp członków. Ma tu zasługi Rada Katolickich Organizacyj oraz Katolickie Córy Ameryki, obok wielu wybitnych dostojników kościelnych, kardynałowie filadelfijski i chicagoski, oprócz wybitnych profesorów najwyższych uczelni i uczonych.

Kampanja i walka ze złem przez Legjon Przyzwoitości coraz szersze zatacza koła pod przewodnictwem hierarchji kościelnej, złożonej z przeszło 20 miljonów katolików, liczącej 18 arcybiskupów, 107 biskupów i około 30,000 księży.

Pożądany ruch ku naprawie zła wzmógł się we wrześniu, po rozpoczęciu szkół, gdy do walki stanęła młodzież katolicka. Wybitne i poważniejsze pisma w Stanach Zjednoczonych, stanęły do walki ze złem. Dość wymienić takie, jak Literary Digest, z New Yorku, Christian Century, z Chicago, The Philadelphia Inquirer, The Detroit News, The Chicago Daily Tribune, Sunday Visitor z Huntington, Ind., i inne.

Tylko przez walkę, przez bojkot można obalić i zburzyć niezdrowy, niemoralny przemysł filmowy. Do tej czynności koniecznie trzeba zaprząc rodziny, szkoły i kościoły. Tylko przez „uderzenie po kieszeni," można baronów filmowych zmusić do produkowania dobrych, moralnych kreacyj.

Pozwalam sobie podać tu wysokiej izbie wnioski i uwagi pod dyskusję:

1) Wpływać na organa rządowe i polityczne, pobudzając je do umoralnienia filmów, — choć tu droga zda się być dalszą.

2) Starać się o wyświetlanie umoralniających i naukowych filmów w halach parafjalnych. Do tego celu katolicy, kościół w pierwszym rzędzie, są uprawnieni. Młodzieży i starszym należy dać możność rozrywki godziwej. Trzeba wdrażać, zaprawiać, uczyć zamiłowania do piękna rzeczy, jak i pacierza.

3) Akcję duchowieństwa katolickiego poprzeć na całej linji, by w walce ze złem zwyciężyć.

4) Dążyć do utworzenia stałej komisji cenzorów filmowych nietylko federalnej, ale do kontroli w każdej miejscowości.— Pilnować, aby w skład takiej komisji wchodzili ludzie religijni, bogobojni, ludzie zasad i charakteru.

5) Do ogólnej walki z niemoralnością i wyuzdaniem, szerzonem przez filmy, Polacy łączyć się będą wspólnie z innymi katolikami, bo gromada wiele może.

6) Wezwać uczciwą prasę polską i obocojęzyczną, do walki z sensacją, niemoralnością — do bojkotu bezwstydnych filmów i sensacyjnych pism.

Hasło: Wyrzucać precz i usuwać niemoralne pisma z domów katolickich, bojkotować niezdrową scenę ekranową, będącą rozsadnikiem i wykładnikiem groźnych czasów dzisiejszych, zapowiadających niechybną i niebezpieczną burzę.

Niegdyś straszono niegrzeczne dzieci w Polsce, Szwedami, do czego służył zachowany wierszyk. Rzymianki straszyły dzieci Hannibalem, mówiąc — „Hannibal ante portas!"

Tu straszyć nie potrzeba. Burza idzie...

Naprzeciw idącym dniom
Wyruszmy z duszą ze stali,
A taki wzniesiemy dom,
Którego burza nie zwali.

PRYMAS HLOND W ARGENTYNIE.



J. E. Kardynał Hlond, Prymas Polski (trzeci z prawej strony), który brał udział w Kongresie Eucharystycznym w Buenos Aires, pozuje na lotnisku w owem argentyńskiem mieście po próbnej przejażdżce w nowym aeroplanie linji Pan-American Grace Airways. Na zdjęciu, obok Kardynała, są duchowni, oficerzy argentyńscy i urzędnicy rządowi, którzy mu towarzyszyli w przejażdżce. (Klisza Int. News).

Na Uroczystość Chrystusa Króla.

Szydzą z godności królewskiej Pana naszego w czasie bolesnej Jego męki. Przyoblekają Go na pośmiewisko w oznaki królewskie. Najśw. Głowę koronują cierniem, kładą w rękę trzcinę jako berło, a na ramiona zarzucają łachman szkarłatny, wołając; „Witaj, Królu Żydowski".

Mogą znieważać Boskiego Władcę żołnierze Piłata, mogą bezcześcić Go świętokradcy w Przenajśw. Hostji — nikt nie odejmie Mu Jego Królewskiego Majestatu. Jaśnieć on będzie niewidzialnie tak wśród upokorzeń, jakich doznaje w ratuszu, jak w wyniszczeniu sakramentalnem, a w niebie świecić będzie w pełnym blasku chwały. Ukrycie i uniżenie miłosne Jezusa w Boskiej Eucharystji jest jednym więcej tytułem do Jego nad naszemi sercami panowania. Mogą żydzi drwić z godności królewskiej Pana naszego, — władza Jego utrwalona jest na wieki! U stóp cierniem uwieńczonego będą z biegiem czasu składać złote korony królowie i odbywać pielgrzymki dla uczczenia tej świętej relikwji męki Pańskiej. W dniu wielkanocnym zgromadzenia rodu ludzkiego, przy końcu świata, ujrzymy koronę cierniową na głowie Najwyższego Sędziego, jaśniejącą chwałą jako diadem królewski i trofeę Jego miłości. Tymczasem wraz z całym Kościołem w niebie i na ziemi wielbimy, Panie, i czcimy Twej męki chwalebnej koronę, czyniąc zadość zarazem za tych, którzy po wszystkie czasy wieńczą Cię cierniem w Przenajśw. Sakramencie. Jest to korona najpiękniejsza, najświętsza, najdostojniejsza i najcenniejsza ze wszystkich, gdyż opasywała najszlachetniejsze czoło i spoczywała na czci najgodniejszej Głowie Boga — Człowieka. Głowa ta to siedlisko mądrości wiekuistej, prawdy bezwzględnej i wiedzy nieomylnej. To Głowa najpotężniejsza i najchwalebniejsza — Głowa Króla królów.

Rząd Zabrania Filmowania Czynów Agenta Śledczego.

Washington, 27. paźdz. — Czynności śledcze Melvina Purvisa, szefa oddziału departamentu sprawiedliwości w Chicago, i innych agentów śledczych, nie będą portretowane na ekranie z aprobatą departamentu.

Prok. gen. Cummings powiedział wczoraj, że plany pewnej wytwórni filmowej w Hollywood, która zamierzała wyprodukować film z fabułą obracającą się wokół osoby Purvisa, który wytropił i posłał na tamten świat Johna Dillingera i „Pretty Boy" Floyda, nie spotkały się z aprobatą departamentu sprawiedliwości. Dodał on, że żadna wytwórnia z Hollywood nie zwracała się do departamentu o sankcję, której by nie otrzymała pod żadnym warunkiem.

Zgon Pioniera Cragińskiego.

Przeniósł się do wieczności Józef H. Zygmunt, — jeden z przedniejszych osadników dzielnicy Cragin, ojciec znanego adwokata p. Wawrzyńca F. Zygmunta. Oddał Bogu ducha po długiej chorobie, licząc przy zgonie lat 76. Śp. Józef Zygmunt spędził w Ameryce 55 lat, 39 lat w Cragin. Pogrzeb sędziwego pioniera odbędzie się w poniedziałek z zakładu pogrzebowego Jana Wojciechowskiego, do kościoła św. Stanisława B. M., a stamtąd po odprawionych ceremonjach liturgicznych, na cmentarz św. Wojciecha. Odszedł w zaświaty ten, który wraz z innymi rodakami kładł podwaliny pod ten wielki gmach wychodźtwa polskiego w Chicago. Wycieńczony długą chorobą i znużony wiekiem, zasnął na wieki, pozostawiając po sobie syna jedynaka, synową i wnuka. Niech odpoczywa w pokoju.

Scyjatyka jest to choroba, polegająca na zapaleniu nerwu kulszowego (w biodrze); jest ona zwykle bolesna, długa i uporczywa.

Klawisz jest to deseczka drewniana, poruszająca młotek, uderzający w struny, przykryty zwykle kością słoniową, należącą do klawiatury fortepianu.

W ESTONJI MOGĄ SKAZAŃCY WYBRAĆ: TRUCIZNĘ LUB STRYCZEK.

Reval, Estonja, 27 paźdz. — Prezydent Estonji wydał dekret, na mocy którego osoby skazane na śmierć, mogą raczej popełnić dobrowolnie samobójstwo aniżeli czekać na egzekucję wyroku na szubienicy.

Dekret ten przewiduje, że na godzinę przed wyznaczoną egzekucją prokurator może zapytać skazańca, czy chce popełnić samobójstwo.

Jeśli skazanie odpowie „tak" wtedy prokurator wyda katowi rozkaz, by ten dostarczył skazańcowi trucizny. Jeśli w ciągu pięciu minut skazaniec jej nie zażyje, wtedy będzie natychmiast stracony na szubienicy.

WIELKI SUKCES JANA KIEPURY W KOPENHADZE.

Warszawa, 27 paźdz. — Z Kopenhagi donoszą, że odbył się tam koncert Jana Kiepury. Koncert wzbudził niebywałą sensację. Siedem tysięcy biletów rozkupiono w ciągu 3 godzin. Publiczność, pragnąca zdobyć bilety, przez kilka godzin stała w kolejce w oczekiwaniu na otwarcie kasy. Program koncertu zawierał m. in. utwory Moniuszki i pieśni polskie. Artysta odniósł ogromny sukces. Publiczność zgotowała mu burzliwą i długotrwałą owację, żądając bisów. Kiepura wychodził na scenę 21 razy.

Wielki dziennik kopenhaski „Poliken" wydał po koncercie bankiet na cześć Kiepury. Na bankiecie przemawiali polski charge d'affaires Iwaszkiewicz, dyrektor opery kopenhaskiej, naczelny redaktor „Politiken" oraz Kiepura.

Prasa w entuzjastycznych słowach podkreśla cudowny głos artysty, jego nieskazitelną technikę, wdzięk osoby etc.

Pamiętajmy o Tych, Którzy Wyprzedzili Nas Do Wieczności.

Za dni kilka obchodzić będziemy Dzień Zaduszny, poświęcony pamięci zmarłych. — Wobec tego nasuwa się nam myśl o tych, którzy wyprzedzili nas do wieczności i dziś pogrążeni snem śmierci spoczywają w mogiłach na cmentarzu. Nie zapominajmy o tych, których kochaliśmy za życia — tak na nas żyjących wołają owe lasy mogił i krzyżów na cmentarzach. Na kamiennych tablicach i kruszcowych pomnikach wyryte są ich imiona, lecz zachowajmy pamięć zmarłych naszych w żywych ciepłych sercach!

Miejmy miłość ku duszom naszych rodziców, braci, sióstr, krewnych, powinowatych, przyjaciół i znajomych, wspierajmy je po katolicku modlitwami naszemi, zasługami dobrych uczynków, a zwłaszcza nieocenionemi skarbami zadośćuczynienia, jakie zamknął Pan Bóg w ofierze Mszy św. Ofiarujmy za nie jak najliczniejsze odpusty, jakie tak łatwo w Dniu Zadusznym będziemy mogli dostępywać. Pozatem pamiętajmy o ich mogiłach, w których spoczywają, czy te mogiły są utrzymywane czysto, czy czasem nie są zaniedbane, czy na nich kwitną kwiatki albo czy chwastami zarośnięte. Władza kościelna uprasza wszystkich katolików by starali się groby utrzymywać w jak najlepszym porządku, by cmentarze nie robiły na widzu ponurego wrażenia, przeciwnie — by te miasta umarłych przedstawiłay rodzaj parków, pokrytych trawnikami, ozdobione kwiatami i uzupełnione drzewami i krzewami rozmaitego gatunku. Teraz właśnie nadchodzi odpowiedni czas na ozdobienie grobów zielenią i woskowemi wieńcami na porę zimową. Sprawy tego pokroju załatwiać można w oranżerjach cmentarnych.

*

Na cmentarzu św. Wojciecha zainstalowane zostały dzwonki (Chimes), które skoro wieża będzie zbudowana, wygrywać będą nabożne pieśni w chwilach wjazdu orszaków pogrzebowych na cmentarz.

Dzwonki te odegrają pieśń jaką kto sobie będzie życzył. Będzie ich kilka do wyboru. — Dźwięki tych grających dzwonków rozlegać się będą daleko po całym cmentarzu, a melodje pieśni odbijać się będą echem żałosnym iście modlitewnym.

32 RANNYCH W KATASTROFIE.



Scena wykolejenia się ekspresu Chicago-Cincinnati, na linji "BigFour", blisko Earl Park, Ind. Osiem wozów wyskoczyło z torów i przewróciło się i 32 osoby odniosły cięższe lub lżejsze obrażenia fizyczne.

GMINA 120-ta Z. N. P. INDORSUJE KANDYDATÓW.

PONIEWAŻ: Związek Narodowy Polski, na skutek uchwały Zarządu Centralnego, zgłosił swoją gotowość współpracowania z administracją demokraty, Prezydenta Roosevelta, we wszystkich swych wydziałach, departamentach i biurach, co we wtorek, dnia 8 sierpnia, 1933 r., w pismach swych ogłosił,

PONIEWAŻ: Gmina 120 Z. N. P., na swojem regularnem posiedzeniu, powziętą i Prezydentowi przesłaną rezolucją, wyraziła gotowość współpracy, zapewniając Go o lojalności oraz należytem zrozumieniu zbawienności programu Prezydenta Roosevelta,

PONIEWAŻ: nadchodzące wybory stoją w pewnej łączności z przeprowadzeniem programu Prezydenta w kraju, o ile mowa jest o wyborze jednej trzeciej części senatorów i całej Izby Posłów, a w poszczególnych stanach i powiatach, oraz miastach, o ile mowa jest o innych urzędnikach:

PONIEWAŻ: Partja Demokratyczna, której kandydatem na Prezydenta był, a obecnie rzecznikiem jest Prezydent Roosevelt, w Stanie Illinois i w powiecie Cook, od wielu lat na balocie swym przedstawia wyborcom Amerykanów polskiego pochodzenia, jako swych regularnych kandydatów,

PONIEWAŻ: poparcie partji, której w Stanie Illinois, a szczególnie w mieście Chicago, Amerykanie polskiego pochodzenia stanowią kość pacierzową partji, jest w pewnem zrozumieniu zastosowaniem się do słów Konstytucji Z. N. P., **„zapewnienia ludowi polskiemu na wychodźtwie należytego rozwoju pod względem moralnym, umysłowym, ekonomicznym i społecznym”,**

PRZETO: Gmina 120 Z. N. P., poleca Związkowcom i Związkowczyniom w obrębie Gminy 120 zamieszkałym i do niej należącym, życzliwe odniesienie się, rozważenie i poparcie kandydatów demokratycznych na balocie, z szczególnem uwzględnieniem Polaków i Związkowców: Leona Kociałkowskiego i Leonarda W. Schuetza, na kongresmanów; sędziego Edmunda K. Jareckiego, po raz czwarty, na sędziego powiatowego, Franka Bobrytzkego, na komisarza powiatowego, Józefa T. Barana, na trustysa sanitarnego; Stefana Adamowskiego, na sędziego miejskiego; Benjamina Adamowskiego, Ed. Petlaka, H. Halicka i innych, na posłów do Legislatury, oraz innych obywateli polskiego pochodzenia, ubiegających się z ramienia Partji Demokratycznej o urzędy.

ZA KOMITET POLITYCZNY GMINY 120:
Leon C. Nyka, prezes;
Ludwik Leśnicki, sekretarz.
ZA ZARZĄD GMINY 120:
Jan F. Singer, prezes;
Feliks Trawiński, sekretarz.

(Ogł.)

Demokraci w 26-ej Wardzie Pewni Zwycięstwa.

Na Masowem Zebraniu Kandydaci Polecają Całą Regularną Listę.

Wardę 26tą (dawniej 31szą), gdzie demokratycznym komitymanem jest ald. Frank E. Konkowski, można śmiało nazwać kosmopolityczną pod względem składu jej według narodowości. Bo wczoraj wieczorem, na zebraniu Regularnej Demokratycznej organizacji 26tej wardy, odbytem w hali Dania, 1143 West Chicago ave., przemawiali mówcy i kandydaci kilkunastu narodowości, polecając licznie zebranym wyborcom, wyborczyniom i „workerom”„ że należy głosować, znacząc krzyżyk w kółku „Democratic”, na czele kolumny demokratycznej. Cały bowiem tykiet partji demokratycznej jest kosmopolityczny, to znaczy, że są tam przedstawiciele wszystkich prawie w Chicago narodowościowych grup.

Liczni kandydaci przemawiają.

Zebraniu przewodniczył komitetowy Frank E. Konkowski, który przypomniał, że jeszcze tydzień pozostaje przed dniem wyborów do pracy i wzywał, aby każdy kapitan, porucznik i worker w każdym precynkcie odwiedził głosujących i przedstawił im sytuację polityczną, co zrobiła dotąd partja demokratyczna i plany prezydenta Roosevelta na przyszłość.

Przemawiali z kolei kandydaci i mówcy: senator St. Zjedn. z Illinois, Dieterich, rekorder Clayton F. Smith, kandydat na prezesa Rady powiatowej i na jej członka; adw. Stefan Adamowski, kandydat na sędziego municypalnego; ald. Jan Toman, kandydat na szeryfa, Józef T. Baran, kandydat na trustysa sanitarnego, adw. Eugene L. McGarry, kandydat na sędziego municypalnego, znany przyjaciel Polaków ,sędzia mun. Allegretti, sędzia mun. Matthew D. Hartigan, Mike Jaleso, pan Konuck i adw. Smuk — za Ukraińców, za Rosjan z wardy 26tej pan Kisheen i John Eran; grecki adwokat J. Konstan, dalej przemawiał po polsku kandydat demokratyczny na komisarza powiatowego Fr. Bobrytzke, poseł do Legisl. stanowej, Ratigan za senatorem stan. 32-go dystryktu George Maypole; dyr. Z. N. P., pan Al. Sobota, b. alderman St. Adamkiewicz i wielu innych.

Ostatni mityng w piątek w sali Zjednoczenia.

Przed odroczeniem zebrania zapowiedział komityman Konkowski, że wielkie masowe i ostatnie w tej kampanji zebranie wyborcze odbędzie się w piątek, 2go listopada, o godzinie 8mej wieczorem, w hali Zjednoczenia róg Milwaukee ave. i bulwaru Augusta. Będzie tam interesujący program, niespodzianki i rozgrywki — a przemawiać będą liczni wybitni kandydaci.

Ofiary na Powodzian.

Na listę składek Dziennika Chicagoskiego, na powodzian w Polsce, wpłynęło:

Tow. Imienia Jezus z Trójcowa	$	3.00
Stefan Wyspiański		2,00
	$	5.00
Poprzednio		1,312.05
Razem		$1,317.05

Kanga jest to chińska nazwa na dyby zakładane przestępcom w Chinach na szyję.

Zawiadomienie

Niniejszem zawiadamia się wszystkich byłych pacjentów i znajomych ś. p. Dra Leona J. Witkowskiego, iż kancelarja jego, mieszcząca się pod nr. 1724 W. 48th St., na roku ulicy Hermitage, będzie dalej prowadzona tak jak dotychczas — i pacjentów przyjmować będzie jeden z najzdolniejszych asystentów Dra L. J. Witkowskiego codziennie od godziny 2-ej do 4-ej po południu i od 8-ej do 9-ej wieczorem, z wyjątkiem niedzieli, co trwać będzie aż do czasu, gdy Leon Witkowski, syn dra. L. J. Witkowskiego, ukończy studja medyczne i kancelarję obejmie, aby dalej pracę ojca prowadzić.

Telefonicznie zgłaszać się można, wołając YARDS 0117.

Co Słychać Na Polonji

Orkiestra Ligi Morskiej będzie podejmowana kolacją przez p. Olszewskiego, właściciela sali Renoma Gardens, 1068 Milwaukee ave., we wtorek, 30-go października. Orkiestra pod batutą p. Walentego Sałaty. Tak nam donosi p. Borowski, stojący na czele Ligi Morskiej i R.

*

Klub Ziemi Lubelskiej, urządza zabawę taneczną jutro, w sali Białego Orła, przy Emma, blisko Milwaukee ave. Cały dochód z zabawy przeznaczony na powodzian w Polsce. Początek o godz. 3 po poł.

*

Łukanowianie urządzają zabawę na powodzian w Polsce i zapraszają wszystkich, pochodzących z tej wioski, jako też i pochodzących z par. Wojnicza. Zabawa odbędzie się jutro, 28 bm., w sali Moskala, 831 N. Ashland ave. Początek o godzinie 3:30 po południu.

*

Już dzisiaj, Klub Jastrząbka Stara, urządza w sali Zjednoczenia bal i premjowanie na maszynę do prania i maszynę do czyszczenia dywanów. Początek o godzinie 6 wieczorem.

*

Znane na północno-zachodniej stronie miasta Tow. Zgromadzenia Polskiej Chorągwi, gr. 1424 Z. N. P., urządza bal jesienny w sali Klubu Polonia, przy Milwaukee i Central Park ave., w sobotę, 3 listopada. Początek o godzinie 7:30 wieczorem.

*

Tow. Imienia Marji, gr. 85, Z. P., urządza zabawę kostkową, jutro, o godzinie 8 wieczorem, w lokalu pn. 1828 N. Wood ul. Komitet przygotował dużo premij, tak, iż każda z uczestniczek jedną z nich zdobędzie.

*

Chór Róża, przy Związku Polek, zaprasza na swój wieczorek, którzy urządza w sobotę, 3 listopada, w sali Stefanika, Noble i Superior ul., jak oświadcza prezeska chóru, S. Pankiewicz i dyrygentka, M. B. Śniegowska, które pracują w komitecie.

*

Klub z Gminy Wał-Ruda, urządza bal, jutro, 28 bm., w sali Łatki, przy Huron i Noble ul. Czysty dochód przeznaczony na powodzian w Polsce. Początek o godzinie 6 wieczorem.

*

Zabawa Stow. Arts A. B. A., zapowiada się pomyślnie. Odbędzie się dnia 1 grudnia, w sali Mirror Ballroom.

*

Dzisiaj wszyscy, starzy i młodzi, wybierają się do sali Stefanika, przy Noble i Superior ul., gdzie staraniem Koła Żeńskiego, No. 146, Legjonu Pułaskiego, urządzony będzie wielki bal maskowy. Komitet przygotował wielką liczbę cennych nagród dla tych, którzy przybędą w najoryginalniejszych strojach. Komitet zabawy stanowią — G. Brzostko, J. Podrazik-Bayer, C. Tylicka, F. Kusek i F. Piechowska.

*

Jutro, pp. Tomasz i Anna Pawłowscy, 3100 N. 76-ta ave., w Elmwood Park, obchodzić będą srebrny jubileusz pożycia małżeńskiego. Z tej okazji odprawiona będzie Msza św., o godz. 7-ej rano, w kościele św. Jakóba, w Hanson Park.

*

Klub Asteroids S. A. C., urządza zabawę „Annual Popularity Dance,” w sobotę, dnia 3 listopada, o godznie 8 wieczorem, w sali Mirror Ballroom, 1136 N. Western ave. Piękny puhar będzie dany najpopularniejszej panience na balu, oraz rozdane będą inne nagrody.

*

Przed kilku dniami pp. Wojciech i Marja Dziedzic, zam. pn. 3001 N. Sawyer ave., obchodzili 25-tą rocznicę szczęśliwego pożycia małżeńskiego. Z okazji tej liczne grono przyjaciół urządziło im przyjęcie w sali Uklei, 4225 S. Kedzie ave. W przyjęciu wzięło udział około 150 osób. Po sutej kolacji nastąpiły przemówienia z życzeniami„ które składali: F. Burczyk, A. Paszkiewicz, A. Tutak, J. Dziedzic, T. Rysz, S. Twardy, F. Buriak, K. Węgrzyn, M. Kaszubski, A. Buszta, G. Pelczarski, J. Bielakowicz, T. Serkowski, Maciuszek, Głowiczka, Kosiba i inni. Solenizanci od licznie zebranych gości, oprócz życzeń, otrzymali wielką ilość upominków.

*

Bal Wilkołaków (Halloween Dance), urządza Klub Parafji Straszęcin, w sali Stankiewicza, przy Noble i Emma ul., jutro, o godz. 6-ej wieczorem.. W balu wezmą udział Klub Parafji Dębica, Tow. Nowe Życie, Korpus Pomocniczy, No. 49, S. W. A. P., Klub Zawada i Klub Brzeźnica.

*

Panna Zofja Tomczak, zam. pnr. 3325 N. Harding ave., nauczycielka gry na fortepianie, urządza dzisiaj dla swych pupilek oryginalną zabawę wilkołaków „Halloween Party”. — Wszystkie uczennice będą ubrane w różnobarwne kostjumy i całość zabawy odbędzie się w duchu tradycyjnym, ściśle wilkołakowym. Wykonany zostanie przytem program muzykalny w którym udział wezmą uczennice w charakterze popisowym.

*

Jutro, o godzinie 3:30 po południu, w olbrzymim stadjonie chicagoskim przy ulicy Madison, odbędzie się koncert jubileuszowy, w którym weźmie udział operowy artysta śpiewak p. McCormack. Urządzeniem koncertu zajmuje się Rada Kobiet Katolickich. Katolicy ze wszystkich parafij w archidiecezji chicagoskiej wybierają się jutro na ten koncert.

Strajk w Jedwabiarniach Dobiega Do Końca.

Washington, 27. paźdz. — Po długiej sesji wykonawczej pomiędzy urzędnikami organizacji Federation of Silk and Rayon Dyers and Finishers, pracodawcami i krajowym wydziałem tekstylnym, zgodzono się wczoraj na wprowadzenie system „closed shop” w jedwabiarniach w Paterson i innych miastach w New Jersey.

Ugoda ta musi być ratyfikowana przez dwie organizacje, zanim nabierze mocy obowiązującej, ale w kołach oficjalnych przeważa przekonanie, że ta akcja będzie szybko podjęta i że obecny strajk, dotykający blisko 30,000 robotników, wkrótce będzie odwołany.

Przedstawiciele pracodawców i robotników zbiorą się później z wydziałem pracy w celu wyklarowania innych spraw w przemyśle jedwabniczym.

Oregon miał $1,673,424 ze sprzedaży trunków.

Salem, Ore. — Sprzedaż trunków w Oregon przez składy stanowe i agencje przyniosła $1,673,424 w okresie od 15-go lutego do 1-go października.

Partja Demokratyczna
NADAJE
W niedzielę o 12:30 po południu ze stacji WWAE.
POLSKĄ GODZINĘ RADJOWĄ
MÓWCY:
SENATOR Francis Loughran
John Soltez
„NAPRZÓD Z ROOSEVELTEM DO DOBROBYTU”.

THE TUTTS By Crawford Young

DAD STUBBY GRACIE SNOOKS BUD CLARA MOM

GRACIE JUST NOTICED THAT MOM'S TEA PARTY SEEMED TO BE DRAGGING—

MOTHER! IF THEY THINK IT'S STUPID WHY DONT YOU TELL 'EM SOME O' THE FUNNY THINGS I SAID?

CRAWFORD YOUNG

Copyright, 1934, by Central Press Association, Inc. 10-27

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z POLSKI.

HONOROWY KONSUL ZOSTAŁ ARESZTOWANY ZA CZYNY NIEHONOROWE.

Warszawa, 27 października. — (Havas) — Winczesław Wrześniecki, honorowy konsul Peru w Poznaniu, został wczoraj aresztowany pod oskarżeniem nadużywania funduszów prywatnych.

ŁÓDŹ DOSTARCZA ANGLJI WYROBY WŁOKIENNICZE.

Warszawa, 27 października. — (Havas) — Ogłoszono tu, że pertraktacje, prowadzone między przedstawicielami przemysłu tekstylnego w Anglji a fabrykantami polskimi w sprawie eksportu wyrobów łódzkich do Anglji, zostały wczoraj zakończone pomyślnie. Pozostaje jedynie kwestja celna do załatwienia.

ZGON DYPLOMATY LITEWSKIEGO.

Kowno, Litwa, 27 października. — (Havas) — Dr. Purycкis, b. litewski minister spraw zagranicznych, zmarł tu wczoraj. Smierć nastąpiła po ataku serca.

ZAJĘCIE PISMA OPOZYCYJNEGO.

Warszawa, 27 października. — (Havas) — Pismo „Sztafeta”, organ nacjonalistycznego bloku młodzieży opozycyjnej, zostało wczoraj rozwiązane przez rząd polski.

NOWY KIEROWNIK PORTU GDANSKIEGO ZŁOŻY WIZYTĘ W WARSZAWIE.

Warszawa, 27 października. — (Havas) — Jan Nederbracht nowoobrany komendant portu gdańskiego, przybędzie dzisiaj do Warszawy w celu złożenia wizyty rządowi polskiemu. Nederbracht otrzymał to stanowisko za zgodą władz gdańskich i polskich. Jest to pierwszy wypadek dokonania zmian na urzędach gdańskich bez interwencji Ligi Narodów.

DWIE OSOBY ZABITE, 7 RANNYCH W POLSCE.

Warszawa, 27 października. — (Havas) — Dwie osoby zostały zabite a 7 odniosło rany, kiedy most, podmyty przez ostatnią powódź, runął do wody.

Ze Zjazdu Polskiej Ligi Spraw Społecznych w Ameryce.

Odczytano Wiele Referatów i Wybrano Nowy Zarząd.

Buffalo, N. Y. — Sesje 4-go Zjazdu Ligi, które się rozpoczęły po powrocie z uroczystego nabożeństwa, przeszły bardzo pracowicie. Pierwszą sesję rozpoczęła przewodnicząca Rozalja Biedroń w obecności przeszło 140 delegatów i gości. Z zakonów przyjmowały udział Siostry Felicjanki, Franciszkanki, Nazaretanki i Bernardynki. Przemawiało między innemi trzech prałatów, a mianowicie księża: Franciszek Kasprzak, A. Kłowo i Dr. A. Pitass. Następnie Komisarka Zw. Nar. Pol., pani Katarzyna Woźniak, która złożyła serdeczne życzenia w imieniu Zarządu Centralnego, za co nagrodzona została gorącymi oklaskami.

Po mowach, odczytaniu telegramów, wśród których była depesza od p. Juljusza Śmietanki, prezesa Polskiego Tow. Dobroczynnego, sesję odroczono i udano się na wspólny obiad, na którym było około 200 osób, gdzie uczczono specjalnie byłego cenzora Z. N. P. p. Antoniego Schreibera za stałe popieranie Ligi Buffalowskiej, wręczając mu dyplom Pierwszego Członka Honorowego. Cały szereg mówców zaznaczył, że Liga będzie rozwijać się pomyślnie, jeśli będzie w zgodzie ze wszystkiemi organizacjami i posiadać takich hojnych protektorów.

Na sesji popołudniowej nastąpiła zmiana programu, gdyż prezes Sokolstwa, dr. Teofil Starzyński, który obłożnie zachorował, nie mógł przyjść. — Przemawiał więc naprzód p. J. Anuszkiewicz o korzystnem zużytkowaniu czasu wolnego przez młodzież. Następnie drugim referatem była sprawa popularnej organizacji w sferach amerykańskich, a to Federacji „Big Brothers i Big Sisters”. Referował Rowland C. Sheldon, sekretarz generalny tej organizacji. Trzecim referatem, który był wygłoszony przez ks. Walerjana Karcza z Gary, Ind., był pod tytułem „Zgubne skutki sensacyjnej prasy i niemoralnych filmów”. Referat ten zrobił poważne wrażenie.

Następnie prezeska zamianowała niektóre komisje, a mianowicie: Rezolucyj, Nominacyj i Komisję Poprawek Konstytucji. Na tem sesja popołudniowa się skończyła. Wieczorna zaś poświęcona została wyłącznie sprawom administracyjnym i zakończona wyborami. Siedziba zostaje w Detroit, Mich., a zarząd składać będą: Klara Świeczkowska, prezeska; A. Brzeziński, wiceprezeska; ks. Edward Kokowicz, kasjer; Helena Lorkowska, sekretarka.

CIERPIAŁ PRZEZ TRZYDZIEŚCI LAT.

Pan Paweł Filipa, z Boyceville, Wis., pisze: „Przez trzydzieści lat cierpiałem na zaburzenia w trawieniu i wydałem dużo pieniędzy na lekarstwa i lekarzy, tutaj i w Europie, bez osiągnięcia pożądanych skutków. Dziś, po dłuższem leczeniu się zapomocą Dra. Piotra Gomozo, cieszę się dobrem zdrowiem i mogę wykonywać swą pracę.” To świetne lekarstwo ziołowe posila czynności żołądka, wzmaga apetyt, pobudza trawienie i działa korzystnie na proces wydzielania. Jedynie agenci miejscowi, mianowani przez firmę Dr. Peter Fahrney & Sons Co., 2501 Washington Blvd., Chicago, Ill., mogą dostarczyć to lekarstwo.

(Ogł.)

Na Szeryfa.

Amerykański Legjon, przemysłowcy, organizacje obywatelskie, mężczyźni i kobiety ze świata robotniczego, wszyscy wspólnie pracują, aby alderman Jan Toman został wybrany szeryfem na powiat Cook, w dniu wyborów jakie odbędą się 6go listopada. Z Tomanem zwycięży cały tykiet Demokratyczny.

Komunikaty różne i w wielkiej liczbie nadsyłane każą wierzyć, że wybór aldermana Tomana na szeryfa powiatowego jest już zapewniony. Pamiętajcie o całym tykiecie partji Demokratycznej a głosując w ten sposób oddacie głos także i Tomanowi na szeryfa powiatu Cook.

Czytajcie Dziennik Chicagoski

Polska Zasługuje Na Sympatję Całego Świata.

Utrzymuje Angielski Pisarz, Który Niedawno Odwiedził Polskę.

Londyn, Anglja, 27 paźdz.— Pod nagłówkiem „Miejsce Polski na mapie” i „Jedno z wielkich mocarstw”, „News Chronicle” zamieszcza bardzo życzliwy artykuł o Polsce, uzupełniony fotografią Marszałka Piłsudskiego.

Autor, który zwiedził niedawno Polskę, podkreśla, że znalazł Polskę bardziej złączoną w kierunku polityki pewnej izolacji od reszty Europy, aniżeli kiedykolwiek indziej w ciągu ostatnich 15 lat.

Rząd i opinja polska zdecydowane są nie dać się wciągnąć do żadnego sojuszu i nie chcą, aby Polska stała się polem walki przyszłej wojny. Polska żywi aspiracje do manifestowania swej mocarstwowości. W całym kraju widoczne jest uczucie wielkiej dumy narodowej. Naród jest biedny lecz ma wolę osiągnięcia swoich celów.

Zeszłoroczna pożyczka wewnętrzna przekroczyła trzykrotnie zakreśloną wysokość. Polska zasługuje na sympatję i na zrozumienie ze strony całego świata. Posiada ona swe wady, ale wywołuje uwielbienie.

Przez półtora wieku kraj był rządzonych przez obcych, a patrjoci polscy walczyli raz po raz przeciwko najeźdźcom. Wojna trwała na ziemiach polskich do roku 1921. Kraj był nieustannie niszczony, ale nigdy nie złamano ducha polskiego. Dziś Polska ma stałe miejsce na mapie Europy.

„Przeklęta Córka” Na Kantowie.

Kantowiacy będą mieli doskonałą sposobność godziwego spędzenia wieczoru jutrzejszego w sali parafjalnej, bowiem Chór Młodszy św. Jana Kantego wystawi piękny i wzruszający dramat, p. t. „Przeklęta Córka”. Zobaczą, jak córka biednej wdowy opuszcza wiejską chatkę rodzinną, a w niej ubogą matkę i udaje się do miasta za namową pewnej hrabiny, która bierze ją za swoją córkę. Bogactwa, stroje, inteligentny polor życia sprowadza wiejską dziewczynę w grzech pychy, której Bóg nienawidzi. Jaka z tego wyniknie nauka dla widza i co się z tą wyrodną córką stanie, to się dowiemy gdy przyjdziemy gromadnie na niedzielne przedstawienie. Jej niecny postępek względem matki rodzicielki wyciśnie łzy z oczu publiczności. Komu czas pozwoli niech jutro uda się na to przedstawienie a nie pożałuje kilka centów na bilet wydanych, ani czasu spędzonego. Poprzyjmy usiłowania naszych śpiewaczek, które tak ładnie Bogu na chwałę śpiewają w kościele. Bilety nabyć można jutro wieczorem przy kasie. Kapelanem i reżyserem sztuki jest ks. Władysław Baron, C. R. a śpiewami, jakie są w sztuce zajmuje się miejscowy organista p. Wacław Żukowski. Kantowianie idźmy jutro na przedstawienie śpiewaczek.

Stany Zjednoczone eksportowały w pierwszych sześciu miesiącach obecnego roku 78,636 aut pasażerskich i 49,703 aut ciężarowych.

Wielu pomiędzy nami jest chronicznie chorych. Leczyli się rok jeden i drugi ale nadaremnie. W cichej rezygnacji znoszą więc swe dolegliwości i nie starają się ich usunąć. Dla nich ulgę przyniesie woda. Woda działa zwolna ale pewnie. A więc i zdrowi i chorzy znajdą w książce „Mojem Leczeniu Wodą” praktyczne rady i wskazówki rozumne. Książka ta do nabycia w Administracji Dziennika Chicagoskiego. Cena 75c.

BACZNOŚĆ!

Zawiadamiamy iż wszyscy członkowie i członkinie należące do towarzystw **Security Benefit Association, to jest Pulaski Council, numer 1364, Sobieski Council numer 1751, Chicago Council numer 4069 i Freedom Council numer 3506** są obowiązani zapłacić swój dubeltowy podatek przed 31ym października, do sekretarzy finansowych, jak nie, to będą suspendowani według prawa konstytucji.

Każdy członek i członkini są obowiązani stawić się na przyszłe regularne posiedzenie iż są bardzo ważne sprawy do załatwienia.

Komitet.

(Ogł.)



NOTATKI REPORTERA

Co mówi Jóźwiakowski o sędziu Jareckim.

P. Wincenty Jóźwin Jóźwiakowski, dawniej alderman starej 16-tej wardy i były komisarz Wydziału Ulepszeń Miejskich, wygłosi jutro, w niedzielę, o godzinie 7:45 wieczorem, mowę radjową ze stacji WEDC na rzecz kandydatury sędziego powiatowego Edmunda K. Jareckiego, ubiegającego się o ponowny wybór na czwartą kadencję. P. Jóźwiakowski pozostawał w częstym i bliskim kontakcie z sędzią Jareckim i jego pracą przez okres wielu lat i ze znajomością rzeczy może mówić o działalności sędziego Jareckiego w ciągu jego dwunastu lat urzędowania jako sędziego powiatu Cook. P. Jóźwiakowski będzie mówił po polsku i będzie z korzyścią dla każdego wyborcy wysłuchać jego przemówienia.

* * *

Jutro masowe zebranie depozytorów.

Masowe zebranie depozytorów Brighton Park State banku i Midland National banku odbędzie się jutro, dnia 28go października, o godzinie 4tej po południu, w sali p. Tomaszewskiego, p. nr. 4559 ul. South Richmond.

* * *

Wyłudza pieniądze pod fałszywemi pozorami.

W dzielnicy polskiej kręci się niejaki Frank Stevenson, z p. nr. 4407 South Fairfield avenue, który jak nam donoszą, obiecuje swoim ofiarom pracę w dystrykcie sanitarnym, a w zamian żąda zapłatę. Już podobno kilku dało się złapać i popłaciło po $38 za to czego nigdy od Stevensona czy też Schapanka nie dostaną, a tem jest praca. Policja szuka tego naciągacza, aby go zamknąć w kozie. Jeśli spotkacie kogokolwiek obiecującego wam pracę w dystrykcie sanitarnym za pewnem wynagrodzeniem dajcie go aresztować.

* * *

Jutro jedziemy na bal Tow. św. Józefa.

W sali Stanisława Bold'a, p. nr. 6458 Milwaukee avenue, Towarzystwo św. Józefa, gr. 912 Z. P. R. K., urządza bal jesienny, którego początek zapowiadają na godzinę 3cią po południu. Muzyka będzie doborowa, dla gości liczne podarki.

* * *

Klub parafji Kobylanka zaprasza.

E. Szurek, sekretarz donosi, iż Klub Parafji Kobylanka w dniu 4go listopada, urządza wielki bal jesienny w Sokolni, p. nr. 1062 North Ashland avenue, o godzinie 4tej. po południu. Muzyka doborowa, wiele niespodzianek dla gości przygotowuje komitet, który prosi sympatyków o poparcie.

* * *

Jutro Godzina Oświatowa ze stacji WCFL.

Jutro, od godziny 6tej do 7mej wieczorem, ze stacji WCFL., Godzina Oświatowa przygotowała ciekawy program. Nie zapomnijcie nastawić swe radja ,aby skorzystać z tej jedynej naukowej godziny, która co niedzielę o tym samym czasie jest nadawana.

* * *

Rozbroili policjanta i obrabowali aptekę.

Czterech mężczyzn weszło wczoraj do apteki Walgreena, p. nr. 1941 North Western avenue. Za nimi wszedł i piąty, niosąc strzelbę. Piątka ta rzuciła się na policjanta Stefana Frankowskiego, znajdującego się w tej aptece, rozbroiła go i po obiciu Jana Madury, manażera, z p. nr. 2648 West 21szy Place, wykradła z kasy $25 w gotówce.

* * *

„Pchły" zapraszają na bal wojskowy.

W niedzielę, 4go listopada wojskowa organizacja „Pcheł" (Military Order of Fleas) przy Polskim Legjonie Weteranów Amerykańskich urządza pierwszy bal wojskowy w sali Zjednoczenia, róg Milwaukee avenue i Augusta bulwaru, o godzinie 7mej wieczorem. W skład komitetu tej zabawy wchodzą: Józef Piekarczyk, przewodniczący; Edward Fetro, sekretarz; Józef Kurowski, Stanisław Pawelczyk i Władysław Jaskowski.

* * *

W pierwszą rocznicę założenia.

Jutro, 28go października oddział trębaczek i doboszek przy Weteranach Armji Błękitnej, Placówce nr. 90ty urządza wielki bal z okazji pierwszej rocznicy założenia i z powodu nadchodzącego Dnia Wilkołaków. Bal ten odbędzie się w sali Northwestern, p. nr. 1433 ul. Cornell, róg ul. Rose, a rozpocznie się o godzinie 4tej po południu. Dochód przeznaczony na zakupno mundurków i więcej instrumentów.

* * *

Z sądu kryminalnego.

Jan Mikus i Stanisław Wojtasiak, uznani winnymi rabunku, wczoraj skazani byli na więzienie od roku do dożywocia, przez sędziego Władysława La Buy, urzędującego w sądzie kryminalnym. Obaj powędrują do Joliet.

* * *

Napadł na panią Ozimińską w jej domu.

Do domu pani Stanisławy Ozimińskiej, lat 46, zamieszkałej p. nr. 2419 North Washtenaw avenue, wczoraj włamał się nieznany jej mężczyzna, który kolbą rewolwerową pobił ją po głowie i okaleczoną pozostawił na podłodze poczem zemknął w strony nieznane.

* * *

Dobra sposobność dla każdego.

Warszawskie Konserwatorjum Muzyczne, p. nr. 2738 ul. West Thomas udziela bezpłatnie lekcje muzyki. Po bliższe informacje zgłaszać się wprost na adres wyżej podany.

* * *

Składanie zeznań zakończono w sprawie obsługi autobusowej.

Stanowa Komisja Handlowa oznajmiła wczoraj, iż składanie zeznań w sprawie uzyskania obsługi autobusowej od kompanji tramwajowej Chicago Surface Lines już zakończono. Teraz od kompanji tej zażądano, aby wykazała na piśmie dlaczego nie chce lub nie może dać obsługi autobusowej na Higgins road i Northwest Highway, jakiej żądają mieszkańcy. Dnia 13go listopada dowiemy się co zamierza zrobić kompanja tramwajowa.

* * *

Policjant został dwukrotnie ukarany.

Szef sądu kryminalnego sędzia Sullivan wczoraj żałował iż prawo nie pozwala mu na uwięzienie suspendowanego policjanta, Harolda Hotchkissa z Elmwood Park. Nie mogąc tego uczynić podwoił karę w sumie $50 nałożoną na policjanta za pobicie Charles Machalickiego, lat 21, z p. nr. 5404 West 22gi Place, w Cicero, którego aresztował za nierozważną jazdę automobilową dnia 29 czerwca. Machalicki sam został skazany przez sędziego pokoju Shaw w Elmwood Park na $50 kary. Powiada, że nie jechał szybciej jak 20 mil na godzinę, a gdy Hotchkiss go aresztował zbił następnie niemiłosiernie w więzieniu. Nie dano mu pokarmu, a w dodatku $12 znikło w czasie jego pobytu w tem więzieniu.

* * *

Pobili się o to, który z nich miał obrabować napadniętego.

Dwaj bandyci pokłócili się wczoraj o to, który z nich ma zabrać się do obrabowania ofiary Olivera Casebiera, lat 27, z p. nr. 1338 ul. South Tripp; napadu dokonano w Douglas parku. Casebier jechał w automobilu z krewną, panią Marją Cole, lat 24, z p. nr. 1342 South Keeler avenue. Gdy maszyna ta stanęła nieznajomi z rewolwerami napadli na Casebiera i panią Cole. Kobieta ta wystraszona wydała przeraźliwy okrzyk i padł strzał, a kula trafiła Casebiera. W szpitalu św. Antoniego, dokąd policja przewiozła postrzelonego, lekarze orzekli, iż ma płuca przestrzelone i żyć długo nie może.

* * *

Już dziś pierwszy bal policjantów polskiego pochodzenia.

Dziś wieczorem, w sali Pułaskiego, na Wojciechowie odbędzie się pierwszy bal Polsko-Amerykańskiego Klubu Policjantów, — już dziś wieczorem przypada zabawa taneczna urządzona przez zorganizowanych oficerów policji miejscowej polskiego pochodzenia. Dziś policjanci polskiego pochodzenia zrzeszeni pod skrzydłami Klubu z kpt. P. Tomczakiem na czele wstępują na arenę życia organizacyjnego i polskiego w tem przeświadczeniu, że ich wysiłki w tym kierunku doznają należytego poparcia.

* * *

„Świat w Rewolcie."

Tragiczna, smutna Rosja, wiele lat przed Sowjetami, wraca do życia w dramacie „Świat w Rewolcie", jaki wyświetlony będzie w teatrze „Empire" w przyszłą niedzielę i poniedziałek, w dniach 28go i 29go października. Teatr ten znajduje się p. nr. 673 ul. West Madison.

* * *

We wtorek posiedzenie Demokratów 15tej wardy.

Obywatele 15tej wardy i członkowie Polskiego Klubu Demokratycznego z powodu nadchodzących wyborów, mają posiedzenie w przyszły wtorek, dnia 30go października, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali p. nr. 5218 South Ashland avenue, jak nam donosi K. Pasikowski, sekretarz protokółowy.

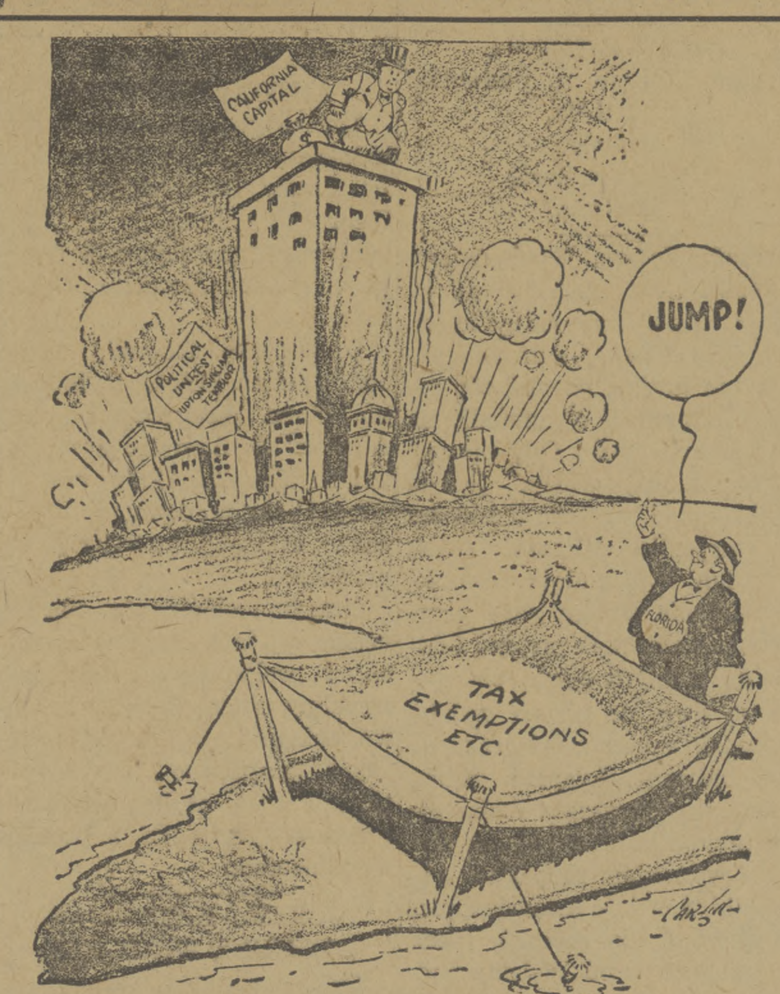
PIERWSZA KOLONJA POLSKICH ROBOTNIKÓW FABRYCZNYCH - CHRZEŚCIJAN W PALESTYNIE.

Na terenie palestyńskim w okolicach Tel-Avivu powstała pierwsza kolonja polskich robotników fabrycznych (chrześcijan) w hucie szklanej „The Palestine Glass Manufacturing Co." „Gasvish" Ltd. w miejscowości Rishon-leZion.

Kolonja liczy narazie 14 hutników, sprowadzonych z Grodna i Rudy Opalińskiej. W najbliższej przyszłości zamierza się sprowadzić dalszych 15 robotników polskich oraz ich rodzin.

Robotnicy polscy przybyli tu jako specjaliści na okres 2 lat.

FLORIDA GETS SET FOR AN EARTHQUAKE



Sędzia Jarecki Polemiki z Oponentem Nie Pragnie.

Opuścił Zebranie Kobiet, Potem Powiedział Kim Jest Heller.

Sędzia powiatowy Edmund K. Jarecki nie szuka polemiki z oponentem, republikaninem, sędzią municypalnym Samuelem Hellerem czego dowód dał wczoraj kiedy obu zaproszono na zebranie Klubu Kobiet (Women's City Club). Później do publicznej wiadomości podał treść listu pisanego dnia 15 października, zawierającego oskarżenia przeciwko sędziemu Hellerowi.

Powołany na pierwszego mówcę sędzia Jarecki stając przed organizacją kobiet mówił o obowiązkach urzędu, o niemożliwości całkowitego pozbycia się oszustw wyborczych w mieście takiem jak Chicago, obiecał kontynuować starania w różnych kierunkach, aby wybory odbywały się bez zarzutu. Poczem zeszedł z estrady i salę opuścił.

Sędzia Heller powtórzył oskarżenia tak często wygłaszane od dnia zapoczątkowania kampanji twierdząc, że zauważył oszukańczą registrację głosujących i że zaangażowano nie ukwalifikowanych sędziów i klerków wyborczych i w inny sposób dopuszczano się pogwałcenia praw wyborczych.

Po tych częstych napadach sędzia powiatowy Edmund K. Jarecki wydał na piśmie oskarżenie przeciwko Hellerowi, podawając, iż ten ma „dziką imaginację".

Dalej przedstawił kopję listu pisanego do Roberta Clementsa, prezesa Chicago Church Federation w proteście przeciwko akcji komitetu tej organizacji pracującego na korzyść sędziego Hellera.

W liście tym sędzia Jarecki doniósł iż sławne dzisiaj przeliczenie balotów, w których zwycięsko wyszedł sędzia Heller w roku ubiegłym, wykazało oszustwa na wielką skalę właśnie w precynkcie, w którym sędzia Heller sam mieszka, w 39 wardzie.

„W 39ej wardzie", pisał Jarecki „nie znano oszustw wyborczych aż sędzia Heller tam się zjawił, a wtedy tylko w precynkcie w którym mieszkał i w precynkcie w którym mieszka obecnie.

„W jedenastym precynkcie sędzia Heller skorzystał, gdyż zdobył 22 głosy fałszywe. W 13ym precynkcie dostał 64 głosy, do których nie miał prawa, a razem 826 balonów znaleziono oszukańczych. Brat sędziego Hellera obecny był w precynktowym lokalu wyborczym podczas całego głosowania i obecny był również kiedy dokonywano przeliczania balotów."

Z Wojciechowa.

Jutro odbędzie się zabawa taneczna Hard Time Dance, którą urządza Tow. św. Anny, gr. 30, Z. P. w sali Białego Orła, 1618 W. 17-ta ul. Komitet zaprasza na zabawę. Kto przybędzie, nie pożałuje, ponieważ będą niespodzianki. Początek o godzinie 7-ej wieczorem.

*

Tow. Polek św. Barbary, No. 33, Z. P. R. K., obchodzić będzie 35-lecie swego istnienia dnia 4 listopada i z tej okazji urządza zabawę z programem w sali parafjalnej św. Wojciecha. Komitet zaprasza wszystkich na zabawę. Początek o godzinie 7-ej wieczorem.

Ucieczka z więzienia.

Joliet, Ill. — Dwaj więźniowie, Joseph Masciong i Ben Jones, odbywający wyroki więzienne za rabunki, uciekli z farmy karnej blisko więzienia Stateville.



Amazonki.

Gotowy do służby w nadzwyczajnej potrzebie, ten oddział 95 kobiet z okolicy Santa Monica, znany jako "Czwarty Szwadron", ćwiczy się intensywnie w manewrach kawaleryjskich. Dowódcą jest kpt. R. Lindsay, b. oficer armji.

Z MARJANOWA

Nietylko marjanowianie ale i przyjaciele zarazem pilnie oczekiwali dnia 28-go października, w którym to dniu zobaczą grono amatorów ze Stow. Alumnów M. B. A. we wesołej komedyjce „Dać czy nie dać." Od chwili odsłonięcia kurtyny, aż do zasłonięcia nie zabraknie śmiechu. Na początku zobaczymy 4-ch przyjaciół Ed. Bolewskiego, w roli Klemensa, S. Kowalewskiego, jako Gawrycha, H. Garstkę w impersonacji Igiełki i J. Waymana, służącego, potykających się z biedą jaka ich zaskoczyła. Żyją z dnia na dzień, ufając że musi przyjść dzień kiedy ta bieda się skończy. Dzieją się dziwy kiedy służący dostarcza list Klemensowi, że bogata jego ciotka H. Wydra w roli pani Pinkowskiej opuszcza Amerykę by mu wręczyć nieco majątku. Radość ogarnia przyjaciół. Czynią wszystko by zrobić wielkie wrażenie. Uporządkują swoją ubogą ubikację, zapraszają swoich narzeczonych Stasię (M. Marciszewska) i jej kuzynkę Basię (D. Żak) żeby przy tej sposobności im się oświadczyć. Ważna przyczyna wstrzymuje wyjazd P. Pinkowskiej, a tu wszystko gotowe na jej przyjęcie. Sytuację ratuje H. Garstka. Ją? to pytanie, odpowiedź na którą usłyszymy w niedzielę na nowo odrestaurowanej scenie marjanowskiej. Wszystko ciągnie do radosnego finału, ale jak tu otrzymać zezwolenie od starego ogrodnika p. Ćwika, w osobie J. Ufncwskiego, ojca Stasi? Basia wymyśla sposób i udaje się jej, ale nie bez kłopotu „Dać czy nie dać" owe pisemne zezwolenie. Jego decyzja w zawieszeniu. W końcu dowiaduje się że wyprowadzono go w pole, ale już za późno bo zezwolenie oddał. Stasia otrzymuje swego ulubieńca, Klemensa, a serca Basi i Gawrycha tak samo zostają połączone. Repasz, w osobie A. Wiszowatego, odnawia swoją dawniejszą miłość oświadczając się p. Binkowskiej, biorąc „ciepłą wdówkę" za małżonkę. I jej towarzyszka, pani Ładnowska w osobie H. Lipinskiej nie zostaje sama, bo znajduje swego ulubionego, Igiełkę, po latach seperacji. Resztę zobaczymy jutro wieczorem na scenie marjanowskiej. Początek punktualnie o godzinie 8-ej. Tak starzy jak i młodzi wybierają się na ten wieczorek rozmaitości urządzony ze staraniem Stow. Alumnów. Po przedstawieniu odbędzie się bal. Do tańca przygrywać będzie orkiestra T. Mikosia i jego „Paradise Orioles". Niech nikogo nie zabraknie, gdzie? Na przedstawieniu Alunmów, kiedy? jutro dnia 28go października, o której, punktualnie o 8-ej. Reżyserem sztuki jest Ks. Klingsporn, C. R. kapelan Stow. Alumnów. Zobaczymy się na przedstawieniu „Dać czy nie dać".

*

W uroczystość Chrystusa Króla, t. j. jutro, o godzinie 7:30 przystąpią do wspólnej Komunji św. tak Oddział Starszy jak i Młodszy z Apostolstwa Modlitwy do Serca P. J.

*

Bractwo Modlitwy za dusze w czuścu przystąpi do wspólnej Komunji św. w przyszłą niedzielę, dnia 4go listopada, o godzinie 7:30 rano, a nie jutro jak mylnie podano w dzienniku ubiegłej soboty.

*

Jutro o godzinie 7:30 rano przystąpią do wspólnej Komunji św. członkinie Bractwa Dziewic Różańca św. i oba Oddziały Apostolstwa Serca Jezusowego.

*

W czwartek przypada uroczystość Wszystkich Świętych. Jest to święto obowiązujące i każdy winien wysłuchać Mszy św. Msze św. będą o godzinie 6-ej, 7-ej, 8-ej i suma z kazaniem o godz. 9-ej. Wieczorem o godz. 7:30 będą podwójne nieszpory — uroczyste i żałobne — oraz procesja żałobna i kazanie.

*

W piątek w Dzień Zaduszny, każdy który odwiedzi kościół, i ile razy to uczyni, pomodliwszy się na intencję Ojca św., będąc w stanie łaski, zyska odpust zupełny. Msze św. tegoż dnia będą o godzinie 6-ej, 7-ej, nabożeństwo żałobne za zmarłych Księży i Braci Zgrom. Zmart. Pańskiego odprawione będzie o godzinie 8-ej, zaś nabożeństwo żałobne za zmarłych parafjan będzie o godzinie 9-ej. Zpowodu że na ten dzień przypada pierwszy piątek miesiąca, wieczorem będzie godzina św., czytanie wypominek i libera.

*

Bracia i Siostry Trzeciego akonu otrzymają Generalną Absolucję w czwartek w uroczystość Wszystkich Świętych.

*

Bazar na korzyść parafji odbędzie się w dniach następujących — W niedzielę, dnia 11go, 18go i 25go listopada, b. r. — Premje na bazar już można składać w biurze parafjalnem.

*

Wczoraj o godzinie 9-ej rano odbył się pogrzeb śp. Józefa Korab.

*

Wczoraj po południu o godzinie 2-ej odbyło się pokropienie zwłok śp. Władysława Różyckiego byłego sierżanta Armji Polskiej. Na cmentarz zwłokom towarzyszył Ks. Teodor Wróblewski, C. R.

*

Dzisiaj o godzinie 9-ej rano odbył się pogrzeb śp. Franciszka Kujawy.

*

Dzisiaj o godzinie 10-ej rano odbył się ślub Kazimierza Antczak z Heleną Szymczyk. Po południu o godzinie 4-ej odbędzie się ślub Stanisława Suk z Władysławą Szymańską. A godzinie 5-ej odbędzie się ślub Leona Jarog z Władysławą Kasieród.

*

Następujące Towarzystwa mają posiedzenia w przyszłym tygodniu — W czwartek Dwór Niewiast św. Antoniego i Tow. Polek św. Anny. W piątek Oddział św. Florjana, M. P.

PRZEMYSŁ WĘGLOWY ZWALCZA PROJEKTY HYDRO-ELEKTRYCZNE.

Washington, 27. paźdz. — Przemysł miękkiego węgla w Ameryce, walczący o swoją własną egzystencję i pracę dla 500,000 górników, przygotowuje się do wojny przeciw miljardowemu programowi projektów hydro-elektrycznych Nowego Ładu.

Właściciele kopalni, zebrani na piętnastej konwencji krajowej Stow. Węglowego, skoncentrowali swój główny atak na Władzę Doliny Tennessee, której przewodniczący, Dr. Morgan, wygłosił „komunistyczną" mowę do słuchaczy.

George Leahy z Chicago, przewodniczący biura pracy przy stowarzyszeniu, przedstawił konwencji cyfry pokazujące, że projekty hydro-elektryczne rządu, już budowane i zamierzone, będą produkowały dość energji elektrycznej do zaniechania używania węgla w takiej produkcji i pozbawią pracy 150,000 górników i 31,000 kolejarzy.

W tym roku, na wyspach Hawajskich, zaprawiono 9,000,000 skrzyń puszek z ananasami.

ZEBRANIA —I— POSIEDZENIA

Miesięczne posiedzenie Klubu Parafji Straszęcin, odbędzie się jutro, o godz. 2:30 po południu, w sali Stankiewicza, przy Noble i Emma ul. — J. S. Cwik, prez; T. Zator, sekr.

*

Administracja Tow. Obrona Polski, gr. 712, Z. N. P., uprasza członków i członkinie o wystąpienie in corpore na bal, jaki urządza Tow. Jedność, gr. 830, Z. N. P. jutro, w sali Atlas, pn. 1436 Emma ul. Tow. Jedność, pod kierownictwem prezesa L. Osiadacza, zawsze współpracowało z naszem towarzystwem i grupą związkową, więc nadarza się sposobność odwdzięczenia się. Zbiórka przed salą zabawy o godzinie 7-ej wieczorem. — T. Przydział, prez.; A. J. Penar, sekr.

*

Klub Parafji Zawada występuje na bal Klubu Straszęcin, jutro, w dużej sali Stankiewicza, przy Noble i Emma ul. — Zbiórka przed salą o godzinie 7 wieczorem.

*

Posiedzenie kooperatywy Universal Grocery Co., odbędzie się w przyszły wtorek, 30 października, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali pn. 4325 S. Honore ul. Wszyscy członkowie mają się stawić. Będą ważne sprawy do omówienia. Panowie grosernicy, którzy nie należą do kooperatywy, a mają zamiar się przyłączyć, są proszeni o przybycie na posiedzenie, a dowiedzą się jaki jest cel tej organizacji. — F. Bragiel.

*

Klub Parafji Mikluszowice odbędzie posiedzenie jutro, w sali Łatki, przy Noble i Huron ul., o godz. 2:30 po poł. Klub urządza bal na powodzian w tej samej sali, dnia 17 listopada.— S. Piotrowicz, prez.; K. Wiencek, sekr.

*

Tow. św. Wojciecha B. M., No. 536, występuje na bal Klubu Jastrząbka Stara, dzisiaj, w sobotę. Zbiórka o godzinie 7:30 wieczorem, w sali Zjednoczenia, przy Milwaukee i Augusta. — S. Gromlewicz, prez.; J. Gajewski, sekr.

*

Tow. Miłość Wolności, gr. 1828, Z. N. P., wystąpi na bal Klubu Przyjaciół pow. Brzozowskiego, w niedzielę, 28 bm., o godzinie 7:30 wieczorem, pn. 2548 Cortez ul. — J. Dworak, prez.; S. Madaj, sekr.

*

Klub Obywatelski św. Władysława, odbędzie posiedzenie w niedzielę, 28 bm., o godzinie 2-ej po poł., w sali parafjalnej, przy Roscoe i Long. Uprasza się członków o liczne zebranie. Są ważne sprawy do załatwienia. —A. Marjanowski, prez.; W. Michoń, sekr.

Bieguny są to punkty, w których wyobrażalna oś obrotu kuli ziemskiej przecina kulę ziemską.

10-cio Lecie Tow. Pań Illinois.

Już dzisiaj, odbędzie się bal z okazji 10-lecia Tow. Pań Illinois, gr. 423, Związku Polek, w Klubie Polonja, pn. 2940 Milwaukee ave. Początek zabawy o godzinie 8-ej wieczorem. Doborowa orkiestra przygrywać będzie do tańca. Komitet zaprasza uprzejmie wszystkich sympatyków na zabawę i przyrzeka wszystkim, którzy przybędą, że się ubawią znakomicie.

Biada duchowi co niedość pięknem przejęty.
W. Dzieduszycki.



NAJNOWSZY FASON WIECZOROWEJ SUKIENKI
Ellen Worth Modełko 997.

Nabyć można w wielkościach 14, 16, 18 lat, 36, 38, 40 cali w biuście. Na wielkość 16 potrzeba 5½ jarda 39 calowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr..............

Wielkość..............

....
Imię i Nazwisko

....
ADRES

Miasto..............

Stan..............

Salomea Jaranowska — Józef Janik.

Panna Salomea Jaranowska, bratanica majora miasta Calumet City p. Jaranowskiego, córka państwa Michałostwa Jaranowskich, zamieszkałych p. nr. 335 — 155ta ulica w Calumet City, Ill., wstępuje w związek małżeński z panem Józefem J. Janik, synem państwa Stanisławostwa Janik, zamieszkałych pod nr. 3817 Alder ulica, Indiana Harbor, Ind. Ślub odbędzie się jutro, o godzinie 10:30 rano, podczas Mszy św. w kościele św. Andrzeja, w Calumet City. Nabożeństwo odprawi i ślubu młodej parze udzieli ks. Józef Sehnke, a na organach Veni Creator i marsze ślubne odegra organista parafjalny p. Kaz. Stefaniak, z asystą chóru kościelnego św. Andrzeja. Solowe części mszalne i Ave Maria odśpiewa panna Bronisława Skonieczny.

Przy boku pana młodego pójdzie pan Michał Przybyczeń, a funkcje drużbów spełnią panowie: Stanisław Bejgier, Bronisław Rosiński, i Edward Polendziewski a druchnami będą: Elsie Gloza, Adela Rosińska, Marta Jaranowska i Emilja Szafraniec ubrane w przepiękne suknie aksamitne, suknie w kolorze płomiennym, z powłóczystemi trenami, w stylu Królowej Marji, specjalnie wykonane przez p. Jaworską. Damą honorową będzie pani Katarzyna Pallay, w sukni takiej samej jak druchny tylko w najciemniejszem odcieniu płomienia. Główki przystrojone w tiary. Pantofelki i rękawiczki bronzowe, bukiety z róż talizmanowych z bronzowemi kokardami. Panna młoda pójdzie ze swym ojcem, ubrana w najpiękniejszą suknię zrobionej w sytlu princeski z materjału aksamitnego w kolorze kremowym z dwu jardowym trenem. Suknia ta jest zapinana 132 guziczkami, groszkowej wielkości.

Welon podwójny z jedwabnego tiulu, upięty do toczka aksamitnego zakończy wygląd królewski panny młodej, która poniesie bukiet Kalji.

Gody weselne odbędą się w salach Hammond Womens Club, Calumet City. Stroje tego nadzwyczaj pięknego wesela, były wykonane w pracowni składu ubiorów damskich, Peacock Bridal Shoppe, 1530 Milwaunkee ave.

Wielkie Bunco Na Powodzian.

Już jutro odbędzie się oddawna zapowiadana zabawa kostkowo-karciana Tow. Przedświt, gr. 556 Związku Polek w Ameryce w sali Chóru Filaretów mieszczącej się pnr. 1234 Milwaukee ave. Początek zabawy o godzinie 3-ej po południu.

Zabawa ta zapowiada się bardzo pomyślnie. Członkinie komitetu pracujące wytrwale w celu osiągnięcia jaknajpomyślniejszych rezultatów zdobyły bardzo dużo przepięknych premji oraz wglądnęły w to, aby ciasta przyniesione na tą zabawę były domowego pieczywa bo po zabawie podaną będzie kawa i ciasta.

Pragniemy przedewszystkiem zaznaczyć, że Chór Filaretów udzielił na cel ten sali bezinteresownie za co należy się mu prawdziwe uznanie i podziękowanie. Kupcy i przemysłowcy również chętnie pomagają tej sprawie składając rozmaite premje na cel godny wszechstronnego poparcia. Czysty dochód z zabawy tej przeznaczony zostanie na Powodzian w Polsce.

Komitet zabawy składa się z pań: Bronisławy Jakubowskiej przew., Barbary Fisher, Heleny Prokesz, Albiny Damsz Stefanji Pochelskiej i Marji Dziakońskiej zaprasza uprzejmie swych przyjaciół i sympatyków oraz tych wszystkich, którzy współczują z niedolą nieszczęśliwych powodzian w Polsce o jaknajliczniejsze poparcie tej zabawy.

Dobry sposób.

— ...bo widzi pani, ja tak samo jak pani, nie cierpię odwiedzin. Skoro tylko zauważę, że ktoś do mnie się wybiera, prędko wychodzę z domu sama z wizytą.

Jutro Zabawa Dziewic Różańcowych.



Panna J. Walińska, przew.

Już jutro odbędzie się doroczna zabawa taneczna Dziewic Różańcowych w parafjalnym Audytorjum św. Wacława mieszczącym się przy ulicach Roscoe i Lawndale. Doborowa orkiestra przygrywać będzie do tańca oraz nastąpi wiele miłych niespodzianek. Komitet zabawy składający się z grona energicznych i chętnie pracujących panien w skład którego wchodzą następujące panny: Joanna Walińska, przew. zabawy i wice-prez. tego zrzeszenia, Stanisława Matlak, Helena Lemańska, Leokadja Ziebka, Juljanna Palewicz, Alicja Polek, Marjanna Czekaj, Helena Jackowska, Franciszka Konwińska i Janina Korczykowska dokładają wszelkich starań, aby zabawa ta wypadła jaknajlepiej i jaknajpomyślniej. Grono wyżej wymienionych panien ze swą miłą i z chęcią poświęcającą się przewodniczącą zaprasza wszystkich swych przyjaciół, sympatyków i znajomych na jutrzejszą zabawę i zapewnia, że wszyscy ubawią się do woli wynosząc jaknajlepsze wrażenia z tej zabawy. Bilety po bardzo przystępnej cenie do nabycia u członkiń komitetu.

Zarząd bractwa tego składa się z panien: Juljanny Palewicz, prez., Joanny Walińskiej, wiceprez.; Alicji Wojda, sekr. fin. i Heleny Jackowskiej, sek. rekordowej.

RADA PRAKTYCZNA.

Pietruszkę miętę, sałatę i inne jarzyny liściaste można o wiele prędzej i lepiej pokrajać nożyczkami aniżeli nożem.

Obiad Na Jutro.

Zupa Kalafjorowa.
Pieczeń Wołowa ze Śmietaną.
Kartofle.
Szpinak.
Pączki z Sera.
Herbata.

Pieczeń Wołowa Ze Śmietaną

Wziąć dwa lub trzy funty mięsa rozbefowego odjąć kości, ubić dobrze pałką, oskrobać nożem nie myjąc, posolić pół godziny naprzód i obrumienić na rozpalonem maśle. Gdy pieczeń obrumieniona, włożyć ją do rynki, polać masłem w którem się rumieniła, wkrajać jedną dużą lub dwie mniejsze cebule, wrzucić dla smaku parę grzybów, kilka ziarnek pieprzu i dusić na wolnym ogniu pod pokrywą dwie do trzech godzin, aż będzie miękka. Od czasu do czsu pieczeń skrapiać zimną wodą, aby skruszała i aby się nie przypaliła. Na pół godziny przed wydaniem rozbić pół łyżki mąki w ćwierć kwarcie śmietany, zalać nią pieczeń, niech się tak jeszcze pół godziny poddusi, a po ułożeniu jej na półmisku, polać przecedzonym sosem.

Pączki z Sera.

Uwiercić w donicy trzy uncje mąki z jedną uncją masła, z dodatkiem pół łyżeczki soli, szczyptę czerwonego pieprzu, poczem wlać powoli pół filiżanki wody, wciąż mieszając, a następnie trzy uncje tartego sera, zmieszanego z jednem żółtkiem ubić białko na gęstą pianę i zmieszać z ciastem na samym ostatku. Nabierać łyżką i wrzucać we wrzący tłuszcz, którego musi być dużo i smażyć do zrumienia tak samo jak pączki.

Zabawa Kostkowo-Karciana w Akademji.

W środę, dnia 7-go listopada o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się zabawa kostkowo-karciana urządzona staraniem Stowarzyszenia Pań Opieki przy Akademji Najświętszej Rodziny z Nazaretu.

Komitet zabawy czyni energiczne przygotowania oraz zaprasza uprzejmie wszystkich przyjaciół i sympatyków wyżej wspomnianej uczelni o poparcie tej zabawy, z której dochód zostanie przeznaczony na potrzeby tej instytucji. W skład komitetu wchodzą panie: Franciszka Wróbel, przew. M. Cwik, współ-przew., A. Andrzelczyk, H. Szramkowska, P. Tomczak, H. Wieczorek, L. Zielińska, V. Love, C. Paszkiewicz, R. Krzemieniewska, M. Stefanik i I. Wardzińska.

Household Arts by Alice Brooks

Crochet These Linens in Color or White

PATTERN 5105

W modełku 5105 znajdziecie kompletne instrukcje i szczegóły co do robienia medaljonów jak na ilustracji i wszelkie informacje do zrobienia rozmaitych artykułów, także ilustrację ściegów. Cena modełka tylko 10 centów.

Prosimy przysłać dziesięć centów (10) wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modełka.

Zamówienia przesyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Illinois.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

No.............. (Alice Brooks)

Imię i Nazwisko..............

Adres..............

Miasto.............. Stan..............

ŚLUBY I WESELA.

JANINA DROPKA — ANTONI DEL SETA.

Dziś o godzinie 3-ej po południu w kościele Najśw. Marji Panny Częstochowskiej w Cicero, Ill. staną na ślubnym kobiercu panna Janina C. Dropka z panem Antonim J. Del Seta.

Drużbować dobranej parze będą: panna Helena Rybak jako dama honorowa i panna Adelina Wesołowska z p. Edwinem Dropka. Gody weselne odbędą się w domu rodziców panny młodej pnr. 5310 W. 30 ul. Cicero.

Nadobna oblubienica ubraną będzie w białą suknię aksamitną i welon stylu „Lanvina". Druchny ubrane będą w krepowe sukienki koloru kanarkowego przybrane bronzowym aksamitem w stylu „Annette", bronzowe turbaniki i bronzowe pantofelki.

JÓZEFA KALETA — ZYGMUNT WINTCZAK.

Dziś, o godzinie 5-ej po południu w kościele św. Stanisława B. i M. w Cragin, połączeni zostaną węzłem małżeńskim oboje znani i popularni w kołach młodzieży, panna Józefa Kaleta, córka pana Piotra Kalety, długoletniego osadnika dzielnicy Cragin, zam. pnr. 5407 Drummond Pl. z panem Zygmuntem Wintczak.

Drużbować dobranej parze będą: panna Sylwja Kaleta, siostra panny młodej jako dama honorowa; w pierwszej parze panna Władysława Galas z p. Władysławem Golon; w drugiej parze panna Helena Cielocha, kuzynka panny młodej z p. Leonardem Slotkowskim; w trzeciej parze panna Eleonora Langan z p. Dawidem Germain. Gody weselne odbędą się w sali Oaza.

Oblubienica ubrana będzie w atłasową suknię powłoczystą koloru eggshell w stylu „Princess Astrid" i welon oryginalnie upięty w stylu „Madonna". Do ołtarza oblubienicę poprowadzi jej ojciec p. Piotr Kaleta. Dama honorowa ubrana będzie w krepową suknię koloru „eggshell" w stylu „Dolores Del Rio". Druchny ubrane będą w krepowe suknie koloru „eggshell" w stylu „Lucette", srebrne kapelusiki i srebrne pantofelki.

WIKTORJA DEPOWSKA — JÓZEF CESARZ.

Dziś, o godzinie 3:30 po południu w kościele św. Szczepana, połączeni zostaną węzłem małżeńskim, panna Wiktorja Depowska z panem Józefem Casarz. Drużbować dobranej parze będą: w pierwszej parze, panna Aniela Depowska, siostra panny młodej z p. Tadeuszem Cesarz, bratem pana młodego; w drugiej parze panna Helena Józefowicz z p. Janem Pinkowskim; w trzeciej parze panna Genowefa Wcisło z panem Bolesławem Witek; w czwartej parze panna Genowefa Witek z p. Stefanem Chryczek. Kwiaciarkami będą Dolores Popiel i Loretta Jaśkowiak. Oblubienicę poprowadzi do ołtarza jej wujek p. Tadeusz Popiel, a pana młodego matka pani Zofja Cesarz. Gody weselne odbędą się w Gdynia Garden.

Oblubienica ubrana będzie w białą powłoczystą suknię z przezroczystego aksamitu w stylu „Princess Adelle" i welon w stylu „Madonna". Druchny ubrane będą w taftowe suknie koloru kanarkowego przybrane bronzowym aksamitem w stylu „Dolores Del Rio". Kwiaciarki będą w taftowe sukienki koloru seledynowego i oryginalne kapelusiki w stylu „Colonial".

ADELA BARUCH — JAN KOPEĆ.

Dzisiaj, o godzinie 4-ej po południu w kościele św. Kazimierza, połączeni zostaną węzłem małżeńskim, panna Adela Baruch, córka pani Marji Baruch z p. Janem Kopeć synem p. Józefa Kopeć.

Dobranej parze drużbować będą: panna Franciszka Robak, dama honorowa; w pierwszej parze panna Adelina Baruch z p. Janem Kurczak; w drugiej parze panna Janina Andrzejewska z p. Ignacym Robak. Gody weselne odbędą się w sali Jana Stacha.

Oblubienica ubraną będzie w białą koronkową suknię powłoczystą w stylu „Madonna" i welon oryginalnie upięty w stylu „Madonna". Druchny ubrane będą w koronkowe suknie koloru seledynowego i bronzowe kapelusiki w stylu „Claudette Colbert". Wszystkie stroje powyższe wykonane zostały w Alliance Bridal Shoppe, 1257 N. Ashland Ave.

Zabawa Tow. Pań Chicago.

P. Jadwiga Betlejewska, przew.

Towarzystwo Pań Chicago, gr. 2191 Z. N. P. urządza bal jesienny w niedzielę, dnia 4-go listopada w sali Lewis hotelu mieszczącej się pnr. 1166 Milwaukee Ave. nad restauracją pp. Lenardów. Początek zabawy o godzinie 8-ej wieczorem. Orkiestra p. Maxymiljana Kozakiewicza przygrywać będzie do tańca. Komitet zabawy składający się z grona energicznych i szczerze pracujących pań dokłada wszelkich starań aby zabawa ta wypadła jaknajlepiej, gości pragnie ubawić dowoli zapewniają wszystkich z góry, że będzie to zabawa niezwykła na którą złoży się wiele miłych niespodzianek.

Komitet zabawy tej składający się z następujących pań: Jadwiga Betlejewska, przew., Wanda Ankowska, Wanda Dulak, L. Kwaśniewska, W. Makarska, M. Morozowicz, C. Skrzat i X. Świtek zaprasza uprzejmie wszystkich swych przyjaciół, sympatyków i miłośników wszelkich zabaw towarzyskich.

Wilgotne okrycie, przyczepione do deski do prasowania, wysychając powoli, staje się gładkie i ciasne.

Ze Szkoły Muzycznej p. Pierzchałowej.

Lola Michałowska.

Jutro, odbędzie się w sali Kimball, w śródmieściu, na 7 piętrze, recital fortepianowy Loli Michałowskiej, jednej ze zdolniejszych uczennic tejże szkoły. Na programie są utwory Beethovena, Szopena, Paderewskiego, Moszkowskiego i innych. Oprócz tego panna Adela Brzostowska swym miłym głosem, odśpiewa kilka piosenek, a p. Józef Zientarski wystąpi z grą na skrzypcach. Początek o godz. 3:30 po poł.

Regina Kurkowska — E. Rosko.

Dzisiaj, o godzinie 4-ej po południu, w kościele św. Józafata, połączeni zostaną węzłem małżeńskim panna Regina Kurkowska, córka pp. Tomasza i Antoniny Kurkowskich, z p. Edmundem Rosko. Drużbować będą: panna Jadwiga Rosko z p. Florjanem Kurkowskim; — panna Bronisława Rosko z p. Czesławem Kaweckim; panna Józefa Wąs z p. Franciszkiem Lewandowskim; panna Irena Kamińska z p. Leonem Stark i panna Irena Kawecka z p. Janem Szostek. Kwiaciarką będzie mała Ewelina Kamińska.

Panna młoda będzie ubrana w białą, powłóczystą suknię z przeźroczystego aksamitu. Zaś druchny ubrane będą w suknie aksamitowe koloru błękitnego.

Uczta weselna odbędzie się w kafeterji Weise, 1345 Fullerton ave.

Wielka zasługa.

Dama: — Czy to prawda, profesorze, że Chińczycy już przed czterema tysiącami lat wynaleźli fortepian?

Profesor: — Prawda, ale największa ich zasługa polega na tem, że już przed trzema tysiącami skasowali go.

Kobieta Za Inwestygacją Zapasów Wojennych

Międzynarodowa Liga Kobiet domaga się w senacie przeprowadzenia inwestygacji zapasów wojennych. Powyżej widzimy pannę Rankin, przewodniczącą Narodowej Rady Zapobiegającej Wybuchowi Wojny, stojącą obok swego auta; u góry, na prawo, panna Ludwika Wier, przewodnicząca przedelekcyjnej kampanji, urządzonej przez Międzynarodową Ligę Kobiet Pokoju; niżej, nalewo, panna Dorota Detzer, sekretarka Międzynarodowej Organizacji Kobiet.

Goście w Chicago.

W związku Polek od dwóch już dni trwa plenarne posiedzenie w którem udział bierze nietylko główny zarząd Z. P. w skład którego wchodzą panie A. E. Napieralska, prezeska, H. Sambor, wice prez., W. Latwis, sekr. jen., J. Andrzejewska, kas. jen., dr. F. Cienciara, lekarz nacz., H. Fleming Czachorska, adwokat, M. Kryszak, redaktorka, A. Mussor, A. Lenard, A. Gawarecka, S. Jachimowska i Rozalja Petlak, dyrektorki ale też i stanowe prezeski z całych Stanów Zjednoczonych. A więc gośćmi naszymi są panie: Honorata Wołowska z zachodniej Pennsylvanji, Jadwiga Gibasiewicz z Michigan, Barbara Kluczyńska z Wisconsin, Anna Klarkowska z Illinois, Antonina Hon z Indiana, Marja Porwit z wschodniej Pennsylvanji, Helena Jarzyńska z Ohio, Rozalja Biedroń z New Yorku, dr. Julja Bauman z Massachusetts, Fran. Owsiak z Connecticutt i Marja Daneska z New Jersey.

„Kalika."

O córkę wójta wsi, której prawie wszyscy mieszkańcy mają wole, stara się dorodny młodzieniec z sąsiedniej wsi, lecz bez wola. Dostaje „kosza".

Wójt pyta córki: — Maryśka, dlaczego nie chcesz Janka?

— Bo kalika — brzmi odpowiedź.

— Czemu?

— Bo nima gardziela...

AA 2022

ŁADNY "SMOCK" JEST BARDZO PRAKTYCZNY.
Anne Adams Modełko 2022.

Zamówić można tylko w wielkościach 14, 16, 18, 20, 32, 34, 36, 38, 40. Na wielkość 16 potrzeba 3⅜ jarda 36 calowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr..............

Wielkość..............

....
Imię i Nazwisko

....
ADRES

Miasto..............

Stan..............

SEZ YOU Answers

1. False. Shoulder. 2. True. 3. False. Fanciful or out of the way. 4. True. 5. False. Adjective.

Zmiana w Systemie Gotowania

przez
BARBARA B. BROOKS
Home Economics Department
Kellogg Company
Battle Creek, Michigan

Czy próbowaliście kiedy zaglądnąć do starej książki kucharskiej i zastanowić się nad ówczesnemi spisami potraw? Oto jest przepis, który jest tak wyborny dzisiaj jak był ongiś.

"Stan moralny jak również fizyczny człowieka w wielkim stopniu zależny jest od śniadania, jednak, ci od których zależne jest odżywianie rodziny rzadko zdają sobie sprawę z ważności tego zadania. Człowiek dobrze odżywiony i ogrzany czuje się oczywiście lepiej niż ten, który podlega kaprysom złego humoru z powodu nieodpowiedniego pożywienia lub też niedostatecznej ilości tegoż. Gospodyni domu w sferach średnich największą wagę przypisuje do śniadania."

Następujące spisy podań na śniadanie są bardzo pożywne, nie zawierają jednak w sobie owoców, tak bardzo popularnych dzisiaj. Oto jest przykład—na rożnie smażone nerki, płastuga (Halibut) pieczona, zimna szynka, marmolada, konfitury, masło, sucharki (toast) przypiekane "scones", chleb, kawa, herbata i chłodne mleko. Potrawy te są dostateczne do podtrzymania wartości moralnej i fizycznej człowieka!

Sposoby sporządzania śniadań ulegały zmianom z czasem. W każdym przeciętnie domu podawane są codziennie przy każdem jedzeniu owoce w różnej formie, zbożówki, jajka lub jakieś inne podania gorące w miejsce dawniej sporządzanych. Gorące babeczki, sucharki stale są pożądane. Płyny gorące podawane są dla dorosłych, dla dzieci zaś mleko. Pomimo wielkiej łatwości przyrządzania śniadania, wiele osób nie chce się trudzić i obchodzi się bez posiłku. Podajemy kilka spisów na śniadanie od najlżejszych do najcięższych. Gotowe zbożówki upraszczają śniadanie. Również jest wielki wybór bułek i chleba na śniadanie. Nikt nie powinien wychodzić z rana do pracy bez śniadania, które jest ważnym posiłkiem.

Krajane Banany
Płatki Kukurydzane — Śmietanka
Sucharki z Masłem — Napój

Bułki i Masło — Napój
Duszone Śliwki
All-Bran — Śmietanka

Sok z Pomarańczy
Babeczki z Otręb — Śmietanka lub Gorące Mleko i Masło

Jajka Gotowane
Sucharki — Napój

Cytrynowiec (Grapefruit)
Wędzonka
Babeczki All-Bran — Masło
Napój

BABECZKI OTRĘBIANE Z JABŁKAMI

2 łyżki masła	1 filiż. otręb
¼ filiż. cukru	1 filiż. mąki
1 jajko (ubite)	1 łyżeczka proszku
1 filiż. mleka kwaśnego	½ łyżeczki sody
	½ łyżeczki soli

Utrzeć na masę masło i cukier, dodać w to otręby i pozostawić aby masa całkiem przesiąkła. Przesiać mąkę z proszkiem, sodą i solą włączając w poprzednią mieszaninę, mieszając aż mąka wsiąknie. Wysmarować blachę masłem i napełnić ciastem dwie trzecie, wbić w to kawałeczek jabłka i posypać cynamonem z cukrem, poczem piec w piecu umiarkowanym (400° F.) od 20 do 25 minut. Jest to ilość wystarczająca na 8 do 12 małych babeczek.

BABECZKI OTRĘBIANE Z BANANAMI

2 łyżki masła	½ łyżeczki soli
¼ filiż. cukru	2 łyżeczki proszk.
1 jajko ubite	1 filiż. otręb
2 łyżki słod. mleka	1½ filiż. krajanych bananów (2 - 3 banany)
1 filiż. przesianej mąki	

Utrzeć masło z cukrem na masę, dodając dobrze ubite jajko, część mąki przesianej z solą, proszkiem, mleko, otręby i banany pokrajane w możliwie najcieńsze paseczki. Resztę mąki ze solą i proszkiem dodawać aż mąka całkiem wsiąknie. Włożyć w dobrze wysmarowaną blachę i piec w piecu umiarkowanym (400° F.) od 25 do 30 minut.

POSŁUCH NATCHNIENIA.

Gdy mnie wyobraźnia nawiedza w zadumie,
To się od natchnienia wyzwolić nie umię—
Bo w natchnieniu lubo, samotnie i cicho,
Do pisania wierszy ciągnie jakieś licho.

Wtenczas rym do rymu jak powiewem trzcina,
Pod piórem się łatwo mej woli ugina—
I w ich harmonji polskie przędę piosnki
Wesołe, żałosne lub tęskne, dla Polski.

Czasem też o ptaszku, co śpiewą w gaiku,
Lub o kryształowym szemrzącym strumyku—
Albo o kalinie co nad brzegiem rośnie.

O słoneczku co rankiem zorzę malowało,
A potem się cały dzionek życiem śmiało,
By ludziom na świecie było tak radośnie.

ANIELA MIKUŁÓWNA.

Dwudniowy Sejmik Grup Z. P. w So. Chicago.

Drugi z rzędu Sejmik Grup Związku Polek w Ameryce mający się odbyć w dniach 11-go i 12-go listopada w sali Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny przy 88-ej i Exchange ulicy w South Chicago zapowiada się jaknajlepiej. W niedzielę, dnia 11-go listopada, nastąpi poświęcenie Sztandaru Amerykańskiego w kościele Niep. Pocz. Najśw. Marji Panny, później w sali parafjalnej dokonany będzie wybór prezydjum sejmiku oraz odbędzie się składanie mandatów i otwarcie sesji. Poniedziałkowa sesja rozpocznie się o godzinie 9:30 rano.

Pani Anna Klarkowska, zacna prezeska stanowa ciesząca się ogólnem poważaniem i szacunkiem odbyła ostatnio konferencję z prezeskami pięciu komisyj Grup Związku Polek na stan Illinois podczas której zadecydowano, aby dla lepszego zainteresowania poszczególnych okolic sejmiki Z. P. odbywały się na przemian coraz to w innych dzielnicach. Pani Manikowska, prez. Komisji z South Chicago, p. A. Lenard, dyrektorka Z. P. i pani A. Klarkowska, stanowa prezeska starają się usilnie aby sejmik ten należycie odpowiadał swemu zadaniu i przyniósł pożądane korzyści.

Poszczególne komisje zajmą się opracowaniem referatów do których stosowne tematy już są wyznaczone. Spodziewać się więc należy, że sejmik ten zgromadzi wielki zastęp członkiń interesujących się sprawami Związku Polek jak również wzbudzi szersze zainteresowanie poza obrębem tej największej kobiecej organizacji polskiej w Stanach Zjednoczonych.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż żona moja i matka nasza,

Ś. P.
KONSTANCJA KRAZUSKY
(z domu Jerzak)

po długiej i ciężkiej chorobie pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 25go października, 1934 o godzinie 10:45 wieczorem, — przeżywszy lat 40.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29go października, o godzinie 9ej rano, z domu żałoby pnr. 2044 W. 35ta ul.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Juljan Krazusky, mąż; **Eugenja**, córka; **Juljan**, syn; **Andrzej i Marja Jerzak**, rodzice; **Zofja Przybyła, Elżbieta Warszynska**, siostry; **Walenty, Szczepan i Piotr**, bracia; szwagrowie i bratowe; **Barbara Wielgórecka**, chrzestna matka, wraz z całą rodziną.

Pani K. Czekała Podejmowana Obiadem.

Ubiegłej środy, dnia 24-go paźdz. w południe, w sali Oaza, której właścicielami są pp. Michalscy, grono serdecznych przyjaciółek z parafji św. Stanisława Kostki, uczciło obiadem panią Konstancję Czekałę, zacną małżonkę pana Jana Czekały, z okazji jej wyboru na urząd dyrektorki Zjednoczenia P. R. K.

Aranżerką i gosposią tej pięknej imprezy była p. Klara M. Pałczyńska, była wice-prezeska Zjedn. P. R. K.

Po spożyciu smacznie przygotowanego obiadu, p. Pałczyńska zagaiła program, wyjaśniając cel zebrania, oraz składając w imieniu swojem i zebranych, szczere słowa gratulacyjne i życzenia owocnej pracy dla organizacji. Również w imieniu zebranych poleciła pani F. Brandt złożyć gratulacje swemu małżonkowi z okazji jego wyboru na urząd przewodniczącego Komitetu Sportu i Młodzieży przy Zjednoczeniu.

Na mistrzynią toastów powołaną została Marja Osuch, honorowa wic-eprezeska Zjedn. a serdeczna przyjaciółka solenizantki. Program przeplatany był pięknemi występami solowych śpiewów przez p. A. Marską oraz przez córeczki pani Franciszki Renkosiak, przy akompanjamencie ich mamusi i komicznem monologiem wygłoszonym przez p. Skweres.

Życzenia kolejno składały panie: R. Petlak, dyrektorka Związku Polek, P. Rostenkowska, żona aldermana J. Rostenkowskiego, E. Brandt, żona wice-prezesa banku Milwaukee Ave. National Bank, M. Szczodrowska, żona prezesa Osady Nr. 32 na Stanisławowie, J. Renkosiak w imieniu Tow. Polek św. Apolonji, F. Nejman, była dyrektorka Zjedn. Marja Imbiorska, wice-prezeska Osady 32, oraz Kosińska, Matysik, Drabańska, żona pogrzebowego, p. B. Drabańskiego, Dukes, Vandy i Wiśniewska.

W obiedzie uczestniczyły następujące panie: Glawa, Kosińska, J. Renkosiak, F. Renkosiak, M. Osuch, Matysik, Drabańska, A. Marska, F. Bieschke, P. Rostenkowska, E. Brandt, Zientek, H. Czekała, Skweres, R. Petlak, M. Szczodrowska, K. M. Pałczyńska, F. Nejman, R. Dukes, Vandy, Wiśniewska, Imbiorska i P. Nowak.

Z Oddziału Sanitarjuszek No. 1.

Oddział Sanitarjuszek No. 1 Ligi Morskiej i Rzecznej, odbył swe kwartalne posiedzenie, dnia 22go października, na którem zostały załatwione bardzo ważne sprawy na korzyść Oddziału i całej L. M. R. Na posiedzeniu tem przyjęto bardzo wiele nowych członków od których przysięgę odebrała prezeska Oddziału pani Gen. Osińska oraz dziękowała wszystkim za szczerą pracę i chęci. Życie w Oddziale Sanitarjuszek jest mocno ożywione. Oddział Sanitarjuszek No. 1 posiada swój własny Czarter i dziś liczy 150 członkiń, z których 50 jest umundurowanych i biorących czynny udział we wszystkich manifestacjach i obchodach narodowych.

Dziecko z trzema głowami.

Suwa, Wyspy Fidżi. — Z wyspy Kandawu nadeszła tu wiadomość, o urodzeniu się pewnej tubylczej kobiecie dziecka z trzema głowami i ogonem. Niemowlę przyszło na świat nieżywe.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziadek nasz,

Ś. P.
STANISŁAW GACIOH

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 25go października, 1934 roku, o godzinie 6:20 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29go października, o godzinie 9ej rano, z domu żałoby pnr. 8715 44ty Place, Lyons, Illinois, do kościoła św. Barbary w Brookfield, Ill. a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marjanna Durka i Marcjanna Janca, córki; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Sobiesk, Argo, Ill.

Tragiczna Śmierć Żony Urzędnika Federalnego.

New York, 27. paźdz. — Adelaida Taft M. Moffetowa, żona James A. Moffetta, federalnego administratora mieszkaniowego, odniosła wczoraj śmiertelnie obrażenia w następstwie wyskoczenia lub wypadnięcia z okna swojej sypialni na 8-mem piętrze budynku apartamentowego przy ul. 57. W dwie godziny później zmarła w szpitalu Flower. Liczyła lat 47.

Panią Moffettową znaleziono nieprzytomną na podwórzu domu. Pani Esther Seifert, przyjaciółka, która w czasie tragedji była z wizytą w mieszkaniu Moffettowej, powiedziała policji, że wyszła na chwilę z mieszkania, a po powrocie nie zastała już Moffettowej.

Moffettowie nie żyli z sobą od pewnego czasu.

Samobójstwo żony przemysłowca.

Lansing, Mich. — Amelja Devlieg, lat 49, żona manażera fabryki Reo Motor Co., popełniła samobójstwo trując się gazem spalinowym w zamkniętym samochodzie w garażu przy domu. Chorowała ona od dłuższego czasu.

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem składamy serdeczne podziękowanie wszystkim krewnym i znajomym, którzy brali udział w ostatnich usługach uczczenia ukochanej matki naszej, śp.

Pauliny Petkowskiej

Nasamprzód dziękujemy najprzewielebniejszemu ks. prałatowi F. G. Ostrowskiemu, P. R., za odprawienie Mszy św. i za ostatnie usługi na cmentarzu; ks. Janowi Ratajczak i p. H. Skibińskiemu, za eksportację zwłok z domu żałoby; organiście, p. S. Skibińskiemu i pani Zofji Mazurkiewiczowej, za piękny śpiew; Niewiastom Różańcowym i Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady, W. C. O. F., za branie honorowego udziału; panom za niesienie trumny; tym, którzy ofiarowali tak liczne bukiety duchowne; p. Alojzemu Waśko, za umiejętne kierowanie pogrzebem; oraz wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu, zasyłamy nasze najserdeczniejsze staropolskie Bóg zapłać.

Jan i Leon Petkowscy i Rozalja Dejnowska. (ogł.)

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim krewnym i znajomym składamy najserdeczniejsze podziękowanie, za wzięcie udziału w pogrzebie najukochańszego ojca i dziadka naszego, śp.

Jana A. Nowakowskiego

Nasamprzód dziękujemy ks. prałatowi J. Strzyckiemu, za eksportację zwłok z domu do kościoła i odprawienie Mszy św., także ks. E. Pławińskiemu, ks. E. Przybylskiemu, ks. A. Komosa i ks. A. Masłowskiemu, oraz organiście p. W. Ziółkowskiemu; tym wszystkim, którzy nadesłali kwiaty i bukiety duchowne; dziękujemy pogrzebowemu p. A. Salamowiczowi, za umiejętne kierowanie pogrzebem; jeszcze raz dziękujemy wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu, zasyłamy staropolskie Bóg zapłać.

W smutku pogrążone:

Dzieci, wraz z całą rodziną. (Ogł.)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz, ś. p.

JÓZEF H. ZYGMUNT

członek Tow. Miłość Narodu Polskiego, gr. 188 Z. N. P. — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 25go października, 1934 roku, o godzinie 11:30 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Jana Wojciechowskiego, 5325 Fullerton Ave. do kościoła św. Stanisława B. i M., a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Paulina, żona; **Wawrzyniec F.**, syn; **Cecylja A.**, synowa; **Wawrzyniec F. Jr.**, wnuk; wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować Berkshire 2876-2877. 27

OBÓZ SINCLAIRA STRACIŁ SILNEGO SOJUSZNIKA.

New York, 27. paźdz. — G. Creel, pobity kandydat na demokratyczną nominację na gubernatora Kalifornji, w opublikowanym wczoraj liście cofnął poparcie dawane do tej pory nominatowi, Uptonowi Sinclairowi.

Creel oświadczył, że Sinclair odstąpił w bok od postanowionej modyfikacji planu „EPIC" (End Poverty In California), wobec czego on, Creel, nie może go dłużej popierać.

Creel scharakteryzował program „EPIC" jako „nierozumny i nie-amerykański".

Siła Sinclaira w Kalifornji słabnie coraz bardziej. Rezultaty słomianego głosowania wykazują, że Frank H. Merriam, kandydat republikański na gubernatora, bije Sinclaira większością 5 do 1.

Ocalił 115 osób, umarł w wieku 76 lat.

Great Yarmouth. — Zmarł tu w wieku 76 lat William Robert Drane, który uratował 115 osób od utonięcia. Jeszcze w zeszłym roku wyratował chłopca z rzeki. Otrzymał on dwanaście medali i szereg innych nagród.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka i siostra nasza,

Ś. P.
MAGDALENA MOLOCZNIK

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 26go października, 1934 roku, o godzinie 6:15 rano, przeżywszy lat 27.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29go października, o godzinie 9ej rano, z zakładu pogrzebowego Braci Olenec, pnr. 2008 W. Chicago Ave., do kościoła św. Mikołaja, a stamtąd na cmentarz św. Mikołaja.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Antoni, ojciec; **Julja** macocha; **Jan, Piotr, Stefan i William**, bracia; **Anna, Marja i Irena**, siostry, wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować: Humboldt 8220.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziaduś i pradziaduś nasz, nasz,

Ś. P.
WALENTY SZYDŁOWSKI

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 25go października, 1934 roku, o godzinie 8:10 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29go października, o godzinie 9:00 rano, z domu żałoby pnr. 8020 W. 44ta ulica, w Lyons, Ill., do kościoła St. Hugh's, Lyons, Ill., a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Ignacy, Jan, Franciszek, Aleks, Józef, Władysław, Juljusz i Bronisław, synowie; **Franciszka, Zuzanna i Anna**, córki; **Bolesław Oratowski, Robert Rowe i Józef Klick**, zięciowie; **Marcjanna, Józefa, Rozalja, Anna, Walerja, Klara i Walerja**, synowe, wnuki, wnuczki, prawnuki i prawnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan J. Fruzyna, Rockwell 4338. 27

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz,

Ś. P.
MATEUSZ BANICKI

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 25go października, 1934 roku, o godzinie 7:00 rano, przeżywszy lat 54.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego B. B. Drabańskiego, 1410 N. Ashland Ave. do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Rozalja, żona; **Władysław**, syn; **Irena i Wiktorja**, córki; **Henrietta**, synowa; **Józef**, zięć; **Władysław Jr.**, wnuczek, wraz z całą rodziną. 27

REZOLUCJA

Tow. Polek Matki Boskiej Częstochowskiej Nr. 53ci Zjedn. P. R. K., zasyła stroskanej rodzinie,

Ś. P.
FLORENTYNY KOTUŁŁA

wyrazy szczerego współczucia.

Członkinie o ile możności mają się stawić do kościoła św. Wacława, w poniedziałek, dnia 29go października, o godz. 9ej rano, ażeby oddać ostatnią usługę.

Franc. Nejman, prez.
Franc. Bieschke, sekr. prot.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza i siostra moja ś. p.

FLORENTYNA KOTULA

(Z PIERWSZEGO MĘŻA LEJA)

Cz. Tow. Polek Matki Boskiej Częstochowskiej, Zjed. i Oddziału św. Anny Nr. 79 M. P., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 25go października 1934 roku, o godzinie 3:15 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29go października, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 3351 No. Ridgeway Ave., do kościoła św. Wacława, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jadwiga, Franciszek i Michał, dzieci; **Emma i Fay**, synowe; **Harry Trenchel**, zięć; **Wawrzyniec**, brat, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Ringa, Juniper 0151.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn mój i brat nasz, ś. p.

JAN A. REPA

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 24go października, 1934 roku, o godzinie 7:30 wieczorem, przeżywszy lat 24.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29go października, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2730 So. Sacramento Blvd. do kościoła św. Kazimierza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znjomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Agnieszka Repa, matka; **Ludwika Conidi i Agnieszka**, siostry; **Józef i Franciszek**, bracia; **Franciszek Conidi**, szwagier; **Angelina i Franciszek**, siostrzenica i siostrzeniec, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Kazimierz Zarzycki, Rockwell 2573.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, ś. p.

JÓZEFA DEREŻINSKA

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 25go października, 1934 roku, o godzinie 4:20 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29go października, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1811 W. 17ta ulica, do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marjanna Dereżinska, córka; **Józef i Kazimierz**, synowie; **Anastazja Dereżinska**, synowa, wraz z całą rodziną. 27

PODZIĘKOWANIE

Niniejszem składamy nasze najserdeczniejsze podziękowanie wszystkich krewnym i znajomym i przyjaciołom, którzy brali udział w pogrzebie najukochańszego męża mojego i ojca naszego, ś. p.

D-RA LEONA J. WITKOWSKIEGO

Mianowicie księdzu Stanisławowi Cholewińskiemu, proboszczowi parafji św. Józefa, księżom Witmańskiemu, W. Kukulskiemu i Ks. W. Piec, Dominikanowi za asystę w nabożeństwie żałobnem, podniosłe przemówienie, oraz wzięcie udziału w przewiezieniu zwłok na cmentarz, Księdzu Olszewskiemu z Piotropawłowa, Ks. Bernardowi Siudzińskiemu z Walentowa oraz Księdzu Sonnenfeldowi z Wojciechowa za ich udział w ceremonjach pogrzebowych; organiście Pomykalskiemu za piękne śpiewy, pogrzebowemu Janowi Patka, Delegacji z Tow. Jedność, grupy 183 Z. N. P., Delegacji z Tow. św. Antoniego, grupy 330 Zjednoczenia P. R. K.; Doktorom, kolegom zmarłego, którzy nieśli trumnę ze zwłokami i stanowili straż honorową; przyjaciołom z Z. N. P., a szczególnie panu Albinowi Szczerbowskiemu, sekretarzowi generalnemu Z. N. P., który osobiście brał udział w pogrzebie. Wszystkim, którzy nadesłali kwiaty, kondolencje, oraz telegramy jak również wszystkich tym którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do oddania ostatniej usługi zmarłemu i do ukojenia żalu pozostałej rodzinie.

Składamy niniejszem nasze najszczersze Bóg zapłać.

Izabela Witkowska, żona; **Leon i Wirginja**, dzieci.

IN MEMORIAM

Donosimy krewnym i znajomym, iż w piątą rocznicę śmierci najukochańszego męża mojego, ś. p.

MICHAŁA ALOJZEGO KOSTECKIEGO

będzie odprawiona Msza św. rekwjalna w poniedziałek, dnia 29go października, o godzinie 8ej rano w kościele śś. Apostołów Piotra i Pawła.

Do licznego współudziału w nabożeństwie zaprasza

Rozalja Kostecka (z domu Reska), żona.

Wszystkim krewnych i znajomym, donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra, babcia i prababcia nasza,

Ś. P.
ALBERTYNA CZERWINSKA
(z domu Dzienisz)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 26go października, 1934 roku, o godzinie 2ej rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30go października, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2251 So. Whipple ul. do kościoła św. Kazimierza, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Wojciech, mąż; **Siostra Marja Dolorosa, ze Zgromadzenia Sióstr Felicjanek; Matylda, Anastazja, Helena, Anna i Rozalja**, córki; **Jan, Leon, Feliks i Józef**, synowie; **Michał Mika, Fred Coyton, Ludwik Lewandowski, Stanisław Kasperczyk, Andrzej Kaja**, zięciowie; **Marjanna, Anna, Marja i Leokadja**, synowe; **Matylda Nadolska**, siostra; wnuki i wnuczki, prawnuki i prawnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan J. Fruzyna, Tel. Rockwell 4338. 29

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz,

Ś. P.
JAN SMOLEN

członek Tow. Boskiego Sarca Jezusa No. 263 Z. P. R. K., Tow. św. Bartłomieja No. 407 Z. P. R. K., Bractwa Mężczyzn Różańca św., Klubu Łęczan No. 1 Imienia W. Witosa, — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 27go października, 1934 roku, o godz. 5ej rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29go października, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 1808 W. Erie ulica, do kościoła św. Jana Kantego, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marja Smolen (z domu Bonk), żona; **Tadeusz, Ludwik, Leonora, Stanisława, Helena i Genowefa**, dzieci, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Cepa, Tel. Monroe 1255.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec mój, brat i dziaduś nasz,

Ś. P.
PIOTR WOŹNIAK

członek Dworu św. Czesława, No. 641 Z. K. L. — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 26go października, 1934 roku, o godzinie 1:30 rano, w podeszłym wieku. Zamieszkiwał pnr. 3042 No. Kenneth Ave.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29go października, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego Skaja, 3656 Belmont Ave., do kościoła św. Wacława, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna, żona; **Gertruda**, córka; **Michalina Stołowska i Franciszka Śmiałek**, siostry; **Russell Bernhart**, zięć; **Russell i Donald**, wnuki, wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować Keystone 0502. 27

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka moja i siostra moja,

Ś. P.
STANISŁAWA MAZALEWSKA

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, dnia 25go października, 1934 roku, o godzinie 9:40 rano, przeżywszy lat 37.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29go października o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 3121 Lowe Ave. do kościoła Matki Boskiej od Nieustającej Pomocy, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Alfred, mąż; **Estera**, córka; **Wincenty Goryll**, brat, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Masalski, 3307 Lituanica Ave. Boulevard 4139. 27

Z Parafji Matki Boskiej od Nieust. Pomocy Na Bridgeporcie.

Posiedzenia towarzystw odbędą się w następującym porządku: Tow. Polek Matki Boskiej Dobrej Rady, gr. Macierzy Polskiej, jutro, o godzinie 1-ej po poł.; Bractwo Matki Boskiej N. P., jutro, o godz. 1:30 po poł.

*

W tym tygodniu przypada pierwszy piątek miesiąca. Spowiedzi księża słuchać będą w czwartek po południu i wieczorem. W piątek rano, pierwsza Msza św., odprawiona będzie o godz. 5:30 rano. Wieczorem zaś odbędzie się Godzina Święta z kazaniem.

*

W przyszły czwartek przypada uroczystość Wszystkich Św. Wieczorem odprawione będą nieszpory żałobne. W piątek, Dzień Zaduszny. Z okazji tej doręczone zostały parafjanom kopertki na Dzień Zaduszny. Kto jeszcze nie otrzymał kopertki, może takową otrzymać na plebanji. Jest wielkim naszym obowiązkiem pamiętać o zmarłych, a szczególnie w dniu poświęconym ich pamięci.

*

W zeszły czwartek odbył się pogrzeb śp. Genowefy Stachura, liczącej lat 23, zam pn. 5829 S. Whipple ul. Mszę św. za duszę zmarłej, odprawił ks. Edward Radwański, w asyście miejscowych księży. Po nabożeństwie zwłoki zmarłej złożono na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego. Pogrzebem zajmował się Wł. Pomierski.

*

Tow. Imienia Jezus, Oddział Młodszy, będzie miało nadzwyczajne posiedzenie w niedzielę, 4 listopada. Także w tą niedziele odbędzie się połów na przechodniów. Dochód z połowu obrócony zostanie na korzyść towarzystwa.

Udoskonalono przyrząd do brania miar na wyrób dobrze pasujących pończoch damskich.

O Podatkach i Wydatkach Miasta.

Mniejszy Koszt Administracji i Lepsza Gospodarka.

Wiele się mówi i pisze dzisiaj o gospodarce miejskiej, o kierunkach poszczególnych departamentów, więc nie będzie od rzeczy przytoczyć cyfry, czyli cyframi wykazać, jaką była gospodarka dawniej a dzisiaj.

Podatki od realności są mniejsze, o tem świadczą cyfry na wykazach podatkowych, jakie otrzymują właściciele realności.

Jeden taki przykład. Właścicielka realności pnr. 1120 Fry ul. zapłaciła podatku od drewnianego domu w roku 1928 $74.18, w roku 1929 $79.18 — w 1930 $86.40 — w 1931 $68.94 a zaś w roku 1932 tylko $53. Jest to tylko jeden przykład, a takich jest tysiące. Ponieważ w całym kraju zapanowała depresja, a z ogólną depresją bezrobocie, właściciele realności musieli walczyć o zniżkę podatków. Urzędnicy administracji miejskiej skwapliwie zajęli się tą sprawą, a szczególnie nasz sędzia powiatowy Edmund K. Jarecki.

Jego usilnym staraniom zawdzięczać mogą właściciele realności poważną zniżkę.

Mniejsze wydatki m. Chicago.

Zrozumiałą jest sprawa, że ze zniżką podatków zmniejszyły się dochody m. Chicago i powiatu Cook, więc koniecznością było zmniejszyć wydatki jednej i drugiej administracji. Stan finansowy m. Chicago i powiatu Cook bardzo podupadł za rządów dawniejszych włodarzy, dopiero gdy demokraci objęli rządy w mieście, stosunki zaczęły zmieniać się na lepsze. Prawda że powoli, ale przyczyną powolnej zmiany była depresja i bezrobocie, spowodowane kiepskimi rządami republikańskiej administracji w Washingtonie.

Demokraci obejmując rządy po republikanach mieli twardy orzech do zgryzienia, bo banki tutejsze odmówiły dalszych kredytów na tak zwane „skrypty dłużne".

Zmniejszono liczbę pracowników.

Ponieważ oszczędności te były konieczne, administracja miejska zmuszoną była zmniejszyć liczbę pracowników.

W roku 1930 było 14,500 pracowników, i od tego roku zmniejszono liczbę o 1,200 pracowników, czyli 8 procent.

Również zmniejszono liczbę tymczasowych robotników, których dawniej było tysiące, a którzy nic albo nie wiele robili, ale pobierali pensje. Dalej administracja zniosła zupełnie niektóre urzędy i zmniejszyła liczbę dni pracy w ciągu tygodnia. To przyczyniło się do znacznej oszczędności, jak wykazuje poniżej zamieszczona tabelka.

Pensje wypłacone.

Dawniej administracja zalegała z wypłatami pracowników po kilka miesięcy, a dzisiaj pracownicy w niektórych departamentach otrzymali pensje aż do końca października, zaś w innych departamentach zapłacono pensje do 15 października. Znaczy to, że administracja miejska nie zalega pensje pracownikom.

Jest to doskonały rekord obecnej administracji miejskiej gdzie rządzą demokraci.

Podobne oszczędności poczyniono w administracji powiatowej i w Wydziale Szkolnym, o czem również poinformujemy naszych czytelników.

Wydajna praca pracowników.

Mayor miasta Chicago Edw. J. Kelly wydał rozporządzenie szefom wszystkich departamentów, ażeby baczyli na wydajność pracy pracowników, bo za swoją pracę pobierają pensje, a pieniądze na pensje kolektowane są od podatników. Jego rozporządzenie zostało ściśle wprowadzone w życie i dlatego administracja demokratyczna może znacznie więcej oszczędzić. Czy wobec tych faktów dzisiejsi kierownicy nie zasługują na wasze poparcie? Osądźcie to sami.

Wobec takiego ultimatum ze strony bankierów, administracja miejska i powiatowa postanowiły zaprowadzić poważne oszczędności. W roku 1930 za rządów Thompsona wydatki miejskie wynosiły $58,768,063.32, zaś wydatki za rok 1933 wynoszą $44,946,532.11.

Jak oszczędzały różne departamenty.

Komisja Wyborcza, gdzie rządzi sędzia Edmund K. Jarecki, w r. 1930 wydała $1,141,363 zaś w r. 1933 $499,150, czyli że sędzia Jarecki zaoszczędził 129 procent pieniędzy zebranych z różnych podatków. Poniżej podajemy tabelkę z cyframi, a każdy czytelnik z łatwością przekona się o oszczędnościach poszczególnych departamentów.

Policja rok 1930 $17,400,519 — rok 1933 $14,056,987, czyli że oszczędność wynosi 24 proc.

Dept. prawny 1930 $859,734 — rok 1933 $422,211, czyli że oszczędzono 103 procent.

Straż pożarna 1930 $7,978,084 — rok $6,097,439. Oszczędność 31 procent.

Dept. budownictwa r. 1930 $444,576 — rok 1933 $306,293. Oszczędność 45 procent.

Dept. zdrowia r. 1930 $2,422,093, — rok 1933 $1,843,855. — Oszczędność 31 procent.

Dept. ulic rok 1930 $7,200,989, rok 1933 $5,527,444. Oszczędność 12 procent.

Oświetlenie rok 1930 $3,804,506, rok 1933 $3,451,520. Oszczędność 10 procent.

Dom poprawczy rok $716,882, rok 1933 $549,613. — Oszczędność 21 procent.

Wydział ulepszeń, rok 1930 $1,153,493, rok 1933 $655,630. Oszczędność 75 procent.

Kanalizacja, r. $957,945, rok 1933 $780,370. Oszczędność 23 procent.

Parki i miejsca zabaw dla dzieci, r. 1930 $865,165, rok 1933 $597,558. Oszczędność 45 procent.

Trzęsienie ziemi w Los Angeles.

Los Angeles, Cal. — Trzęsienie ziemi dało się odczuć onegdej wieczór w mieście i okolicy. Szkód żadnych nie było.

WETERANI RADZĄ.

Scena otwarcia szesnastej konwencji krajowej Legjonu Amerykańskiego w Miami, Fla. Zdjęcie pokazuje delegacje poszczególnych stanów, zebrane pod otwartem niebem w parku Bay View. Około 75,000 weteranów wojny światowej ściągnęło z całego kraju na konwencję. (Klisza Int. News)

"Nie Jestem Winny".

Bruno R. Hauptmann wchodzący do sali sądowej we Flemington, N. J., gdzie zdeklarował swoją niewinność w porwaniu i zamordowaniu synka pułk. Lindbergha. Był to pierwszy "występ" Hauptmanna w sali sądowej w New Jersey. Dr. John (Jafsie) Condon, pośrednik Lindbergha w wypłacie okupu, wreszcie poznał Hautmanna jako człowieka, któremu wręczył $50,000, wyraził jednak wątpliwości, czy Hauptmann działał w pojedynkę i pracuje obecnie nad wytropieniem istotnego mordercy dziecka Lindberghów. Hauptmann, którego proces wyznaczono na 2. stycznia, 1935, stanie przed sądem tylko jako spólnik w zbrodni.

Z CRAGIN

Chór Parafjalny w parafji św. Stanisława B. i M. w Cragin urządza zabawę taneczną jutro w niedzielę, dnia 28go b. m. w sali parafjalnej. Zabawy tego zespołu śpiewaczego cieszyły się dotąd liczną frekwencją gości i nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż jutrzejsza zabawa będzie również pod każdym względem pomyślną. Doborowa orkiestra przygrywać będzie dla miłośników tańca, pozatem będą miłe niespodzianki, a przekąski i napoje uzupełnią całość niedzielnej zabawy.

*

W sali św. Stanisława B. i M. w Cragin, przy licznym udziale publiczności odbyło się przedstawienie zajmującej sztuki dramatycznej, — p. t. „Zdrada Wiary Świętej", której wystawieniem zajął się dobrany zespół amatorów i amatorek Kółka Dramatycznego pod egidą miejscowego Tow. Najśw. Imienia Jezus, które zajęło się urządzeniem przedstawienia. Przedstawienie to było sukcesem i naogół wypadło pomyślnie, za co zależy się pochwała reżyserowi Kółka p. Wacławowi J. Rentflejsz jak i amatorom biorącym udział w przedstawieniu.

Wykonawcami poszczególnych ról byli: Jędrzej, rolnik — p. Franciszek Kwilas; Jadwiga jego żona — pna. Anna Kwilas; Natalja, ich córka — pna. Władysława Galas; Makryna wdowa — pna. Anna Pichla; Ignacy jej syn — p. Henryk Poklenkowski; Maksym Łuczak — p. Antoni F. Szulczyński; Grzegorz sołtys — p. Antoni Martynski; Eljasz Pinczuk, radny — p. Józef Tarczan; Filip Rybczuk, rolnik — Jan Górski; Walenty Figułka, kościelny — p. Wacław J. Rentflejsz; Stanisław rolnik — p. Bernard Michalak; Zofja jego żona — pna. Marjanna Krotz; Ksiądz — p. Edward Kaminski; Mamontów, rosyjski naczelnik — p. Władysław Kamiński; Żandarm, W. Pawłowski; Kozak p. Wincenty Pilipczuk; chłopiec we wsi — Artur Kasprowicz i dziecko do chrztu, niemowlę Dorota Warwick. Dyrygentem śpiewu był p. Wojciech Misiura.

*

Amatorzy Kółka Dramatycznego ze swym reżyserem p. W. J. Rentflejszem na czele przygotowują się do odegrania „Jasełek", czyli Narodzenie Chrystusa Pana. Sztuka ta odegrana będzie w sali parafjalnej w niedzielę, dnia 30go grudnia.— Śpiewy i orkiestra będą pod batutą miejscowego organisty p. Wojciecha Misiury.

*

Cragiński Obywatelski Klub Ulepszeń istniejący w Cragin blisko 11 lat, a którego prezesem jest p. Wacław J. Rentflejsz, urządza w niedzielę, d. 4go listopada, w sali parafjalnej bal, pod nazwą „Bal Awjatyczny". Na tym balu rozdane będą trzy wielkie modele aeroplanów, które ofiaruje na dobro klubu p. Marcin Powroźnik, dzielny pracownik i wiceprezes klubu. Komitet stara się ażeby afera ta była jedną z najwspanialszych zabaw tanecznych jaka kiedykolwiek się odbyła w sali parafjalnej. Zaproszono urzędników publicznych, kandydatów na publiczne urzędy, a ci przyrzekli przybyć. Wobec tego będzie to wielka sposobność dla zapoznania się z nimi. W skład komitetu wchodzą: Wacław J. Rentflejsz, L. Szwankowski, Stan. Panek, A. Szulczyński, Henryk Mendelewski i Stan. Pawelczyk. Czysty dochód z balu przeznaczony na spłacenie pośmiertnego wdowom i sierotom po zmarłych członkach klubu. Cel godny poparcia.

*

W ubiegły poniedziałek odbyło się miesięczne posiedzenie Kółka Dramatycznego. Po posiedzeniu podana była przekąska dla członków. Zaszczycił swoją obecnością kółko nowo mianowany kapelan Kółka Dramatycznego, X. Józef Tarasiuk, C. R., wraz z ks. Stanisławem Gadaczem, C. R. Wszyscy członkowie mile witali nowego kapelana jak i też nowo obrany kapelan przemówił do członków. Przemówił także ks. S. Gadacz, C. R., któy w mowie podnosił zasługi prezesa i reżysera p. Wacława J. Rentflejsza. Przemawiali także kolejno panowie: Wacław Rentflejsz, Antoni Martyński, Stanisław Poterek i Ludwik Szwankowski.

Święto Niepodległości Polski.

Obchody rocznic historycznych zdarzeń, tylko w tym wypadku nie stają się czemś sztucznem, oficjalnem i pustym dźwiękiem, jeśli we wspomnieniach przeszłości dostrzegają współcześni wskazania na chwilę bieżącą i na przyszłość, jeżeli przez odległość stuleci rozpoznają w nich niezmienioną treść istotną dziejowych dążeń narodu.

To też ten proponowany obchód ma nam tłumaczyć, że obecna Polska odzyskała stanowisko mocarstwowe, sposobiące ją do skutecznego stawienia czoła sąsiedniej potędze, przypomni urok tradycyj powstańczych i bohaterstwo w walce za Ojczyznę Orląt Lwowskich, jak również czem jest 11 listopad w życiu naszem tutaj, jako dzień Zawieszenia Broni.

Z natury rzeczy, weterani polscy i sokoli, przez sam moralny stosunek do społeczeństwa tutejszego, są logicznie do tego powołani, by nam te ważne i pamiętne chwile historyczne przypomnieć, gdyż oni to z hasłem Bóg i Ojczyzna, stanęli i chlubnie wytrwali na posterunku.

To też niema wątpliwości, że cała Polonja przyjdzie na ten wielki obchód 11-go listopada, do Domu Związku Polek, o godzinie 2-ej po południu. — Komitet: Z. Wiśniewski.

Uczciwy klient.

Do jednego z głośnych adwokatów zgłasza się jakiś osobnik.

— Panie mecenasie — powiada zatroskany — ratuj mnie pan.

— Co pan zawinił?

— Jestem niewinny, oskarżają mnie o kradzież 6 pierścionków, złotego zegarka i naszyjnika.

— Czy pan jest naprawdę niewinny

— Daje panu na to uczciwe słowo honoru!

— No, dobrze, a czy pan ma pieniądze na opłacenie mego honorarjum?

— Niestety, panie mecenasie, nie mam, uczciwy jestem, ale biedny.

— Hm... to przykre... nie mogę podjąć się bezinteresownie obrony. Ostatecznie mógłbym przyjąć od pana honorarjum w naturze.

— Byczo jest, panie mecenasie! — woła ucieszona ofiara podejrzeń — dam panu 2 pierścionki, zegarek i parę djamentów z naszyjnika.

Popierajcie Tych Którzy Się Ogłaszają w "Dzienniku Chicagoskim"

REKORDOWA JAZDA.

Niezwykły widok nowego pociągu o linji opływowej, kolei Union Pacific, zbliżającego się do Chicago w swej rekordowej podróży transkontynentalnej z Los Angeles do New Yorku.

Życie Małego i Wielkiego Świata

New York Trust Co., w opublikowanej analizie, dowodzi, że bogactwo w Ameryce jest dzisiaj szerzej podzielone niż kiedykolwiek przedtem i na dowód przytacza takie argumenty: 47 procent rodzin amerykańskich posiada własne domy, 4 z każdych 5 mieszkańców mają samochody, niemal wszyscy mają konta oszczędnościowe lub depozyty w bankach. Dochód krajowy spadł z $83,032,000,000 w 1929 do $39,356,000,000 w 1932, ale część przypadająca na pracę jeszcze wynosiła 65 procent w porównaniu do 55 procent przed 20 laty. Jednocześnie część przypadająca na przedsiębiorców spadła do 18 procent, zaś pozostałe 17 procent stanowią takie dochody jak dywidendy i procenty. Asekuracje na życie i depozyty bankowe, w których niemal wszyscy mają udział, wynosiły $50,000,000,000 w 1933. — A jednak, ten podział nie jest dość szeroki, skoro kilkanaście miljonów ludzi cierpi niedostatek i rząd musi wydawać miljardy dolarów na ich utrzymanie.

* * *

Dr. Rauschnig, prezes Senatu gdańskiego, pokłóciwszy się z Forsterem, liderem gdańskich hitlerowców, pojechał do Berlina, aby się poskarżyć na Forstera; Forster, to bardzo twarda „szyszka" w polityce gdańskiej i Hitler będzie się musiał poważnie zastanowić, kogo uznać winnym: Rauschniga, czy też Forstera. Jednak Forster, jak gdyby się miał obawiać gniewu swego wodza, powiedział wczoraj, że nie kłócił się z Rauschnigiem i, że ten pojechał tylko na „kurację zdrowotną."

* * *

Wiadomość o przyjeździe premjera węgierskiego do Warszawy wywołała wiele niepewności w różnych krajach europejskich oraz w Rosji. Wszyscy z niecierpliwością oczekiwali na rezultat konferencyj, a kiedy przekonano się, że między Węgrami i Polską doszło do porozumienia na punkcie współpracy kulturalnej, w całej Europie odetchnięto swobodniej. Polska pokazała światu, że można odbywać tajne konferencje i narady, lecz nie koniecznie trzeba zaraz spiskować przeciw innym.

* * *

W chwili kiedy mniejsze państwa europejskie zajęte są swojemi kłopotami, powstałymi z powodu kryzysu, wielkie mocarstwa morskie, Anglja, Japonja, Stany Zjednoczone zasiadają również przy zielonym stole i rozpoczynają grę polityczną na wielką skalę. Anglja sprasza do siebie swych rywali morskich, aby utargować od nich jakieś ustępstwa i przy pomocy sprytnej i wykrętnej dyplomacji, wyprowadzić ich w pole i nadal panować na morzach całego świata. Dyplomaci napotykają na coraz większe trudności, bo przedstawiciele Japonji i Stanów Zjednoczonych poznali się na „dobrej woli" wyspiarzy.

* * *

Rexford G. Tugwell, jeden z „trustu mózgowego" prez Roosevelta, przedstawił rolnictwu w Europie stan rolnictwa amerykańskiego. Tugwell przemawiał w Rzymie, gdzie oświadczył, że „samobójczy" wyścig handlowy na arenie międzynarodowej musi być wyeliminowany, tak samo jak się eliminuje „samobójczą" rywalizację handlową w Stanach Zjednoczonych. Prof. Tugwell dodał również, że świat musi znaleźć bardziej doskonały program handlu międzynarodowego, aby wymiana handlowa przynosiła zyski a nie same straty i nędzę dla klas robotniczych. Tugwell przewiduje również zanik fabrykatów w handlu międzynarodowym.

* * *

Republikanie wyciągają najcięższą artylerję do zbliżającej się walnej bitwy z demokratami i Prez. Rooseveltem. Artylerja jest czasem decydującym czynnikiem w bitwie, lecz tylko wtenczas, gdy ma dość pocisków i to takich, które eksplodują. Pisma republikańskie zapomniały już o rządach republikanów, które sprowadziły do kraju depresję, jakiej jeszcze nikt nie widział, i robią z republikanów bohaterów - męczenników, aby tylko skaptować sobie głosy łatwowiernych.

Z Posiedzenia Tow. Lekarzy Polskich.

W ubiegły piątek wieczorem w sali nad restauracją „Warszawa", p. nr. 820 N. Ashland ave., odbyło się miesięczne posiedzenie Towarzystwa Lekarzy Polskich, przy współudziale kilkudziesięciu członków.

Posiedzenie zagaił prezes dr. Michał Badźmierowski, powołując do głosu członków reprezentujących poszczególne komitety, — sprawozdania te nie zawierały nic takiego konkretnego, a to głównie z tej przyczyny, że w okresie wakacyjnym wszelka praca organizacyjna ulega przerwie. Między innemi prezes dr. M. Badźmierowski podniósł ważny punkt jeżeli chodzi o znaczenie organizacji jako takiej, a więc i towarzystwa lekarzy polskich, a mianowicie że „Konstytucja Zjednoczenia P. R. K. przewiduje?, że lekarz ubiegający się na sejmach o stanowisko lekarza naczelnego musi być członkiem Stowarzyszenia Lekarzy Polskich w Ameryce". Piszący nie jest poinformowany, ale jest rzeczą całkiem możliwą, że i konstytucja Związku N. P., zawiera w swych ramach takież wymagania, w odniesieniu do lekarza naczelnego.

A zatem należenie do towarzystwa lekarzy polskich daje poważne przywileje i korzyści konkretne, nie mówiąc już o współpracy na niwie zawodowej, kulturalnej i towarzyskiej.

W dalszym ciągu omawiano ważną sprawę egzaminacji kandydatów na członków Związku N. P. a dla jej załatwienia prezes zamianował specjalny komitet do którego weszli: dr. T. Larkowski, dr. P. Czwaliński i dr. M. Kostrzewski. Omawiając nadal kwestje o charakterze zawodowym dr. Franc. Tenczar podał do wiadomości obecnych, że zorganizowana medycyna robi swoje.

Dr. L. Kozakiewicz zabierając głos, oświadczył, iż nie zaszkodziłoby pomyśleć o towarzyskich funkcjach organizacji i urządzić w bieżącym sezonie bal lekarzy, który w latach poprzednich zawsze cieszył się też wielką popularnością, nietylko wśród sfer lekarskich, ale także i całej naszej elity polskiej, jako jedna z najładniejszych imprez karnawału; w tej materji nie powzięto jednak żadnej konkretnej decyzji. Po załatwieniu wszystkich spraw jakie się na porządku dziennym znajdowały posiedzenie odroczono.

Na zebraniu tem obecni byli: M. Badźmierowski, P. Czwaliński, B. Pierzyński, Leon Kozakiewicz, Antoni Mozan, A. Thieda, Franc. Dulak, Wład. Dziuk, J. Nowak, Leon Grotowski, M. Kostrzewski, Wład. Kalisz, Tad. Larkowski, Edward Warszewski, J. Stupnicki i Franc. Tenczar.

Powinno się mówić: „gram", „grałeś", „grał", „stałem", „stałeś", „stał".

PRACA

DO SPRZEDANIA LIKIERÓW

Potrzeba mężczyzn mówiących po polsku i po angielsku, którzy już sprzedawali likiery. Mam bardzo interesującą propozycję dla tych, którzy wykażą rezultaty. Konto zaliczkowe jeśli posiadacie wymagane kwalifikacje. Pisać do Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ul. pod literą W. 29

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty, musi pozostać, stała praca. Brunswick 6117.

POTRZEBA do robienia kołnierzy 1 pierwszego maszyniarza. 18 So. Wells ulica, 2gie piętro. K. Oskow.

POTRZEBA gospodyni lub wspólniczki do groserni. 2241 Carver ul.

POTRZEBA dziewczyny do pracy domowej. Musi umieć gotować. Do domu. 4077 Elston Ave.

POTRZEBA pierwszorzędnej kucharki, która pracowała w żydowskiej restauracji. Przyjść w poniedziałek o 6ej wieczorem lub wtorek o 10ej rano. 2006 So. State ulica. 29

POTRZEBUJĘ malarza i cieśli, Box 327 Milwaukee Ave., Niles, Ill.

PRACA

BACZNOŚĆ

Nauczcie się fachowego szycia sukien, robienia deseni i szycia na parowych maszynach w

CHICAGO SCHOOL
216 W. JACKSON BLVD.
JEDYNA POLSKA SZKOŁA.
Najlepsza i największa.

POTRZEBA ręcznych borderów, stała praca, dobra zapłata. J. Greenebaum Tanning Co. 2612 Warsaw Ave. 29

UCZCIE SIĘ SZWEDZKICH MASAŻÓW
Przygotujcie się w kilku tygodniach na duże zarobki w nieprzepełnionym fachu otwarte dla mężczyzn i kobiet. Dzienne i wieczorne kursa. Podczas nauki zarabiacie w naszej klinice. Ładne urządzenia. 26-ty rok. Dyplom i bezpłatne zatrudnienie dla graduantów. $40.00 zniżki dla tych którzy się zapiszą teraz. Goście mile widziani. Telefon Seeley 6940 lub piszcie po książeczkę P. NATIONAL COLLEGE, 20 N. Ashland Blvd. 27

POTRZEBA dziewczyny, takiej która niema domu, do ogólnej pracy domowej i lekkiego gotowania. Musi być doświadczona. Pozostać. 2021 Carolina ul. Dobra zapłata. 29

DESENIOWANIE sukien, robienie sukien lub kapeluszów. Zapiszcie się teraz. Najstarsza, najlepiej wyekwipowana Polska szkoła. Instrukcje przez ekspertów. Dziennie lub wieczorem. Bezpłatna książeczka. MASTER SCHOOL, 400 So. State ul. Wabash 9075. 26-27

POTRZEBA dziewczyny z poza miasta do ogólnej domowej pracy, dobry dom. M. Carson, 3441 Lawrence Ave. Juniper 1026. 27

ZAREJESTRUJCIE SIĘ TERAZ
Na specjalny zimowy kurs krawiectwa, rysowania modeli, kapelusznictwa i szycia na power maszynie. Przygotowujemy do pracy w fabrykach sukien i kapeluszy.
Modern School of Dressmaking
2639 Milwaukee Avenue
Tel. Belmont 4370. 20-22-27

POTRZEBA dziewczyny do pomocy matce; $7 tygodniowo; niema prania ani gotowania. J. Fisher, 6413 Glenwood Ave. 29

POTRZEBA dziewczyny lub kobiety do ogólnej domowej pracy; pozostać. Irving 0131.

BACZNOŚĆ!

Złota sposobność oczekuje was gdy zapiszecie się do jedynej polskiej szkoły „The Chicago School", szycia sukien i robienia deseni. 216 W. Jackson Boulevard. 20-27-3-10

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej pracy domowej. 2256 W. Division ul.

POTRZEBA dziewczyny do domowej pracy, od 25 do 30 lat, na stałe. — 4623 N. Keystone Ave., z tyłu.

PRZYJMUJĘ do nauki na parowej maszynie i hemstitching. Kurs dzienny i wieczorowy. 1413 N. Ashland Ave.

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej domowej pracy. 5723 No. Melrose Ave. Telefon Kildare 0788.

POTRZEBA dziewczyny do pomocy matce, $3.00 tygodniowo, pozostać.— Telefon Roger Park 9834.

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

Progress Roofing Co.
POKRYWAMY DACHY
Płaskie i nagonty odpowiednim materjałem i wszystkie roboty blacharskie.
1630-32 W. DIVISION STREET
Telefon Armitage 2945
G. S. GROCHOWSKI, WŁAŚCICIEL

Pulaski Construction Co.
Wyrabia pożyczki rządowe na reperacje domów, — remodeluje "store fronts," zakłada fundamenta i podmurówki, okrywa werandy, pokrywa dachy, maluje i dekoruje, oraz wszelkie prace budowlane, za gotówkę lub na spłaty. 3010 Elbridge Ave. Tel. Spaulding 7428, Berkshire 3782.

USUNCIE nałóg pijaństwa. Domowe leczenie. Bezpieczne, pewne, prędkie. Dawane tajemniczo w bądź jakich napojach $3. Lamkoff Laboratories, 32 N. State Str. Central 5224. 31

Polonia Builders Co.
Budujemy domy, garaże i wszystkie przeróbki około domu i cementowe chodniki i fundamenta, store fronts i kryte werandy. Robimy po niskich cenach. Telefon Armitage 2163. 1909 Wabansia Ave.

Na Paraliż i Zawianie.
lub Niemowlęcy Paraliż, ból, bezwładność i sztywność muskułów w rękach, nogach lub krzyżach, itd.— Satysfakcja gwarantowana piśmiennie. Dar-Me-La Laboratory, 1715 N. Hermitage Ave., Chicago, Ill.

UBRANIA I PALTA.
Wartości do $45 za tylko $14.50 i $16.50 ze sprzedaży bankrucyjnej. — 2823 Milwaukee, 2gie piętro. 27

CZĘŚCI pieców, furnesów i bojlerów, „hot water coils"; niklujemy. — 697 Milwaukee Ave. Margolis. tts.x

LEKCJE muzyki na piano, skrzypce i inne instrumenta oraz śpiewu udzielają zawodowi nauczyciele. 1902 W. Division ulica. sx

PAPIEROWANIE pierwszej klasy robota $3 pokój. 1250 N. Leavitt ulica, tapeciarz.

KONTRAKTOR GENERALNY
wykonuje roboty nowe i stare, reperujemy domy, obijamy werandy, budujemy garaże, robiemy cementowe roboty, malujemy, dekorujemy, także rachujemy na roboty od Rządu, niska cena. Proszę telefonowć Pensacola 0097. 5234 Melroe ulica.

MALOWANIE, papierowanie, $2.50 pokój. Robota gwarantowana. Armitage 6297.

Zgubiono - Znaleziono

ZGUBIONO złotą branzoletkę w niedzielę, 21 października, w Chicago Civic Opera House. Tel. Humboldt 4363, Nagroda.

Drobne Ogłoszenia

POSZUKIWANIA

IGNACY Kamowski przyjechał z Pennsylwanji, poszukuje swego brata Szczepana, który poprzednio zamieszkiwał pn. 1640 North Avenue. Proszę się zgłosić na powyższy adres.

POSZUKIWANY jest Michał Kosiński, dawniej zamieszkały pn. 2815 N. Spaulding Ave., w bardzo ważnej sprawie. Kto o nim wiedział lub on sam, niech się zgłosi do: Jan Pokrzywa, 1036 N. Paulina ul. Telefon Brunswick 9168. Nagroda.

POŻYCZKI

MAMY pieniądze do wypożyczenia na pierwsze morgecze, na domy 1, 2 i 3 mieszkaniowe, na długi termin do spłacenia. Spłacalne w dogodnych warunkach miesięcznie. Zgłaszać się do Sekretarza Second Federal Savings and Loan Association of Chicago, p. Jan A. Sierociński, 4228 W. 26-ta ul., Chicago, Ill.

KUPUJEMY, sprzedajemy lub zamieniamy realnościowe bondy, Northwestern Securities złote noty, polskie bondy „Tax Warrants", H. O. L. C. bondy i morgecza. Peoples Investment Company, 1200 N. Ashland Avenue, Pokój 550. tts.x

KUPUJEMY morgecze, złote i polskie bondy, książeczki P. K. O., warranty podatkowe i inne akcje i bondy. — OPALKA & CO., INC., 120 S. La Salle ul., pokój 1465. State 1409.

POŻYCZKI
Udzielamy pożyczek na domy na 5-10 i 15 lat, na łatwe miesięczne spłaty. **Piast Federal Savings and Loan Ass'n. of Chicago,** 1710 W. 21-sza ul. K. Ropa, sekretarz.

POTRZEBUJĘ $3,000 na pierwszy morgecz, na 2 mieszkaniowy, murowany budynek, w dobrym porządku. Zgłoszenia natychmiast pn. 1421 N. Kildare Ave.

UWAGA!
Potrzeba na pierwszy morgecz $1,500 do prywatnych ludzi. Proszę zgłosić się pn. 2215 W. Coyne ul.

SPRZEDAM z dyskontem mój $1,000 certyfikat akcyjny ze spółki pożyczkowej św. Jacka. Pisać do Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ul., pod literą P.

POTRZEBA $1,000 na pierwszy mortgecz 1½ piętrowy drewniany dom, skład z frontu. Zgłosić się 4720 No. Central Ave., Jefferson Park.

DO WYNAJĘCIA

The Montoak Apartamenta
3 pokoje, 2431 N. Oakley Ave., $12.50
4 pokoje, 2433 N. Oakley Ave., $15.00
5 pokoi, 2258 Montana ul. $18.00
wygodne, widne, piecem ogrzewane mieszkania. Udekoruję do ugody.
E. & S. LOEWENSTEIN CO.
AGENT
160 N. LA SALLE ULICA
TELEFON RANDOLPH 4449
lub zobaczcie Kaluckiego na miejscu.

DO Wynajęcia duży skład przy narożniku 19ej ulicy i Loomis ul. Bardzo dobre miejsce na grosernię, skład owoców lub buczernię. Rent bardzo przystępny odpowiedniej osobie. Zobaczcie Wm. Kolacek & Son, pnr. 2082 Milwaukee Ave. Humboldt 0043.

Y. M. C. A. 1621 W. Division — Brunswick 4380. Pojedyńcze pokoje, $3. — Dubeltowe pokoje, $2. tygodniowo. Darmo przywileje gimnastyczne. 24 godzinna obsługa. 29

DO wynajęcia 7 pokojowe mieszkanie w dobrym porządku, $18 miesięcznie. 1839 N. Kedzie Ave. Tel. Albany 1367. 30

SKŁAD i mieszkalne pokoje do wynajęcia, przystępny rent. 1436 N. Artesian Ave. 27

6 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia, $15., piecem ogrzewanie. Zgłosić się pnr. 1418 N. Western Ave. albo 2108 N. Damen Ave. Humboldt 3548. 27

DO Wynajęcia 4 pokojowe mieszkanie, $8. — 2163 Irving Ave. 27

DO Wynajęcia 3 i 5 widnych pokoi, piecem ogrzewane, tanio. 2143 Potomac Ave. 27

POKÓJ do wynajęcia dla mężczyzn, tanio. 2017 W. Walton ul. 27

DO WYNAJĘCIA 5 pokojowe mieszkanie, wszystkie ulepszenia, tanio.— 1528 Haddon Ave. 27

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje, tanio,— widne. 1336 Chapin ul. 29

DO wynajęcia 4 pokoje, piecem ogrzewane. 1118 N. Oakley Blvd.

POKÓJ do wynajęcia. 1219 N. Hoyne Ave., 2 piętro.

CZTERY środkowe pokoje do wynajęcia, czyste; tanio. 1247 Cleaver ul.

DO wynajęcia duży, nowoczesny, ogrzewany pokój. 1643 N. Leavitt ul.

NA mieszkanie potrzeba panienek lub panów; 5 pokoi umeblowanych do użytku, tanio. 3939 N. Newcastle Ave., narożnik Irving Park Blvd.

4 POKOJE do wynajęcia, bardzo tanio. 1255 N. Oakley Blvd.

DO wynajęcia 6 pokoi, tanio. 2424 Cortez ul.

DO wynajęcia na Fidelisowie, blisko Helenowa, 5 pokojowe mieszkanie, widne, z kąpielnią, bardzo wygodne dla dużej familji, po bardzo zniżonej cenie 1214 N. Claremont ul., blisko Division i Western.

DO wynajęcia 3 pokoje, czyste i widne, na drugiem, $7. 835 N. Marshfield Ave.

DO wynajęcia 6 pokojowe mieszkanie, na drugiem, blisko Helenowa i Fidelisowa; cena $17. 1221 N. Claremont Ave., blisko Division i Western.

DO wynajęcia 6 pokoi, ładne i widne. 1910 N. Leavitt ul.

NAROŻNIKOWY skład i 4 pokoje, naprzeciw szkoły, za $20. 1900 N. Richmond ul. Sheldrake 6940. 30

MIESZKANIE do wynajęcia, 6 pokoi, widne, parą ogrzewane, na 1 piętrze, $25, pn. 2003 Huron ul. Wiadomość. 1706 Augusta Blvd. 27,30

DO wynajęcia 6 pokoi, gorącą wodą ogrzewane. 2021 Walton ul.

SKROMNY pokój do wynajęcia u bezdzietnych. 2112 Walton ul.

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

DO wynajęcia 4 widne pokoje, na 1-szem i 2-giem, w tyle; ustęp w sieni. 1528 Dickson ul.

DO WYNAJĘCIA pokój ogrzewany, tanio, 3cie piętro. 822 N. Oakley Blvd. 27

CZTERY pokoje do wynajęcia, kryte werandy, kąpielnia. 1013 N. Western Ave. 27

CZTERY pokoje i 2 pokoje do wynajęcia, ładne i widne, oddam tanio. 2559 Augusta ul. 27

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje, $12; 6 pokoje, $15. Klucz na 2giem piętrze. 1855 N. Washtenaw Ave. 1

CZTERY pokoje do wynajęcia, $12. miesięcznie. 2732 Potomac Ave.

DO wynajęcia widne, czyste, ogrzewany 8 pokojowe mieszkanie. Tanio odpowiednym ludziom. Przy Humboldt Park. Tel. Brunswick 3396.

1—2 i 3 POKOJE do wynajęcia umeblowane lub nie umeblowane, tygodniowo lub miesięcznie. 2000 W. Superior ul. 20-27

POTRZEBA dziewczyny na mieszkanie, niema dzieci. 1936 W. Superior ul., 2gie piętro. Zgłaszać się od 3ciej do 6tej. 19-27

WIDNY pokój do wynajęcia, bardzo tanio, można gotować. 2422 Monticello Ave., blisko Fullerton. 27,29

DWA pokoje do wynajęcia, ogrzewane 3424 N. Ridgeway Ave.

WIDNY, ogrzewany pokój, dla porządnej niewiasty; przystępna cena; spokojny dom. 2647 Crystal ul., 2 piętro, w tyle.

OGRZEWANY pokój do wynajęcia Osobne wejście. 2616 W. Crystal ul.

CZTERY jasne pokoje, świeżo dekorowane, do wynajęcia 1246 N. Artesian Ave.

DO wynajęcia frontowy pokój, umeblowany, z kuchnią. 1124 N. Hoyne Ave.

4 WIDNE, czyste pokoje, z frontu, na drugiem, do wynajęcia. 1450 W. Ohio ul.

DO wynajęcia 5 pokoi. 2230 Ohio ul.

DO wynajęcia dwa pokoje, gorącą wodą ogrzewane, elektryka, gaz, weranda. 1940 Potomac Ave.

DO wynajęcia 4 pokoje, ustęp, wanna, widne; na 2 piętrze. 1327 Chapin ul.

6 WIDNYCH pokoji, duże sypialnie na drugiem piętrze, tanio. 919 N. Mozart ul.

DO WYNAJĘCIA 6 pokojowe mieszkanie 2gie piętro, $20.00, także cottage 5 pokojowy $15.00. 1639 N. Claremont Ave.

PRZY Humboldt Parku 4 pokoje do wynajęcia, tanio. 2742 Haddon Ave.

6 POKOI do wynajęcia, ogrzewane, tanio. 824 Read Court, przy Chicago Ave., $25.00.

DO WYNAJĘCIA 6 pokojowy bungalow, wodą ogrzewany, z garażem. — 2034 W. Chicago Ave.

BACZNOŚĆ Barbarowo, do wynajęcia 4 widne pokoje, gaz, elektryka, ustęp w mieszkaniu, bardzo tanio. — 2622 Mary ulica.

POKOJE umeblowane, bardzo tanio. 1217 Mautene, naprzeciw Wieboldta, róg Milwaukee.

WYNAJMĘ 4 ładne pokoje, pierwsze lub 3cie piętro, front, $10. 1824 N. Lincoln ul.

UMEBLOWANE pokoje do wynajęcia, pojedyńcze lub dubeltowe, można gotować, wszelkie wygody, $2 i wyżej tygodniowo. 818 Milwaukee Ave.

CZTERY widne pokoje do wynajęcia, bardzo tanio, widne dookoła, — 2gie piętro, 1470 N. Paulina ul.

DO WYNAJĘCIA 4 pokojowe mieszkanie, 2gie piętro, front. 2115 No. Western Ave.

WYNAJMĘ frontowy pokój ogrzewany, telefon, inteligentnemu panu.— 2036 Haddon Ave.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, centralne ogrzewanie. 2221 Augusta blvd.

DO WYNAJĘCIA 6 pokoi, z frontu na 3ciem, jasne dębowe wykończenie. 1328 N. Campbell Ave. Humboldt 3283.

DUŻY pokój do wynajęcia, gorącą wodą ogrzewany. 1322 Maplewood Ave.

5 POKOI do wynajęcia, trzy sypialnie. 1453 Huron ul.

CZTERO pokojowe mieszkanie, kąpielnia, widne, duże, dobra transportacja. 1225 Mautene Ct.

DO wynajęcia 4 pokoje parą ogrzewane, przystępna cena. 927 N. Mozart ul.

3 i 4 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia, piecem ogrzewane $5 i $7. 1511 Clybourn Ave.

WYNAJMĘ 3 pokojowe mieszkanie w górze, nowo dekorowane, duża weranda; tanio dorosłym. 2501 N. Sacramento Ave. Spaulding 0819.

DO wynajęcia 5 pokoi, na 2-giem i 4 na pierwszem, widne, czyste, bardzo tanio, z garażem; dobra transportacja, blisko Chicago i California. 848 N. Fairfield Ave.

SAMOTNA osoba wynajmie pokój umeblowany w rezydencji; można gotować, panu, pani lub panience. 2113 N. Oakley Blvd.

HELENOWO. 5 pokoi do wynajęcia. Wszelka wygoda; 2 werandy; tanio. 1010 N. Francisco Ave.

DO wynajęcia 6 pokojowe mieszkanie, nowoczesne. 1539 N. Claremont Ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

KUPUJEMY używane piece do kuchni, Heatrola ogrzewacze i gazowe ranges. Rockwell 0497. 27

URZĄDZENIE kompletne z zakładem reperacji obuwia na sprzedaż, za pół ceny. 2241 N. Rockwell ul. 27

NA SPRZEDAŻ drzewo, miękkie i twarde. 738 N. St. Louis Avenue. — Kedzie 1296. 1.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

PO KOŁDRY, materace i wszelkie przybory do spania idźcie do Opławskiego. Przerabiamy pierżyny na kołdry na poczekaniu. Ceny umiarkowane.
1911 W. DIVISION UL.
Telefon Humboldt 3250
ws.x

CENY na lato! Kupujcie teraz. Znakominy zastępca Pocahantas; "Black Gold", "lump" lub "egg", $6. "Mine run", $5.75; "screenings", $4.75. — Grundy Mining Co., Cedarcrest 1131. 29

URZĄDZENIE do składu krawieckiego na sprzedaż. 6631 S. Rockwell ul., 1sze piętro. 19-20-26-27

KUPUJEMY
Złote bondy, polskie bondy, akcje i morgecze. Zgłosić się: 208 S. La Salle ul. Pokój 1083. Minnich Bradley and Co., Inc. sx

NA SPRZEDAŻ U. S. "slicer" tanio. Telefon Palisade, 2819,—2926 No. Pulaski Road.

SPRZEDAM ubranie dla chłopca, lat 15, 2 pary spodni jak nowe, $5. Newcastle 2698.

NA SPRZEDAŻ krawiecka maszyna do prasowania, oraz szafa na ubrania. 1532 N. Paulina ul.

KUPUJCIE "Tropicair" węgiel na prędkie ogrzewanie. "Lump" lub "Egg," $6.00; "Mine run," $5.75; "Screening," $4.75. Northern Coal Co. Merrimac 2524. 2

TRZY radjatory, "cigar case" i krzesło balwierskie, na sprzedaż, tanio. 4816 Berteau Ave.

PIĘKNE urządzenie do składu cukierków i piwiarni, sprzedam za waszą ofertę. Wychodzę z interesu, musi być sprzedane. Tel. Seeley 0587.

RZECZY DOMOWE

BAER STORAGE.
Nie marnuj czas lecz udaj się wprost do magazynu mebli, gdzie wybór i ceny same za się mówią. Garnitury do pokoju, jadalni i sypialni oraz piece i dywany na spłaty. Wieczorem do 10tej, w niedzielę do 4tej.
BAER STORAGE
1927 MILWAUKEE AVE., blisko Western.

TRZY nowe American Oriental dywany, 9x12, bogate desenie i kolory. Za bezcen, $12. — 2558 N. Mansfield Avenue. 27

NA SPRZEDAŻ kombinacyjne piece, maszyny do szycia, łóżka, komody, dywany, maszyny do prania. 1332 W. 18-ta ulica. ws.x

NA sprzedaż palacz odpadków. 1048 N. Wood ul., 1 piętro.

NA sprzedaż twardo węglowy ogrzewacz. 1012 N. Paulina ul.

TANIOŚĆ! Nowy American Oriental, 9x12 dywan i dywan do sypialni do pary, na sprzedaż oba za $15; prywatna osoba. 2705 N. Kedzie Ave. Logan Square, 1 piętro.

NA sprzedaż ogrzewacz, Heatrola, tanio. 1623 Cortland ul., 1 piętro.

OGRZEWACZ na twarde węgle, $3. 3106 N. St. Louis Ave.

NA sprzedaż gas range. 1512 W. Superior ul., na 2-giem, w tylnym budynku.

SCHAULER Storage, 4644 No Western Ave. Meble — 4 pokoi kompletne, $95; nowe, używane garnitury parlorowe — do sypialni, jadalni, $20; importowane Chinese Oriental deseniowe dywany, $10, $15, $25. Gotówką lub warunki. Otwarte dziennie do 9tej, niedzielami do 5-ej. 30

NA SPRZEDAŻ gazowy range i rozmaite piece. 2237 W. North Ave. 26-27-30

NA sprzedaż dywany i maszyna do szycia. 2052 LeMoyne Ave.

MEBLE na sprzedaż, kompletnie, z 5 pokoi, rent darmo na 4 miesiące. 1314 S. Irving Ave. Tel. Belmont 0484.

NA sprzedaż piec, 2 na węgiel, 4 na gaz, "Home" marki, oraz ogrzewacz. 1824 Thomas ul., cottage.

SPRZEDAM piec kombinacyjny, biały, przystępna cena. 4708 Berenice Ave., pomiędzy Milwaukee i Cicero.

SPRZEDAM kombinacyjny piec, ogrzewacz oraz bungalow piec. 821 N. Hermitage Ave.

NA sprzedaż ogrzewacz, łóżko, garnitur do jadalni i dywan. J. Majewski, 5054 Cornelia Ave.

KUPUJEMY stare meble, piece, oraz meble z całego mieszkania. — 1623 North Ave.

OGRZEWACZ na sprzedaż. 1245 N. Oakley Blvd.

SPRZEDAM tanio ogrzewacz parlorowy, piec odpadkowy i hot blast. 1537 Talman Ave.

OGRZEWACZ na twarde węgle, na sprzedaż, tanio. 1013 N. Marshfield Ave., na drugiem.

SPRZEDAM Singer maszynę, jak nowa. Maszyna do prania. Thor. Stół i krzesła, kanapa i wiele innych rzeczy. 1423 W. Chicago ave.

SPRZEDAM piec kombinacyjny i ogrzewacz, tanio. 1309 N. Irving Ave.

NA SPRZEDAŻ mało używany $115 "lounging" krzesło, $25; "China" kabinet, kosztował $195 za $45; $675 kombinacyjne radjo za $45; Oil burner, który może być używany jako furnes parowy lub gorącą wodą w 1 lub 2 mieszkaniowym budynku za $40. Kosztował $230. — 2625 Milwaukee Ave. Belmont 3395.

NA sprzedaż piece kombinacyjne i gas range białe, 2915 W. Dickens Ave., blisko Humboldt bulwaru, za Armitage.

RZECZY DOMOWE na sprzedaż, tanio. 2631 Sunnyside Ave.

NA SPRZEDAŻ domowe rzeczy, — mieszkanie ogrzewane darmo. 5352 W. Lawrence Ave., 1sze piętro.

SPRZEDAM ogrzewacz Hot Blast. Heatrola piec kombinacyjny i łóżko, 942 N. Wood ul.

HEATROLA piec na sprzedaż, ogrzewa 5 pokoi, 1938 W. Superior ulica. 27,3

NA SPRZEDAŻ duży piec pokojowy, jedna zimę używany, 3319 N. Harding Ave., drugie.

KUPNO I SPRZEDAŻ | KUPNO I SPRZEDAŻ

AUTOMOBILE

NAJWIĘKSZA SPRZEDAŻ AUTOMOBILI W CHICAGO

Znowu ofiarujemy najbardziej sensacyjne wartości w ODEBRANYCH ZA DŁUG AUTOMOBILACH jakie Chicago kiedykolwiek widziało. Nie pominie tej świetnej sposobności. KUPCIE AUTOMOBIL TERAZ. GWARANTUJEMY ŻE CENY NASZE SĄ NAJNIŻSZE W MIEŚCIE. Przyjmiemy stare auta w zamianę i damy wam 12 do 18 miesięcy do zapłacenia. Każdy samochód zakupiony od nas posiada piśmienną gwarancję na 90 dni oraz macie 7 dni do wypróbowania automobilu darmo.

BUICK, najpóźniejszy 1934 De Luxe Sedan. Bardzo mało używany; jeżdżony tylko kilka set mil. Gwarantowany tak jak nowy. Wyekwipowany w „Knee Action", „free wheeling", „ride control", „safety glass". Kosztował $1,825. Oddam za część oryginalnej ceny, oraz najpóźniejszy 1933 Buick, jak nowy, oddam za tylko...... **$525**

HUPMOBILE, najpóźniejszy 1932 De Luxe Sedan. Taki sam jak kiedy opuścił fabrykę. Nie możecie poznać czy samochód ten był jeżdżony czy nie. Tylko...... **$275**

PLYMOUTH, najpóźniejszy 1934 De Luxe Sedan. Jest to absolutnie nowy samochód i był używany mniej niż 3 tygodnie. Jest piękny. Musicie zobaczyć aby ocenić. — Kosztował przeszło $950 3 tygodnie temu. Teraz............ **$575**

CHRYSLER, najpóźniejszy 1932 De Luxe Sedan. Doskonały w każdym szczególe. Opony są jak nowe. Pięknie wykończony, 90 dniowa gwarancja. Tylko..... **$345**

STUDEBAKER 1932 De Luxe Sedan. Gwarantowany. Tylko.................. **$295**

LA SALLE, najpóźniejszy, 1932 De Luxe Sedan. Bez pytania, jest to najpiękniejszy samochód w Chicago. 6 drucianych kół, 6 opon jak nowe. Bez plamy zewnątrz i wewnątrz. Kosztował przeszło $2400. Teraz **$425**

AUBURN, 1934 Sedan. Samochód ten był własnością znanego bankiera. Był smarowany i olejowany co 500 mil. Gwarantowany jak nowy. Tylko **$485**

NASH, najpóźniejszy 1932 De Luxe Sedan, mało używany, jest jak w dzień kiedy opuścił fabrykę. 6 kół i opon, jak nowe. 90-dniowa gwarancja. Tylko.................... **$285**

FORD, 1933 V-8 sedan. Jak nowy. Tylko.......... **$295**

BUICK, 1931 De Luxe Sedan. — Jak nowy, 6 kół drucianych. Opony są bez wady. Wykończenie i polerowanie bez plamy. Tylko.................... **$325**

DE SOTO, De Luxe 1932 Sedan. — Piękny samochód. Gwarantowany jak nowy. Tylko.. **$295**

Posiadamy rozmaite inne. Nie pominie tych niskich cen i kupcie auto teraz. Może sposobność ta nigdy nie powróci.
Otwarte codziennie i w niedzielę do 9ej wieczorem.
Square Deal Auto Finance Co., 2529-35 N. Crawford Ave.

STUDEBAKER.
1929, zamienię za dwa morgecze albo złote bondy. 2942 Van Buren ul.

NA sprzedaż 1933 Ford Tudor sedan, General Air koła; jeżdżony tylko 12,000 mil; tanio. 1725 W. Division.

ZAMIENIĘ automobil Auburn na Ford lub Chevrolet. Zgłosić się: 2120 Walton ul.

SPRZEDAM piękny Cadillac, Fleetwood sedan, bardzo tanio. 3292 Archer Ave.

SPRZEDAM Chrysler 1931, 5 pasażerowy sedan, w dobrym porządku; kosztował $2,300. Teraz za $210. — 2452 N. Menard Ave.

NA sprzedaż Ford Fordor DeLuxe Sedan, 1932, 4 cylindrowy; jeżdżony bardzo mało; tanio. 1725 W. Division ul.

1929 WHIPPET, 4 drzwiczkowy sedan, w dobrej kondycji, $95. 2013 Iowa ul.

CZYTAJCIE DZIENNIK CHICAGOSKI.

RADJO

EXPERT radjo reperacja. — Humboldt 4701. 2042 Crystal ul.

RADIO duże ładne, $25. John, 2126 Haddon Ave., 1sze w tyle.

RADJO OBSŁUGA.
Reperujemy wszystkich wyrobów radia, robota gwarantowana na rok.— Otwarte w niedzielę 9—4. Telefon Armitage, 2765-1344 No. Ashland Ave.

INSTRUMENTA

SPRZEDAM 25 skrzypiec po $25, $15, $7.50, $4; 15 klarnetów po $25, $15, $10, $7.50; kornety, "saxophones", "flutes", bembny i przybory. 914 Maxwell ul., blisko Sangamon. 31

NA SPRZEDAŻ mój piękny "player" fortepian, tylko $38. — 5309 Crystal ul. 2gie piętro. 27

RADJO, nowomodny kabinet, zamienię za 120 basowy pianowy akordjon. Jan Wójcik, 2112 N. California Ave., 2 piętro, na południe.

PLAYER pianino na sprzedaż. 1538 Holt ul., po 6 wieczorem.

NA sprzedaż pianino dobrej marki, jak nowe, $15. 1737 Blucher ul., 3 piętro, front.

HARMONJA pianowa, kosztowała $450; włosko-amerykańska, 3 miesiące używana, sprzedam za $100. Tel. Berkshire 8343.

$85 Koncertyna Za $32.50.
Pearl queen, 102 kluczowa, w dobrej kondycji; "stand" muzyczny. Irving 6067.

SAMOGRAJĄCY fortepian na sprzedaż, tanio. 5142 Addison ul.

Ptactwo i Zwierzęta

KANARKI na sprzedaż białe, cinamon i inne. 1750 W. 21-szy Place. 6,13,20,27,3

PTAKI, domowego chodowania, na sprzedaż. 1746 McReynolds ul.

KANARKI i klatki do sprzedania. 1421 N. Artesian, tylny dom.

MŁODE kanarki sprzedam tanio — także dobre śpiewaki. 1460 Augusta Blvd.

Na sprzedaż Pomeranian piesek, czarnego koloru, także kotna suczka kremowego koloru, tylko do dobrego domu. Handlarze niech się nie zgłaszają. 1530 N. Rockwell ul., 3 piętro.

ROZMAITEGO gatunku kanarki na sprzedaż chopper, białe, cinnamon i Yorkshshire, 1247 N. Paulina ul.

ŚPIEWAJĄCE kanarki na sprzedaż. V. Zitkus, 1634 N. Hermitage Ave.

KUPUJEMY wszystkie gatunki psów i piesków, kanarki, wogóle wszystko. 1823 W. Division ul.

INTERESA

SPRZEDAM grosernię, skład delikatesów, cukierków, tytoniu, lodów i szkolnych przyborów; naprzeciw publicznej szkoły; 4 pokoje w tyle, parą ogrzewane. Tani rent. Tel. Armitage 5105.

SPRZEDAM restaurację z urządzeniem, tanio, lub wynajmę. 2354 N. Ashland Ave. Tel. Buckingham 9701.

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż, z powodu chorowy; tani rent. 5946 Archer Ave. Hemlock 6622.

WAŻNA przyczyna zmusza nas sprzedać dobry interes grosernia i buczernia. Zapytać się pn. 1400 Cornell ul. Cornell Packing House.

NA SPRZEDAŻ mały szewski warsztat tanio. Proszę się zgłosić 910 N. Winchester ave. 27

AUTOMOBIL kupię z roku 1933 Buick, Oldsmobile, Chevrolet, Dodge i Pontiac, S. Lisowski, Armitage 3271.

PAŹDZIERNIKOWA WYPRZĄTAJĄCA SPRZEDAŻ AUTOMOBILI
75 automobili muszę sprzedać natychmiast. Chevrolets, Fordy, Chryslers, Plymouths, Essex, Packards, Studebakers i inne, $15 i wyżej. Przyjdźcie i wybierzcie sobie maszynę dopóki starczy.
Na Locie Upoważnionych Ford Sprzedawaczy, 1134 N. Ashland Ave., bliski Milwaukee.

INTERESA

UWAGA!
Na sprzedaż cotttages, bungalows i 2 mieszkaniowe domy. Za ceny taniości, w okolicy Jadwigowa, Marjanowa i Stanisławowa, także na północno-zachodniej dzielnicy miasta.
JOHN M. NOWICKI & CO.
2006 Webster Avenue

WYROBIONA piwiarnia na sprzedaż, dobry interes, dam powód sprzedaży na miejscu. Zgłosić się pomiędzy 7 i 8 wieczorem. 1829 S. Crawford Avenue. 27

PIEKARNIA, hurtowny interes oraz do restauracji, blisko Hawthorne, w polskiej okolicy i kościoła. Pracy dla 3-ch nowo remodelowany, sprzedam przystępnie z powodu opuszczenia miasta. Warunki dogodne. Narożnikowe, niski rent, 2430 So. 52-ga Ave., Cicero, Ill. 25-27

NA SPRZEDAŻ restauracja blisko National składu. Powód, śmierć w rodzinie. Dobre miejsce na piwiarnię. 1550 W. Chicago Ave. 27

SKŁAD ręcznych robótek i mereżkowania, rent $20, ogrzewany, mieszkalne pokoje, przystępnie. 3450 No. Crawford Ave. 26-27

NA SPRZEDAŻ wyrób wędlin. 916 N. Damen Ave. 27

SPRZEDAM "rooming house" z powodu samotności, albo wezmę do spółki kobietę. Telefonować Seeley 2494. 27

PIWIARNIA na sprzedaż. Właściciel opuszcza miasto. Jedzie do Kaliforni. Musi sprzedać. Targuje $600 lub więcej tygodniowo. 15 beczek lub więcej piwa tygodniowo. Południowa strona. Feliks Modzelewski, Tel. Prospect 1806. 29

GROSERNIA i buczernia stary wyrobiony narożnik, targuje się $800.00 tygodniowo, musi być sprzedane natychmiast. Ruchliwe miejsce dla chętnie pracującego małżeństwa. — Zgłosić się 809 W. Randolp ulica. 27

WDOWA musi sprzedać grosernię i buczernię bardzo tanio. Dobry gotówkowy interes. Rent $30 z mieszkaniem. Cena $500 gotówką. 1616 W. 17ta ulica. 27

GROSERNIA na sprzedaż stare miejsce, przystępna cena. 1315 Dickson ulica. 27

NA SPRZEDAŻ piwiarnia. Tani rent. Dobre warunki. 1800 Ogden ave. 27

MAŁA grosernia do sprzedania za waszą cenę. Dobre stare miejsce. Powód sprzedaży na miejscu. 1415 Walton ulica. 24-27

PIWIARNIA na sprzedaż; dobre miejsce; tani rent. 4422 Milwaukee Ave.

SPRZEDAM bufet, tanio, z powodu choroby .958 Newton ul.

SKŁAD cukierków na sprzedaż, bardzo tanio. 1845 Augusta Blvd.

SPRZEDAM ładny skład cukierków naprzeciw szkoły. — 1624 Wabansia Ave.

GROSERNIA z mieszkaniem na sprzedaż, albo zamienię za farmę. 3632 Diversey Ave. 29

4 KRZESŁOWA, nowoczesna balwiernia na sprzedaż; dam na spłaty. 3447 W. North Ave.

Z POWODU wielkiego nieporozumienia, musimy sprzedać pierwszorzędną grosernię i buczernię. Tel. Armitage 3007.

PIEKARNIA, dobra lokacja, istniejąca 10 lat, muszę sprzedać z powodu choroby; dobrze opłacający się interes dla odpowiedniego. 148 So. Western Ave., po 7 wieczorem. 30

TANIOŚĆ! Skład delikatesów, groserji i cukierków. 3002 W. 40-ty Pl.

NA SPRZEDAŻ restauracja. 3902 W. North Ave.

SKŁAD delikatesów, groserji, cygar, tytoniu i cukierków, wyrobiony 30 lat, jeden właściciel 7 lat, blisko katolickiego kościoła i szkoły, rent $30 z dużem mieszkaniem. $850 przeprowadzi kupno. Warunki na żądanie. 1754 N. Keeler Ave. Spaulding 7591.

NA SPRZEDAŻ hotel 44 pokoi, 2 duże sale, ładnie umeblowane i ogrzewane, bardzo tani rent. 1618 W. Division ul., 2 piętro.

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERESA

TANIOŚĆ!
Buczernia i grosernia z propertami, i pół akrem ziemi, na drodze No. 66, w Lyons, Ill. Musi być sprzedane w 30 dniach, za wielką taniość. Czesko-polska okolica; sprzedaję z powodu wyjazdu z miasta. Po dalsze informacje zgłosić się. Basta Musil and Co., 2609 S. Crawford Ave. Telefon Crawford 4800.

PIEKARNIA na sprzdeaż, stary wyrobiony interes. Dobra lokacja dla polskiego lub czeskiego piekarza. Telefon Belmont 8544. 27

Najlepsza Taniość Na Północno - Zachodniej Stronie
Piwiarnia wraz z restauracją, robiąca dobry interes. Właściciel opuszcza miasto. Musi sprzedać interes. 1130 N. Ashland Ave. Właściciel. 27

APTEKA na sprzedaż bardzo tanio, dobra lokacja, właściciel, ma inny interes. Telefon Juniper 0207. 27

NA SPRZEDAŻ skład lodów (ice cream parlor). Taniość. 4258 S. Maplewood Ave. 29

RESTAURACJA do sprzedania z powodu ważnej przyczyny, dobra polska dzielnica. 1721 W. Division ul. obok górnej kolei.

EXTRA.
Stara grosernia narożnikowa na sprzedaż bardzo tanio z powodu innego interesu. Tel. Humboldt 8656.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, papierosów i cygar, tani rent. 6241 W. 26ta ulica. Berwyn, Ill. 2

Z POWODU samotności sprzedam dobrą piwiarnię lub przyjmę uczciwego wspólnika, 4 pokoje tani rent. 982 Milwaukee Ave.

ZAKŁAD reperacji i czyszczenia na sprzedaż. Dobre miejsce, tani rent. 1635 Brigham ul.

SKLEP z cukierkami sprzedam lub zamienię za automobil. 716 N. Ada ulica.

WDOWA zamieni piwiarnię za cukiernię lub grosernię. Z powodu nieznajomości. 1928 Webster Ave. Tel. Armitage 2094. 27

ZAMIENIĘ restaurację za bungalow lub 2 mieszkaniowy dom. Ważny powód. Dearborn 6253 lub Canal 1184.

SPRZEDAM małą grosernię, tanio, gdyż niemogę prowadzić sama. 1632 McReynolds ul. Blisko Ashland i North Ave. 27

SKŁAD cukierków na sprzedaż, z powodu ważnej przyczyny; sprzedam tanio; długi "lease"; tani rent. 2447 N. Ashland Ave.

PIWIARNIA i skład cukierków, lodów i drobiazgów, na sprzedaż; dobry, wyrobiony interes. 1840 N. Leavitt ul. 29

SKŁAD cukierków na sprzedaż, robiący dobry interes; przystępna cena. 1840 N. Leavitt ul. 29

SKŁAD cukierków na sprzedaż, tanio. 1237 Holt ul. 30

SKŁAD cukierków na sprzedaż. 1923 W. Hervey ul.

SPRZEDAM grosernię, albo zamienię za piwiarnię. 1321 W. Huron ul.

MUSIMY sprzdać restaurację. Najlejsze miejsce; dobry interes; najlepsza oferta. 2620 Cermak Road.

SKŁAD cukierków na sprzedaż; jeden w okolicy; w bardzo dobrem miejscu. 828 Noble ul.

SKŁAD cukierków, szkolnych przyborów, tytoniu, sprzedam tanio. 1250 W. Chicago Ave. 29

FARMY I LOTY

UWAGA—FARMY.
Mam kilka farm, mniejszych i większych w Illinois, na zachód od Chicago, na sprzedaż lub zamianę za chicagoskie properta. Wiadomość, 1332 N. Western Ave.

WYNAJMĘ farmę, 50 morgów, — wiśnie, jarzynową, 15 mil od Chicago. Tel. Berkshire 8343.

FARMY na sprzedaż w Wisconsin, Idiana i Michigan, za gotówkę, na spłaty lub zamianę, z inwentarzem lub bez. Pisać: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul., pod literą R.

SPRZEDAM bardzo tanio lub zamienię dużą, rogową lotę na północno-zachodniej stronie miasta; niema długu; wszelkie ulepszenia zapłacone. Tel. Belmont 4025.

ZAMIENIĘ 200 akrową farmę z inwentarzem; rzeka wokoło, w Glidden, Wis. Może być większy dom albo byznesowy. 3106 N. St. Louis Ave.

ZAMIENIĘ lotę narożnikową, przy Kildare i S. 58-ej ul., 38x125 stopową, za budynek na Kazimierzowie. Tel. Rockwell 0097. 27,3

90 AKROWĄ farmę, 100 mil od Chicago, z inwentarzem, niema morgeczu, zamienę za dom. 2022 Custer, 2-ge, front.

NA zamianę farma w Wisconsin, 160 akrowa, w granicy miasta, wielkie zabudowania, 2 konie, 14 sztuk bydła, świnie, kury i maszynerja; bez długu. 1329 W. Chicago Ave.

NA zamianę 30 akrowa farma, z budynkami, bez długu, 125 mil od Chicago; wezmę próżną lotę i nieco gotówki. 2501 N. Sacramento Ave. Tel. Spaulding 0819.

DOMY I ZAMIANA

Największa Taniość w Chicago
Byznesowy, murowany dom, skład i mieszkanie, 2 automobilowy garaż. Kosztował $10,000, teraz sprzedam za $3,500. Wpłaty $1,500. Dom pn. 1809 Augusta Blvd. Zgłoszenia pn. 2013 Iowa ul.

MAŁY dom. Dużo ziemi. Tanio. Południe. Wahr. 1812 Prairie Ave. 31

HELENOWO.
DOM z grosernią murowany trzy mieszkaniowy wodą ogrzewany garaż, dobre miejsce na tavern, sprzedam wszystko za $7,500, połowa wpłaty lub zamienię na dom dwu mieszkaniowy lub bungalow. Wiadomość Zofja Świtek. 1460 West Division ulica 2, piętro, front. Telefon Haymarket 7397.

MUROWANY 2 po 5 piwnica, góra i drewniany 2 po 4 na jednej locie. Cena $3,.500 lub zamienię za H.O.L.C. lub polskie bondy. 1856 N. Washtenaw ave.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DOMY I ZAMIANA

EXTRA BARGAINS!
Palmer Square, dom na dwa mieszkania, góra i basement za.................. **$1,900**
Irving Park Blvd., blisko Kedzie, murowany dom, 2 piętro, skład i mieszkanie, basement cena.................. **$4,800**
A. A. ZUWALSKI
1011 N. Ashland Ave.

MUROWANY cottage, furnesem ogrzewanie, dobra lokacja, ulica i załułek cementowane i zapłacone. Cena $2,500; $800 wpłaty. — Zgłosić się: 1114 N. Crawford Ave.

BRIGHTON PARK — TANIOŚĆ
2 piętrowy murowany 2 4-pokojowe mieszkania, bezment, 2 automobilowy garaż. Specjalność..... **$3,850**
Właściciel pnr.
2608 W. 47ma ulica.

NA SPRZEDAŻ 2 mieszkaniowy murowany 5 i 5 pokojowy, gorącą wodą ogrzewany, dębowe wykończenie, okryta weranda tylna. Cena $6,500. — Warunki, R. J. Bluett Co., 5207 Diversey Ave. 27

NA SPRZEDAŻ lub do wynajęcia 9 pokojowy dom, 4213 N. Kildare ave. Wm. J. Spengler, opiekun, 5058 Hutchinson ul. Kildare 8129. 27

3 FLETY BARGAIN.
Prawdziwy bargain — zobaczcie dom p. nr. 1917 Humboldt Blvd., solidny 3 piętrowy murowany budynek 3—6 pokojowe mieszkania. Parą ogrzewany. Ładna Boulevard lokacja. Cena tylko $6500. Najlepsze kupno w mieście. Zobaczcie pana Serafińskiego przy budynku w niedzielę od 10—5.
REALTY AND MORTGAGE CO.
3115 Logan Blvd. Belmont 0001.

MUSZĘ sprzedać aby zamknąć spadek, 2 piętrowy murowany i 2 piętrowy drewniany, pnr. 1046 - 48 N. Lincoln ul. Sprzedam osobno. Nie odrzucę przystępnej oferty. Smith. 27

MUROWANY, 5 i 6, dwa furnesa, garaż, zamienię za grosernię z małym domem lub za bungalow. Armitage 8429. 27

NA SPRZEDAŻ 5 pokojowy bungalow, gorącą wodą ogrzewane. Cena $2,500. Gotówki $1,000. R. J. Bluett Co. 5207 Diversey Ave. 27

NOWY murowany bungalow, cena $4,700. Wpłaty $650. S. H. Wielgus, 1532 N. Campbell. 27

W AVONDALE 2 po 5 pokoi drewniany budynek, na konkretowym fundamencie, pierwsze piętro ogrzewane furnesem, sprzedam z powodu choroby. 2832 N. Harding Ave. 27

NA SPRZEDAŻ murowany budynek jak nowy, skład i 6 pokojowe mieszkanie u góry, gorącą wodą ogrzewanie, odpowiednia na jakibądź interes. Dobra lokacja. Cena $7,000. R. J. Bluett, 5207 Diversey Ave. 27

SPRZEDAM dom z piwiarnią, tanio z powodu wyjazdu do Polski. 865 N. Marshfield Ave. 27

KUPUJEMY, zamieniamy, sprzedajemy domy, farmy, loty i interesa. S. Wielgus—J. Kargot, 1332 N. Western Avenue. 29

NA SPRZEDAŻ skład i 2 mieszkaniowy oraz garaz. Dobra lokacja, odpowiednia na bądź jaki interes. Cena $3,250. R. J. Bluett Co. 5207 Diversey Ave. 27

MUROWANY budynek z grosernią na byznesowej ulicy, mały morgecz,— zamienię za dom dwu mieszkaniowy albo cottage. Dzikowski, 3939 Iowa ulica. 27

NA SPRZEDAŻ piętro i pół, 2 loty, 2 dubeltowe garaże. 4908 Schubert Avenue. 20-27-3-10

4-4 POKOJOWY, murowany dom, morgecz, $1,500, zamienię za farmę lub ulepszoną farmę, bez długu, loty lub cottage, blisko Chicago. Agenci wykluczeni. Pisać Dziennik Chicagoski, pod literę U.

ZAMIENIĘ 6 mieszkaniowy, murowany dom, 3 po 4 i 3 po 5; pierwsze piętro ogrzewane; zamienię za 6 lub 8 mieszkaniowy, ogrzewany. 3307-09 Dickens Ave.

ZAMIENIMY dwa budynki za polskie bondy lub książeczki Pocztowej Kasy Oszczędności. Zgłaszajcie się na adres: 1164 Milwaukee Ave., — Biuro Realnościowe.

Wielki Bargain.
3 po 6, murowany dom, ogrzewany, garaż na 2 automobile, przy Humboldt Parku, cena $4,000. Wiadomość, 1332 N. Western Ave.

TANIOŚĆ. 2 mieszkaniowy, tanio. A-1 kondycja; garaż; dam warunki; prosimy zobaczyć. 1532 Washburne Ave., blisko Roosevelt i Ashland.

NA sprzedaż 9 mieszkaniowy, murowany budynek. Co ofiarujecie? 2163 Irving Ave.

KUPIĘ murowany dom, dwu mieszkaniowy, musi być tanio. 1467 W. Superior ul. Agenci wykluczeni.

Wielki Bargain.
Byznesowe properta, nowy, murowany dom, z grosernią i buczernią, — sprzedam tanio lub wezmę małą zamianę z dopłatą. Wiadomość, 1332 N. Western Ave.

WDOWA musi sprzedać dwu mieszkaniowy, drewniany, w dobrej kondycji. 8021 E. 80-ty Place. 5-5 pokoi, gorącą wodą ogrzewane, garaż. Mała gotówkowa wpłata. Tel. Saginaw 2640.

DOM z restauracją, w Avondale, sprzedam lub zamienię za prywatny dom. 2654 N. Ashland Ave. Telefon Buckingham 9701.

DOM murowany przy Humboldt parku, cztero mieszkaniowy, wodą ogrzewany, dębowe wykończenie, lota 30x125. Sprzedam za $6,500. Podatki opłacę do dnia. 3245 W. Division ul. Telefon Humboldt 0699.

ZAMIENIĘ za farmę lub morgeczowe papiery, 3 po 4, murowany i extra lota. 2022 Custer ul., 2-gie, front. Dasek.

ZAMIENIĘ dwa po 5 ogrzewane za 6 pokoi bungalow w Norwood lub w Jefferson Parku. Telefon Belmont 1334. — 1324 Homan Ave.

ZAMIENIĘ sklep i 5 pokoi, bez długu, za dom prywatny lub farmę albo wynajmę tanio. 1742 North Ave. Armitage 5610.

Z KAZIMIERZOWA

We wtorek, środę i czwartek, odbywać się będzie w kościele św. Kazimierza Triduum, czyli 3-dniowe nabożeństwo, na intencję dusz cierpiących w czyśćcu. Popłyną do Pana Zastępów modły za dusze zmarłych, które z utęsknieniem tych modłów oczekują.

*

Odbywa się w sali pod nową szkołą bazar parafjalny, cieszący się dotychczas dość dobrem powodzeniem. Bazar odbywa się w niedziele, wtorki i soboty.

*

Tow. Niewiast Różańcowych przyjdzie dziś do spowiedzi, a jutro na Mszy św., o godz. 7-ej rano, przystąpi do Komunji św.

*

Jutro, o godzinie 1:30 po poł., odbędzie się posiedzenie Tow. św. Jana Chrzciciela, a o godz. 2-ej, Tow. św. Katarzyny.

*

Dzisiaj w kościele św. Kazimierza ślubowali: o godzinie 9, p. Franciszek Dońdzik z panną Rozalją Mazur; o godzinie 11, p. Andrzej Kosinar z panną Cecylją Wołowiec.

*

Bierzmowanie na Kazimierzowie odbędzie się dnia 2-go grudnia. Ci, co jeszcze nie byli bierzmowani, mogą się zgłosić do zapisu na plebanji.

*

Organizacja Katolickiej Młodzieży urządza zabawę taneczną w niedzielę, dnia 18 listopada, w sali pod nową szkołą. Organizacja CYO czyni przygotowania do wieczoru bokserskiego.

*

Posiedzenie Osady 42, Z. P. R. K., odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 października, w sali parafjalnej, o godzinie 7:30 wieczorem, na które wszyscy delegaci i delegatki są proszeni o przybycie.

*

Odbył się z kościoła św. Kazimierza pogrzeb śp. Katarzyny Łosoś, długoletniej osadniczki Kazimierzowa, zam. pn. 1911 S. Kedzie ave. Po odprawionych ceremonjach liturgicznych, — zwłoki zmarłej złożone zostały na wieczny spoczynek na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego. Pogrzebem zajął się p. Jan J. Fuzyna.

Zabawa Tow. Przodownica, Z. N. P., odbyta w sali sokolej, cieszyła się wielkiem powodzeniem. Były dane nagrody tym, którzy byli najoryginalniej ubrani. Uciechy było co niemiara.

*

W uroczystość Wszystkich Świętych, w przyszły czwartek, suma z kazaniem odbędzie się o godzinie 9 rano. Wieczorem, o godz. 7:30, będą nieszpory z kazaniem.

*

Państwo Józef i Rozalja Litwa, obchodzić będą jutro 23-cią rocznicę pożycia małżeńskiego, i z tej okazji złożą Bogu dzięki za łaski otrzymane na Mszy św. w ich intencji, o godzinie 8-ej rano.

*

Dzisiaj, w kościele św. Kazimierza, o godz. 4-ej po południu, odbędzie się ślub p. Jana Kopeć z panną Adelą Baruch.

*

Odbędzie się w poniedziałek, z kościoła św. Kazimierza, pogrzeb przedwcześnie zmarłego śp. Jana Repa, zam. pn. 2730 S. Sakramento ave., liczącego przy zgonie lat 24. Zwłoki złożone zostaną na wieczny spoczynek na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego. Pogrzebem zajmuje się p. K. Zarzycki.

*

W sali Łuczaka, 3028 W. Cermak rd., odbędzie się we wtorek, dnia 30 bm., zabawa Klubu Demokratycznego Młodszych Obywateli, na którą wybierają się starzy i młodzi.

*

W piątek przypada Dzień Zaduszny. Msza św. o godzinie 9 rano, za dusze wymieniane w rocznych wypominkach. Wieczorem o godz. 7:30, Godzina Święta.

*

Z okazji 19-ej rocznicy założenia swego, Kółko Dramatyczne Orzeł Biały, wystawi dramat w 5 odsłonach, pt. „Błogosławieństwo Matki," jutro, dnia 28 października, w sali czeskiej Sokol-Chicago, 2345 S. Kedzie ave. Początek o godzinie 7:30 wieczorem. Po przedstawieniu nastąpi zabawa taneczna. — W dramacie wezmą udział. Marja Bereźniak, Anastazja Ładzikowska, Edward Grymski, L. Osiński, Mieczysław Gogola, M. Bednarz, Rajmund, Grendyś, A. Musur, Regina Wiktorowicz i Janina Cendrowska. — Solowe śpiewy wykonają Marja Data i M. Gogola.

Jutro Zabawa Klubu Ojców.

Z okazji pierwszej rocznicy założenia Klubu Ojców, przy Wyższej Szkole im. Arcybiskupa Webera, odbędzie się zabawa taneczna jutro, w niedzielę, dnia 28go b. m., w sali gimnastycznej im. Ks. Gordona, 1521 Haddon ave., począwszy o godzinie 8ej wieczorem. Na zabawę tę wybierają się następujące zrzeszenia: Klub Matek, Alumni Kolegjum św. Stanisława K., Klub Przemysłowców ze Stanisławowa, Kluby Demokratyczne 32ej i 33ej Wardy, Stanisławowska Kawalerja Polska, oraz inne towarzystwa i kluby parafjalne, a pozatem zaproszeni goście. Wszyscy, którzy na tę zabawę przybędą zabawią się w kółku doborowem, przy dźwiękach orkiestry p. A. Bonczkowskiego. Komitet zabawy przysposobił wyborne przekąski i napoje, a ponadto będzie dużo miłych niespodzianek. Nikt chyba nie pożałuje czasu spędzonego.

*

Ks. Edward Golnik, C. R., kapelan Kawalerji Polskiej i Klubu Przemysłowców na Stanisławowie, uprasza wszystkich członków tych zrzeszeń o zebranie się jutro przed godziną ósmą wieczorem na podwórzu szkolnem, skąd wszyscy gremjalnie udadzą się na zabawę taneczną Klubu Ojców do sali gimnastycznej im. ks. Gordona. Niech żadnego nie braknie.

*

W dalszym ciągu ofiary na zabawę złożyli: S. Szady, A. R. Piszatowski, A. Bembenowicz, Pasiar Products, J. Janki, A. Bock, Misiak i J. Marcinkiewicz. Komitet tworzą: J. Szramkowski, S. Brodziński, K. Zalewski i S. Malinowski. Prezesem jest W. E. Mikołajczyk, a kapelanem Ks. M. N. Starzyński, C. R.

Z JADWIGOWA.

Tow. św. Wiojciecha B. M., odbędzie kwartalne posiedzenie jutro, o godzinie 2 po południu, w sali posiedzeń. Sprawa kasjera, który zmarł dnia 5 bm., śp. Jana Wiśniewskiego, będzie omawiana. Prezesem jest J. Gazikowski, a sekr. A. Szymkowski.

*

Tow. Najśw. Imienia Jezus, czyni przygotowania do zababy „Thanksgiving Eve Dance," jaka odbędzie się w środę, 28-go listopada, w sali św. Jadwigi. Wszystkie dotychczasowe imprezy zawsze cieszyły się powodzeniem. Bilety można nabyć od członków lub w lokalu klubowym CYO Center, 2117 N. Leavitt ul.

Z DOMU STARCÓW W AVONDALE.

Dobroczynne Przedstawienie Wodewilowe.

Jutro, dnia 28 bm., o godzinie 7:30 wieczorem, w sali Domu Starców św. Józefa, Dobroczynne Tow. Mężczyzn, którego prezesem jest p. Leon Kawczyński, urządza przedstawienie wodewilowe na korzyść tego zakładu.

Pierwszy program będzie wykonany przez członków Stow. Najsł. Imienia Jezus, z parafji św. Fidelisa. Następnie pani A. Link, wystąpi ze śpiewem w programie muzycznym. Pozatem będzie kilka innych sztuk humorystycznych.

Tak Dobroczynne Tow. Mężczyzn jak i Siostry Franciszkanki, upraszają publiczność o liczny udział.

Dziś Dzień Młodzieży.

Stow. The Futurists, urządza dziś wieczorem Dzień Młodzieży, w sali Egyptian Ballroom, w Logan Square, 2451 N. Kedzie blvd. Młodzież wysłucha programu, później będzie tańczyć. Początek afery o godzinie 8-ej wieczorem. Prezesem jest p. F. J. Kruppa, a przewodniczącym dzisiejszego programu, p. K. Malec, z parafji śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników.

Z Młodziankowa.

W ubiegłym tygodniu państwo Franciszek i Anna Janas, w otoczeniu ich dwóch córek Wandy i Eugenji obchodzili srebrne gody małżeńskie. O godzinie 9-ej rano odbyła się Msza św. na ich intencję w kościele śś. Młodzianków, którą odprawił Ks. Proboszcz Jan Zwierzchowski i udzielił jubilatom błogosławieństwa. Zabawa odbyła się w domu jubilatów, pnr. 4243 W. School ul. Potrawami zajęły się panie Scarkeck i Garfield. Następujący goście brali udział w zabawie: Ks. Zwierzchowski, pp. Smołka, Tomczak, Jendrzejewski, Halverson, Sakowicz, Ginalski, Burek, Palasz, Aksamit, Czachur, Wieczorek, Lazarz, Lazarz, Scarbeck, Garfield, Repelowicz i pani Krusicka; panny I. Smolka, E. Garfield, M. Wozdz, B. Bajerska, E. Tomczak, E. Scarbeck, L. Scarbeck, E. Sakówicz i B. Sakowicz.

*

W zeszłą niedzielę odbyła się miła niespodzianka dla Michała i Agnieszki Pomys, zam. pn. 1508 W. Superior ul., z okazji 25-ej rocznicy pożycia małżeńskiego. Zabawa odbyła się u ob. J. Moskala, przy Fry i Ashland ave. Składano im życzenia i upominki. Najpierw dzieci Stanisław, Bolesław, Apolonja i Janina, a potem bracia, siostry i przyjaciele. Piękne wiersze wypowiedzieli L. Marcinek, A. Knap i C. Pomys. Smaczne potrawy przyrządziły panie Stęgowska i Pociask. Obecni byli: pp. S. Pomys, J. Pomys, S. Pomys, J. Mazur, J. Cynkar, S. Gredys, G. Rusin, M. Noga, F. Świętoń, J. Szczępa, St. Shlieben, Boksa, S. Cwik, S. Golik, A. Kuta, J. Knap, A. Pociask, J. Kozłowski, S. Świętoń, Forcoń, W. Kozioł, M. Pacyna, P. Bielawa, W. Mirus, E. Klemonda A. Jezior, M. Kaput, Fr. Marcinek, Fr. Wyderka, K. Mączka, B. Krusicki, J. Tabor, S. Magdziarz, L. Grochała, S. Duda, J. Kolecki, F. Bobrowski, panie M. Rusin, M. Krusicka, panna Niemiec, pp. Podgórski i p. Helizon. — Przy tej okazji nie zapomniano o powodzianach w Polsce, skolektowano $14.75.

JAK NIEMCY SZYKUJĄ SIĘ DO WOJNY.

Londyn, Anglja, 27. paźdz.— Ukazała się w języku angielskim książka niejakiego Klotza, kapitana niemieckiej marynarki wojennej, p. t. „Tajne zbrojenia Niemiec". Ciekawy jest szczególnie rozdział poświęcony nowemu planowi wojennemu, opracowanemu w 1932 r. przez gen. von Eppa, gdy kanclerzem był jeszcze Papen.

Plan ten przewiduje atak na Francję i Belgję przez południową Holandję.

W stosunku do sąsiadów wschodnich plan ten przewiduje taktykę defensywy na tyle tylko, by mieć zabezpieczone tyły w czasie decydującej akcji na Zachodzie.

W tym celu przygotowano niedaleko granic wschodnich bardzo silne linje obronne, które przecinają np. wszystkie drogi z Czech do centrum przemysłowego w Saksonji. Linja ta oddalona o 4 klm., od granicy czeskiej, już dzisiaj składa się z okopów, schronów, magazynów podziemnych itp. Umocnienia te ciągną się na przestrzeni 190 klm. Ostatnio prowadzone są prace nad przedłożeniem tej linji w Sudetach i na granicy Śląska. W okolicach tych znajdować się ma podobno lotnisko, zbudowane w ten sposób, że wszystkie hangary są pod ziemią.

Ile jest prawdy w tem opowiadaniu, trudno jest osądzić.